

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Radosna Wielkanoc i smutna Łódź

Wiosna i Wielkanoc. Dwa te pojęcia łączą się w miśtyczny symbol Zmartwychwstania, budzącej się do nowego życia przyrody, nowych idei i nowych nadziei. Rok rocznie o tej porze, gdy ziemia wyrwa się z zimowego snu, gdy soki odrodzenia zaczynają krążyć coraz silniej, gdy wszystko powstaje do nowego życia, rodzą się w każdym człowieku, na dnie duszy, głęboko i nieświadomie, drobne iskierej radości, jakby refleksy promieni wiosennego słońca.

Człowiek staje się dobry, miły dla otoczenia, współczujący z bliźnim i skłonny do młodzieńczych uniesień. To co dotychczas widział w czarnych, złowrogich barwach, przybiera naraz barwy różowe. Wyrozumiałość, amalgamat zrozumienia i przebaczenia, staje się czynnikiem dominującym w naturze ludzkiej. Jesteśmy lepsi i bliżsi ideału.

\*\*\*

Rok rocznie o tej porze, gdy świat budzi się do nowego życia, rodzą się również nadzieje lepszej przyszłości, promienniejszego jutra. Trjumf Zmartwychwstania—to zwycięstwo wiecznie odradzającego się świata, wiecznie nowych form, świeżych pędów strzelających ku niebu. Rok rocznie o tej porze żywiej zaczynają bić serca ludzkie, skorsze stają się do entuzjazmu, wybuchów, szaleństw i bohaterstwa. Zamykamy oczy na dolegliwości życia codziennego, na małostkowość zawiści, na drobne zawody, które kiedyindziej urastają do potwornych rozmiarów klęski.

\*\*\*

I w takim to uroczystym momencie również publicysta,

grzebiący dzień w dzień w nieszczęściach świata, rzadko widzący rzeczy radosne, częściej smutne, rzadko chwylący, częściej pouczający i karcący, również i publicysta — powtarzam — pragnąłby w tym wyjątkowym dniu, w tej chwili osobliwej, snuć piękne horoskopy przed czytelnikiem, spragnionym lepszych czasów. — Mógłby przedstawić za przykładem p. premjera wykresy, tablice i statystyki, wskazujące na wzrost dobrobytu, na poprawę gospodarczą kraju, na polepszenie życia szerokich warstw ludności.

Cóż, kiedy i tym razem, wiosną 1929 roku, nie można, chociażby się chciało, malować wspaniałych mirażów na najbliższą przyszłość. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że wkraczamy w dobę nowego kryzysu i o jego nateżeniu trudno jeszcze dzisiaj mówić, ale stanie się on jednym z tych powojennych przesileni — chorób, jakie przeszywają społeczeństwo poprzez wszystkie warstwy, wzdłuż i w szerz, nie szczędząc żadnej klasy, a sieją zniszczenie przede wszystkim

\*\*\*

Sir George Paish w przemówieniu, wygłoszonym

w Manchesterze, opierając się na ciężkiej sytuacji przemysłu włókienniczego okręgu Lancashire, zapowiedział nadejście kryzysu światowego, który wstrząśnie całym ustrojem ekonomicznym globu ziemskiego; uważają za nieusprawiedliwiony pesymizm anglika, który sieje czarne myśli jedynie na zasadzie obserwacji poczynionych w jednej gałęzi — jakkolwiek bardzo wielkiej — przemysłu brytyjskiego. „Przemysł bawelniany — to wszak nie jest cała Anglia, Anglia — to przecież nie jest cały świat”, — mówią z przekąsem.

Ten sam los byłby udziałem dziennikarza polskiego Manchesteru — Łodzi, któryby chciał na zasadzie obserwacji czynionych w obecnej dobie na gruncie łódzkim

— mówić o kryzysie opadającym Polskę.

„Chociaż przemysł włókienniczy — to Łódź, ale Łódź — to jeszcze nie cała Polska” — odezwą się analogicznie nasi polemisi. Ale nie mają racji.

Łódź nie pretenduje wprawdzie do uosabiania całej Polski, ale pod wieloma względami jest ona miarodajna dla całego kraju. Bo Łódź z wielotysięczną rzeszą robotniczą jest manometrem, wykazującym amormalne ciśnienie, sygnałem bijącym na alarm jeszcze wówczas, gdy w innych częściach organizmu nie można zaobserwować nic niepokojącego. Łódź zawsze pierwsza w kraju reagowała na wszelkie wstrząśnienia gospodarcze, skoki waluty, kryzysy. Była owym aparatem ostrzegaw-

czym, czułym sejsmografem zapowiadającym zbliżające się klęski. Warszawę napadała złość, kotłownictwo pieściło się, sfery rządowe kłęły na czym świat stoi, i posądzały nasz/nieszczęsny gród o defetyzm, o działanie na szkodę państwa, o podważanie podstaw finansowych i inne brzydkie rzeczy. A dlaczego? Bo nie mogły i nie chciały zrozumieć, że znamiona kryzysu odbijają się przede wszystkim na najwyższych szczeblach produkcji, tam gdzie istnieje największe napięcie i największy pęd wytwarzania, uzbrojony w najnowocześniejsze środki walki. I gdy nadszedł kryzys—było już za późno mu się przeciwstawić.

\*\*\*

Organizmem w Łodzi strzasały pierwsze wybuchy nadciągającego przesilenia. Wiele placówek gospodarczych nie wytrzymało już pierwszych wstrząśnień, nastąpiły liczne niewypłacalności. Atmosfera staje się coraz cięższa. Fabryki ograniczają produkcję, banki ścieśniają kredyty, coraz trudniej o pieniądź i jest on coraz droższy.

\*\*\*

W takiej atmosferze obchodzimy dzisiaj święta Wielkanocne. Nie poddawajmy się jednak depresji! Przeżyliśmy już wiele kryzysów — przetrzymamy i ten. Bądźmy ludźmi dojrzałymi, którzy nie zamykają oczu na grożące trudności, nie dają się usypiać zapewnieniami, że wszystko jest w porządku, lecz walczą i wierzą.

Walczą o lepsze jutro i wierzą, że następne święta będą dla nas pomyślniejsze.

Jan Urbach.

Wszystkim naszym Sz. Czytelnikom i Pre-numeratorom z okazji Wielkiej Nocy życzenia

Wesołych Świąt

śle

Redakcja „Głosu Porannego”

## Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy zaraz po świętach Wielkiej Nocy we wtorek, w środę i w czwartek, t. j. dnia 2-go, 3-go i 4-go kwietnia r. b.

wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. kwiecień otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin lub cenne ciekawe książki!!

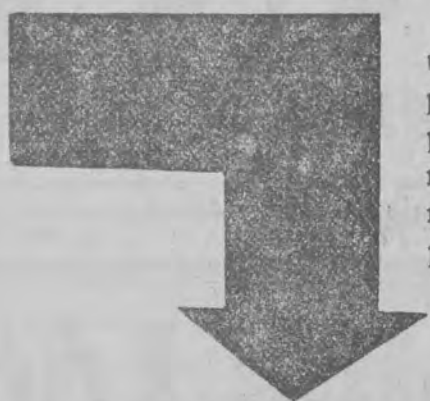
Następny numer „Głosu Porannego”

Z powodu świąt Wielkiej Nocy następny numer „Głosu Porannego” ukaże się we wtorek, dnia 2 kwietnia r. b. o zwykłej porze.

W załączeniu do dzisiejszego numeru „Dodatku Ilustrowanego” zamieszczamy niezwykle wartościowy artykuł inż. Kuhna informujący dokładnie, — jak należy się łączyć automatycznymi aparatami telefonicznymi, które w niedalekiej przyszłości uruchomione zostaną w Łodzi.



## PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH



uchronisz się  
przed  
przeziębieniem  
nosząc  
naj-  
praktyczniejsze

# KALOSZE PEPEGE

NA PODSZEWCE TRYKOT.

DAMSKIE . . . zł. **10.-**

MĘSKIE . . . . zł. **11.30**

ŻADAĆ WSZĘDZIE

ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK FABR.



**MIEJSKA GALERIA SZTUKI**

NIEDZIELA, 14 KWIETNIA R. B.  
GODZ. 6 WIECZ.

**WIELKI  
WIOSENNY**

## Wieczór poetów METEORA

WYSTĘPUJĄ:

JÓZEF CZECHOWICZ, MIŁA ELINÓWNA, ŚWIAŁOPEŁK  
KARPIŃSKI, LUCJAN KORZENIOWSKI, ROMAN KOŁO-  
NIECKI, JAN OSTASZEWSKI, MARJAN PIECHAL, KAZI-  
MIERZ SOWIŃSKI, GRZEGORZ TIMOFIEJEW.

RECYTUJĄ: AUTORZY I ARTYŚCI TEATRU.

Ludzie cierpiący na za-  
parcie stolca i związane z tem  
choroby kiszek oddechowej jak  
również na przekrwienie orga-  
nów podbrzusza, uderzenie do  
głowy, bóle głowy, bicie serca,  
piją po ćwierć szklanki natural-  
nej wody gorzkiej Franciszka  
Józefa z rana i na wieczór. Kie-  
rownicy klinik chirurgicznych  
wyjaśniają, iż przed i po ope-  
racjach brzusznych stosują wo-  
dę Franciszka Józefa z naj-  
lepszym skutkiem. Żąd. w aptek.

Lek.-Dent.

**F. BORUNSKA**

przyjmuje

Al. Kościuszki 21.

## Wino naświetlone lecznicze Tokaj Medicinal WITAMIN

pat Nr. 76-25.

Wzmacnia organizm, zbawienny dla rekon-  
walescentów i przeto niezbędny w każ-  
dym domu

Jenerały Przedstawiciel na Polskę  
**M. LUBA**

Łódź, Plac Wolności 5. Tel. 21-52.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych  
składach win i wódek.



**Łapisujcie się na członków LOPP?**



Otwarcie wiosennego sezonu, w ciągu którego wyświetlać be-  
dziemy szereg arcydzieł o rozgłosie światowym.

**Wielki świąteczny program!**

**Wielki świąteczny program!**

Najwspanialszy film świata

# „TAJEMNICE WSCHODU” (SZECHEREZADA)

Gigantyczne arcydzieło filmowe na tle przygód Tysiąca i Jednej Nocy. Rozhukana wyobraźnia Wschodu  
w połączeniu ze współczesną techniką kinematograficzną

W rolach głównych:

**Iwan Petrowicz, Mikołaj Kolin, Marcela Albani,  
Agnes Petersen, Gaston Modot, Dita Parlo,  
Aleksander Wertyński.**

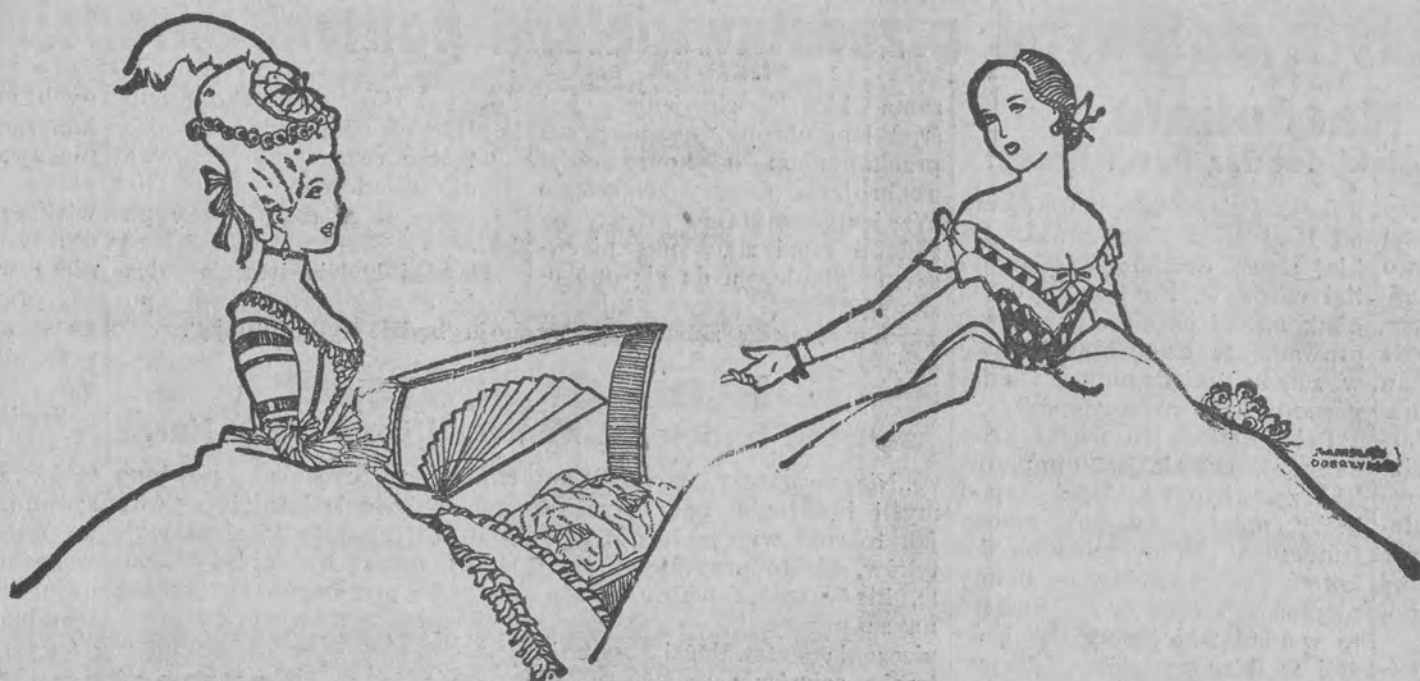
Reżyserja Aleksandra Wołkowa.

Reżyserja Aleksandra Wołkowa.

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando **Teodora Rydera** wykonywa wyjątki  
z suity symfonicznej Rymskiej-Korsakowa „SZECHEREZADA”

Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł. w święta o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wieczór.  
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob., niedz. i święta od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.





# BIELIZNA

była ongiś trwałym skarbem rodzinnym  
po prababce dziedziczyła ją jeszcze prawnuczka

pogoń za taniością

zawzięta konkurencja fabryk

źle zrozumiana oszczędność przy zakupach

**sprawiły**

że bielizna stała się artykułem niknącym już po kilku latach

„Widzewska Manufaktura” nigdy nie  
konkurowała ceną, lecz tylko jakością towaru.

W szczególności gatunek „Widzewskie O.K.”  
owa szlachetna i cenna tkanina, przewyższa-  
jąca nawet towary lniane, przywraca bieliż-  
nie ten dawny charakter, jak za czasów na-  
szych prababek — to jest TRWAŁEGO RODZIN-  
NEGO SKARBU.

Bielizna nie jest wszak artykułem przemijającej mody —  
toteż słusznie od niej wymagać winniśmy, aby odznaczała się  
wieloletnią trwałością, nigdy nie traciła śnieżnej bieli i jed-  
wabistego miłego dotyku. Widzewska Manufaktura gwaran-  
tuje, że „WIDZEWSKIE O. K.” posiada wszystkie te zalety.





# MIEDZY GROZBA WOJNY A TĘSKNOTĄ DO POKOJU...

## Wywiady z czołowymi przedstawicielami polityki europejskiej

### Ramsay MacDonald

dawny premier angielski, leader Partji Pracy:

„Kapitalizm zagraża władzy politycznej i wogóle wolności jednostek. Maszyna stopniowo usuwa człowieka na plan drugi wysysając z niego krew i życie. Wzrost sił gospodarczych może doprowadzić nie tylko do zmian wewnętrznych, lecz zagraża nawet zbrojnym konfliktem. Partja Pracy będzie przeciwdziałać każdej akcji, mającej na celu zmianę warunków, ustalonych przez układy pokojowe wyrażając wszystkie siły, aby całkowicie wypełnić swe zobowiązania.

Trzeba przyznać, że w kwestji mniejszości trudno oznaczyć granicę dokładną, sprawie dliwą, idealną między narodowościami, dlatego będziemy zawsze przypominać narodom ich zobowiązania wobec mniejszości.

W interesie zabezpieczenia

pokoju światowego oczekujemy od II-ej Międzynarodówki takiej samej działalności, jak od ligi narodów. Na tym gruncie obok naszej polityki pokojowej prowadzimy specjalną politykę w sensie umiędzynarodowienia gospodarki i przemysłu.

Pakt Kelloga to wielki krok naprzód, jednak jest on poniekąd zamkiem na lodzie, pod który należy założyć mocny fundament. Pracy powinna dokonać liga narodów — mamy niepionną nadzieję, że nastąpi to w niedalekiej przyszłości. Jeżeli w lidze narodów Niemcy, Anglja i Francja zaczną wspólnie pracować w celach pokojowych — pokój europejski będzie zabezpieczony; w razie przyłączenia się do nich Ameryki wszelka możliwość wojny będzie w przyszłości wykluczona“.

### Paul Painlevé

francuski minister wojny:

„Mówiąc o pokoju światowym, na pierwszym planie stawiamy pokój w Europie, nie tylko dlatego, że leży to w naszym interesie, ale ponieważ Europa wojna światowa wyrządziła najwięcej krzywdy.

Pokój europejski opiera się poniekąd na dwóch głównych punktach: pierwszy to stosunki między Francją i Niemcami, drugi sytuacja na Bałkanach. Dla utrzymania pokoju największe znaczenie ma znalezienie bazy dla wspólnej pracy i wzajemne zaufanie dwóch narodów, które podczas wielkiej wojny były wrogami. Jeżeli tym dwóm narodom uda się usunąć przyczyny wszelkich kryzysów — co zdaje się w przyszłości będzie osiągnięte — upada wszelka możliwość zbrojnego konfliktu w Europie.

Wpływ ligi narodów wzmacnia się z dnia na dzień, niezadługo będzie tak silny, że be-

dzie ona w stanie nie dopuścić do wojny.

Przy powszechnym rozbrojeniu wielkie znaczenie będzie miało zaufanie do działalności ligi narodów, jest ono jednym z głównych warunków do skutecznego tego rozbrojenia.

Powiększenie armji francuskiej, liczniejszej obecnie niż przed wojną, nie ma głębszego znaczenia. W stosunkach teraźniejszych zupełne rozbrojenie jest rzeczą niemożliwą; co się dotyczy świeżo wzniesionych fortów na granicy francuskiej, to mają one na celu jedynie samoobronę.

Pakt Kelloga, to wielki krok naprzód w sprawie porozumienia międzynarodowego — bliski jest dzień, kiedy zbrojny konflikt w Europie będzie tak samo wykluczony, jak wojna między Stanami Zjednoczonymi Ameryki“.

### Leon Blum

leader francuskiej partji socjalistycznej:

„Dotychczasowe próby i starania narodów zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez zbrojenia okazały się bezcelowe, ponieważ nie dały pożądanego rezultatu, a historia wykazała

niejednokrotnie, że wszystkie zbrojenia, nawet przedsięwzięte w celu samoobrony, doprowadzały zawsze do wojny.

Pokój europejski będzie tylko wtedy zabezpieczony, jeżeli

sama idea, że zbrojenie jest środkiem obrony, ustąpi przed przekonaniem o konieczności rozbrojenia międzynarodowego. Wzajemne zaufanie między narodami musi stać na pierwszym planie, a da się ono osiągnąć, jeżeli prawa międzynarodowe będą zobowiązywały

do pokojowego zakończenia konfliktów drogą układów.

Ogólne rozbrojenie i prowadzenie układów, to jedyne środki zabezpieczające wieczny pokój.

Dopóki będzie istniała dyskusja o wojnie, możliwość pokoju będzie tylko iluzją“.

### Henri de Jouvenel

senator, b. delegat francuski przy Lidze Nar.

„Nie wystarczy wypowiadać myśli i dążenia pacyfistyczne jak to robi większa część polityków, nie to przyspieszy chwilę, kiedy wojna będzie uważana za przeżytek, — dla zabezpieczenia trwałości pokoju trzeba czynów.

Następstwem wojny bywa zwykle propaganda pokojowa. Jest to objaw zupełnie naturalny, że narody które brały udział w krwawych walkach i straciły najlepszych swych synów, dążą do znalezienia środków, zapewniających pokój. Mimo wszelkich usiłowań wybuchają jednak coraz to nowe wojny, dlatego powinniśmy postawić na pierwszym planie techniki pokojową.

Zdaniu temu może podołać tylko liga narodów. Każda sprawa międzynarodowa nabierze znaczenia, jeżeli będzie podtrzymywana przez ligę narodów.

Pakt Kelloga jest pierwszym krokiem do osiągnięcia trwałego pokoju. Jeżeli naprawdę zniemy wojnę, należy pokojowi również zapewnić znaczenie prawne. Oprócz tego muszą być ustanowione prawa międzynarodowe, obowiązujące dla wszystkich, przewidujące ugodowe zakończenia wszelkich konfliktów. Dla podtrzymania ich powinna być zorganizowana policja międzynarodowa.

Pierwszym krokiem w kie-

runku rozbrojenia powinno być zniesienie lotnictwa wojenskowego, aparaty lotnicze wojkowe muszą być usunięte, ponieważ przedstawiają groźne niebezpieczeństwo dla bezbron-

### Francesco Nitti

b. premier Italji:

„Widzę ciągle jeszcze grożące światu widmo wojny. Pod czas kiedy politycy wygłaszają sążniste mowy pacyfistyczne narody (raczej rządy) przeprowadzają programy wielkiego zbrojenia, chętnie się nawzajem swą siłą gospodarczą, co może doprowadzić do światowego pożaru, jak w przeszłości.

Wojny były zawsze wynikiem braku zobopólnego zaufania, dążeń zaborczych, lub chęci odwetu — tylko w razie jeżeli się uda usunąć te siły destrukcyjne, pokój będzie zapewniony.

Nienawiść nie istnieje między narodami, lecz wyrabia się ona sztucznie przez prasę nacjonalistyczną i ludzi, którym wojna przynosi korzyści. Obawiam się, że ogólne zbrojenie może znów doprowadzić do wojny światowej. Na co zda się mówić o pokoju, kiedy obecna liczba żołnierzy przewyższa przedwojenną, mimo że Niemcy, Anglja, Węgry i Bułgaria są pozornie rozbrojone.

nych miast, kobiet i dzieci. Znaczącym objawem jest, że nie zważając na prowadzone układy o rozbrojeniu ogólnem większa część narodów buduje okręty wojenne i aparaty lotnicze w celach agresywnych, zaś prace chemiczne prowadzone są na wielką skalę, aby być przygotowanym do nowej wojny.

Koniecznem jest aby Francja zainicjowała zawieranie traktatów z poszczególnymi państwami, czemby pobudziła inne narody do naśladowstwa wskazanem jest uczynić to jak najprędzej — czem prędzej tem lepiej“.

Budżety wojenne w Europie dosięgają przerażającej cyfry 2 miliardów funtów. Sytuacja dzisiejsza budzi wielkie obawy, gdyż jest ona podobna do roku 1914; jesteśmy zagrożeni niebezpieczeństwem nowej wojny.

Położenie jest bardzo poważne, a przyczyniają się do tego w znacznej mierze niesprawiedliwe postanowienia niektórych traktatów, które należałoby zrewidować. Czem wyższą jest cywilizacja danego narodu, tem trudniej zgadza się on znieść z poddaniem narzuczone mu ciężary.

Kwestja mniejszości wymaga życzliwego rozstrzygnięcia dla uniknięcia konfliktu międzynarodowego. Autorytet ligi narodów należy wzmocnić, a narody europejskie połączyć w jeden związek gospodarczy, przez co można będzie osiągnąć współpracę polityczną, gdyż bez tego nigdy nie zakwitnie prawdziwy dobrobyt — wynik stałego i silnego pokoju.

## WAŻNE DLA WYSTAWIAJĄCYCH W POZNANIU

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA STOISKA  
WYSTAWOWE, PLAKATY I DEKORACJE  
WNĘTRZ

## ART. MALARZ W. BRAUNER

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 93,  
MIESZ. 9. TELEFON 143-53.

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, TEL. 35-43.

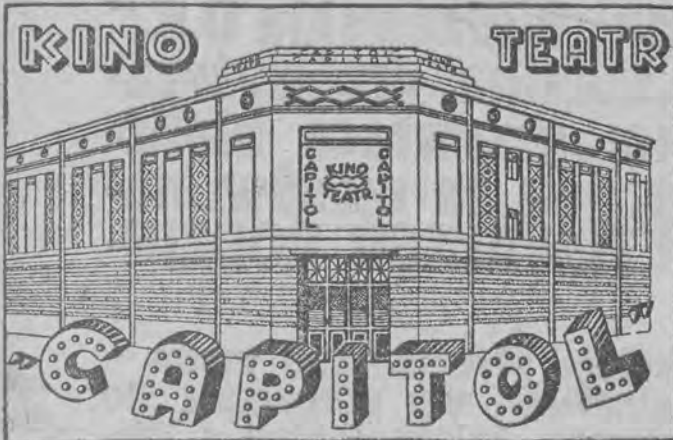
Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłciowych,  
leczenie światłem, badanie krwi  
i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9-1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań



Wielki program świąteczny

## „CYRK WOLFSONA“

Potężna atrakcja cyrkowa!

W rolach głównych:

## Demenico Gambino

## HELENA ALLAN



# OBURZAJĄCA LEKKOMYŚLNOŚĆ

## Zarzut pos. Jędrzejewicza uznał sąd marszałkowski za bezpodstawne

WARSZAWA, 29 marca. (PAT) Sąd honorowy w składzie superarbitra posła Macieja Rataja i arbitrów posłów Ziemięckiego i Podolskiego, powołany do rozpatrzenia sprawy pomiędzy wicemarszałkiem sejmu Woźnickim i posłem Jędrzejewiczem, wydał orzeczenie stwierdzające, że

1) ma podstawę zarzut posła Jędrzejewicza, postawiony wicemarszałkowi Woźnickiemu na posiedzeniu sejmu w dniu 20 marca b. r. w interpretacji danej przez niego na

pierwszym z kolei posiedzeniu sądu, iż poseł Woźnicki jako gospodarz stowarzyszenia spożywców „Przyszłość” w Lubrańcu, dysponując pieniędzmi tego stowarzyszenia, użył ich na cele inne, niż te, na które były przeznaczone. Nato miast nie ma podstawy do twierdzenia, iż wicemarszałek Woźnicki używając pieniędzy tego stowarzyszenia na cele inne, użył ich bez zamiaru zwrotu przeto określić nie „roztrwonienie”, użyte przez posła Jędrzejewicza z trybuny sejmowej w zrozumieniu potocznym, a odmiennym, niż on to pojmował, nie odpowiada stopniowi stwierdzenia przewinienia wicemarszałka Woźnickiego.

2. że nie ma podstaw zarzut posła Jędrzejewicza, jakoby wicemarszałek Woźnicki nie wywiązał się z zaciągniętego zobowiązania pieniężnego wobec osób trzecich, które przysły mu podówczas z pomocą, wobec okazywanej parokrotnie przez wicemarszałka Woźnickiego go towości zwrotu dzielonej mu sumy

## Nowe dynastie angielskie

powstaną w koloniach brytyjskich

Trzej synowie króla dożywotnimi namiestnikami Australii, Afryki Południowej i Kanady

LONDYN, 29 marca. — Coraz konkretniej omawiany jest w sferach rządowych projekt mianowania trzech synów króla angielskiego na stanowiska namiestników w dominjach angielskich.

Książę Yorku miałby zostać generalnym gubernatorem Australii, książę Gloucester (który zresztą wedle krążących pogłosek ma ożenić się z księżniczką holenderską) zo-

stałby gubernatorem południowej Afryki, a książę Jerzy gubernatorem generalnym Kanady.

Nominacje te opiewałyby na znacznie dłuższy okres czasu niż jest to dotychczas praktykowane wzgl. nawet byłyby dożywotnie, tak, że do pewnego stopnia projekt ten oznaczałby utworzenie w dominjach angielskich nowych pobocznych dynastii angielskich.

## Tjara i klucze św. Piotra

na sztandarze papieskim

RZYM, 28 marca. Dzienniki donoszą, że specjalna komisja wydelegowana przez papieża, zajmuje się sprawą przyszłych sztandarów papieskich.

Postanowiono wprowadzić dwa typy sztandarów. Na jednym z nich oficjalnym sztandarze pa-

stwa papieskiego, widnieć będzie tjara papieska i klucze św. Piotra na polu żółto-białym.

Na budynkach, które będą posiadały prawo eksterytorjalności, lecz nie będą leżały na terenie Cita Vaticano będzie powiewała flaga żółto-biała.

## Tajemnica morderstwa w Janowicach

zaciemnia się z dnia na dzień

BERLIN, 29 marca. Wczoraj sędzia śledczy przez 5 godzin przesłuchiwał hr. Erykę Stolberg-Wernigerode, wdowę po zamordowanym księciu Eberhardzie.

Gdy hr. Eryka następnie opuściła zamek w powozie z szesnastu opuszczonymi firankami, komisarz, prowadzący śledztwo przystąpił do przesłuchania córki jej ks. Antoniny.

W zamku gruchnęła wieść, że tajemnica zamordowania starego hrabiego wyjaśniła się podczas badania wdowy, co miało ten skutek, że liczni członkowie rodziny i goście przybyli na uroczystości pogrzebowe, panicznie opuścili Janowice.

Nagły zwrot w śledztwie spowodowało orzeczenie ekspertów, którzy stwierdzili, że w pokoju, w

którym znaleziono trupa hrabiego, padł nie jeden, lecz dwa strzały, przyczem kula, która rozszarpała czaszkę hrabiemu nie pochodziła ze strzelby myśliwskiej, znalezionej w pokoju.

Wobec tego zeznania hr. Krystjana, iż przypadkowo zabił ojca, manipulując strzelbą, okazują się zmyślane.

Liczne poszlaki wskazują, że śmiertelny strzał, oddano z większej odległości, a kula, odbiwszy się o jeden z przedmiotów w pokoju, ugodziła leżącego na kanapie hrabiego.

Przedmiot ten z pokoju usunięto, poczem dopiero dla zatarcia śladów zbrodni oddano strzał ze strzelby myśliwskiej, której kulę znaleziono na podłodze.

## Ferie ministerjalne

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Ministrowie rozjeżdżają się na święta. P. min. Zaleski wyjechał do Poznańskiego, min. Składkowski do Gdyni, min. Kühn do Zakopanego, kierownik ministerstwa Grodyński do Małopolski Wschodniej. Tego ostatniego zastępuje dyrektor Starzyński. Powrót wszystkich ministrów spodziewany jest we środę.

## Parlamentarzyści gdańscy

zwiedzają wystawę krajową w Poznaniu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Zapowiedziana wycieczka członków senatu w m. Gdańska do Warszawy została narazie odroczone. Parlamentarzyści gdańscy odwiedzą Polskę w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

## Umorzenie „przepałów”

w mies. styczniu i lutym r. b.

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Min. komunikacji uwzględniło starania związku maszynistów kolejowych o umorzenie t. zw. przepałów, to jest nadmiernego zużycia paliwa w miesiącach styczniu i lutym.

## Sprawa M. Gorczyńskiej

ma być rozpatrywana przez sąd koleżeński

Na wczorajszym posiedzeniu zjazdu artystów scen polskich nie była rozpatrywana sprawa p. Gorczyńskiej. Delegacji doszli do wniosku, że sprawa ta winna być rozważana przez sąd koleżeński. Zjazd mógłby o niej mówić wówczas do piero, gdy oskarżony odwoła się od uchwały sądu do wyższej instancji organizacyjnej. Wybory do nowego zarządu i sądu odbędą się dziś w ostatnim dniu zjazdu.

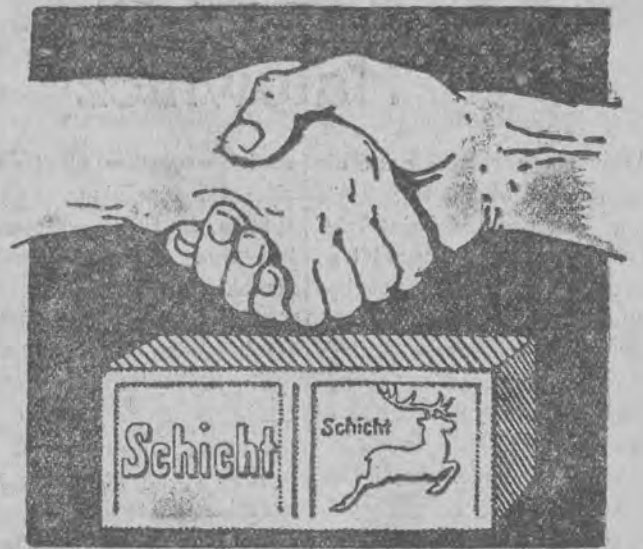
## Warszawa-Amsterdam

Prywatna komunikacja telefoniczna

WARSZAWA, 29 marca. (PAT). Z dniem 20 bm. zaprowadzono komunikację telefoniczną między Polską a Holandją. Narazie dopuszczono do ruchu telefonicznego Warszawę i Amsterdam.

Opłata za trzy minuty wynosi 9 franków i 70 centymów.

Prawda zwycięża



## Nierozłączne Jeleń i Schicht

znaki ochronne prawdziwego Mydła Schicht, są symbolem i gwarancją czystości i dobroci!

Chronią białiznę i ręce!

Nie pozwólcie się namówić do kupna innego mydła, jako „tak samo dobrego”!

Pozostańcie przy mydle, które od dziesiątków lat uznane zostało jako najlepsze przez wszystkie przezorne gospodynie.

## List otwarty ks. Panasia

do generała Góreckiego

Ks. Panas E. kapelan II brygady legionów zamieścił w tygodniku „Szaniec” list otwarty do gen. R. Góreckiego, w którym zarzuca temu ostatniemu brak odwagi w

tepieniu możliwych złodziei i zdolności do tego, ażeby uniemożliwić rozkradanie budżetu przez co przy czynił się do ośmieszenia armii polskiej w oczach świata.

## 50 milj. zł. kredytu

uzyskał Państwowy Bank Rolny na tegoroczne inwestycje

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że naczelny dyrektor Polskiego Banku Rolnego, p. Staniszewski niezależnie od rokowań o kredyt długoterminowy dla rolnictwa w t. zw. Centralnym Banku Ziemiańskim przeprowadził pomyślne rokowania z pewną grupą francuską o kredyt dłu-

goterminowy dla Państwowego Banku Rolnego w sumie 50 milionów złotych. Sumę tę Państwowy Bank Rolny przeznacza na inwestycje tegoroczne, a w szczególności na kredyt krótkoterminowy, w głównej mierze na nawozy sztuczne.

## Złośliwe bankructwo w Poznaniu

Trzej dyrektorzy „Surofosfatu” aresztowani

POZNAN, 29 marca. Skandaliczna afera spółki akcyjnej „Surofosfat” znalazła obecnie epilog w postaci sensacyjnego aresztowania 3 dyrektorów tej spółki.

Z polecenia władz sądowych aresztowano dyrektora Tadeusza Mikołajczyka, niegdyś właściciela fabryki likierów w Gnieźnie pod nazwą Tabromik, dyr. dr. Władysława Łabędzińskiego b. dyrektora Ban-

ku Przemysłowców w Poznaniu oraz inż. Marcinkowskiego.

Oskarżeni oni są o zgłoszenie oszukańczego bankructwa i usuwanie przedmiotów majątkowych.

Aresztowanie to wywołało w Poznaniu ogromne wrażenie, ponieważ wszyscy 3, zwłaszcza Mikołajczyk i Łabędziński znani są ogólnie w sferach przemysłowych miasta.

## Wykaz przekroczeń budżetowych

przesłało ministerstwo skarbu do N. I. K.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (St. Gr.) telefonuje:

Ministerstwo skarbu przesłało do N.I.K. w ostatnich dniach szczegółowy wykaz przekroczeń budżetowych poszczególnych ministerstw za rok 1928-29. Ministerstwo opracowuje specjalną ustawę o zatwierdzeniu przez

sejm wydatków pozabudżetowych za ubiegły rok.

Przesłanie zamknięć budżetowych za rok ubiegły nastąpi dopiero po jakimś czasie, gdyż sprawozdania z wydatków budżetowych poszczególnych ministerstw będą gotowe dopiero za 3 miesiące.

## Radosny „Prima aprilis”

dla urzędników państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyła się narada nieoficjalna przedstawicieli ministerstw z udziałem przedstawicieli prezydium rady ministrów, najwyższego trybunału administracyjnego.

Na naradzie tej rozważano konsekwencje odrzucenia przez sejm prolongaty art. 116 ustawy o służbie cywilnej.

Jednomyślnie stwierdzono, że w wyniku tego odrzucenia upadła z dniem 1 kwietnia art. 116, który pozwalał na zwalnianie urzędników bez motywów i w ten sposób wchodzi w życie praktycznie, a zupełnie niespodziewanie stabilizacja pracowników państwowych. Naturalnie nie dotyczy ona pracowników kontraktowych.



MAJOR E. W. POLSON NEWMAN (Jerozolima).

# Wielkanoc w Ziemi Świętej

## Malowniczy obrzęd na cześć Świętego Ognia

Nigdy w ciągu całego roku nie widzimy w Jerozolimie takich tłumów ludzi, jak podczas świąt Wielkanocnych. Pielgrzymi i turyści ze wszystkich części świata przybywają tłumnie do świętego miasta, by wziąć udział w uroczystościach kościelnych, związanych z obchodem święta Zmartwychwstania. A ponieważ w Jerozolimie reprezentowanych jest około 12 kościołów chrześcijańskich, obchodzących święta Wielkanocne w rozmaitych terminach, trwają uroczystości kościelne co najmniej, często nawet i dziesięć dni. W ciągu całego tego czasu świątynia przy Świętym Grobie jest widownią malowniczych, starych, tradycyjnych obrzędów religijnych, wywołujących niezwykłe zainteresowanie wśród pielgrzymów europejskich, nie znających oryginalnych zwyczajów religijnych chrześcijańskich ludów egzotycznych.

Podczas gdy kościoły wschodnie obchodzą święta Wielkanocne w sposób niezmiennie różnorodny i malowniczy. Ormianie naprzykład po dzień dzisiejszy stosują stary zwyczaj mycia nóg na Zielony Czwartek. W dniu tym na specjalnym wielkim placu przy świątyni Zbawiciela zbierają się tłumy ludzi by przyjrzeć się oryginalnej ceremonii mycia nóg kilku wybrancom losu przez patriarchę ormiańskiego. Ponieważ plac ten nie może pomieścić wszystkich wiernych, którzy w uroczystości tej pragną wziąć

udział wszystkie okoliczne wąskie uliczki przepełnione są do tego stopnia, że tylko policjanci z wielkim trudem mogą torować drogę przechodniom.

Najokazalej obchodzą święta Wielkanocne chrześcijanie z Abisynji, którzy modlitwy swe odprawiają na dachu kaplicy św. Heleny. Przy dźwięku afrykańskich bębnow i piszczałek wykonują czarni mnisi przed ołtarzem oryginalną ceremonię, trzymając w rękach świece i obrazy czarnych świętych. Uroczystość ta odbywająca się na tle gwiaździstego nieba, robi wrażenie raczej orientального bazaru, niż obrzędu religijnego. Największym wydarzeniem w noc Zmartwychwstania jest przybycie abisyńskiego opata, który w odświętnej szacie poważnie kroczy pod wspianym baldachimem.

Szczytem uroczystości Wielkanocnych w Jerozolimie jest jednak grecki obchód na cześć Świętego Ognia. Obchód ten jest tak efektowny, że z pewnością zasługuje na miano najbardziej malowniczego obrzędu religijnego wszystkich ludów chrześcijańskich. Prawosławni Grecy wierzą, że w pewnej chwili w noc Zmartwychwstania ogień święty zstępuje z niebios do Grobu Świętego. Ogień ten przyjmuje patriarcha prawosławny, rozdając go następnie za pośrednictwem świec wierzącym.

Olbrzymie tłumy chrześcijan wschodnich przychodzą na tę uroczystość, torując sobie trudem drogę do świątyni, dosłownie obleganej przez wierzących i turystów z całego świata. Za czasów Turcji silne oddziały żołnierzy maho metańskich z nasadzonemi na lufy karabinów bagnietami usiłowały utrzymywać porządek wśród podnieconych mas, pomimo to jednak za każdym razem dochodziło pod czas „rozdawania świętego ognia“ do nieszczęśliwych wypadków, gdyż pełni temperamentu wschodni wyznawcy kościoła prawosławnego „szli po trupach“, by tylko przedostać się do świątyni. Po obrzędzie tym niekiedy setki trupów leżały na ziemi, setki starców traciły życie pod nogami swych współwyznawców, zdecydowanych za wszelką cenę otrzymać świece ze świętym ogniem.

Kiedy z galerii przyglądamy się tym wzburzonym tłumom, szturmującym zdobywającym świątynię, odnosimy wrażenie, że przed nami stoja tłumy rewolucjonistów, walczących z ciemiężcami.

Wzburzenie wśród tłumów dochodzi do szczytu, kiedy patriarcha wychodzi na dziedziniec przed świątynią, trzymając w ręku potężną świecę, o którą zapala świece wiernych. Silny oddział dygnitarzy kościelnych, arcybiskupów, biskupów i popów, zmuszony jest torować drogę, gdyż ze wszech

stron prą przeciw niemu rozfanaty zowane tłumy wierzących orientalczyków. Nieopisana wrzawa panuje przed świątynią podczas oryginalnej tej ceremonii; żywo gestykulując domagają się wszyscy zapalenia świeczki, rozlegają się głosy błagalne, głosy groźne, głosy wyrażające zrezygnowanie i wzburzenie zarazem. A z drugiej strony dziedzica słychać ciosy spadającego na grzbiety rozwydrzonych fanatyków bata policjanta i przeraźliwy krzyk smaganych niemilosierdzie, którzy w swym fanatyzmie religijnym tracą zupełnie panowanie nad sobą, zakłócając spokój i stają się niebezpiecznymi dla otoczenia.

Bardzo oryginalna jest uroczystość otwierania grobowca, w którym płonie święty ogień. W obecności naczelnika powiatu zrywa patriarcha pieczęć na wejściu do grobowca, poczem w towarzystwie tegoż urzędnika schodzi na dół. W świątyni panuje w tej chwili grobowa cisza, która jednak ustępuje miejsca nieopisanej wrzawie w chwili kiedy patriarcha z zapaloną świecą powraca do świątyni. Zamieszanie, jakie powstaje wśród tłumów podczas ceremonii zapalania świec jest tem większe, że ci szczęśliwcy, którzy ogień święty już otrzymali prą całą siłą przeciwko prądowi, torując sobie drogę ku wyjściu, chcąc jaknajprędzej dostać się do domu i za-

palić święty ogień pod ikonami.

Specjalnie posłowie spieszą ze świętym ogniem do Nazaretu gdzie ogień ten płonie następnie przez cały rok do nowych świąt Wielkanocnych. Ogień święty roznoszony jest przez wiernych do najbardziej odległych krajów.

Jest naprzykład rzeczą ogólnie znaną, że przed wojną specjalny poseł konno odwoził święty ogień na okręt rosyjski, czekający w Jaffie, skąd przewoził go do moskiewskiego Kremla. Pielgrzymi z całej Rosji wędrowali następnie do Moskwy, by zapalić świece o ogień święty, przenosząc go w ten sposób do swych domostw.

Wielkanoc jest w Ziemi Świętej okresem niezwykle napięcia religijnego i politycznego. Wyznawcy poszczególnych kościołów tracą w ogólnym podnieceniu tak dalece panowanie nad sobą, że często bardzo wywołują zatargi, które niekiedy w następstwach swych są bardzo groźne. Atmosfera niezdrowego i niebezpiecznego podniecenia panuje w Jerozolimie zwłaszcza wtedy, kiedy równocześnie z chrześcijanami obchodzą święta Żydzi i mahometanie. Na tem tle dochodzi niekiedy do bardzo poważnych incydentów między przedstawicielami poszczególnych wyznań, państw i narodów.

Copyright by London General Press and Central European Press.

Nowy sukces polskiej produkcji !!!



Nowy sukces polskiej produkcji !!!

## Wielki Świąteczny Przebój

według powieści **Gabryeli Zapolskiej** p. t.

# „POLICMAJSTER TAGIEJEW”

W rolach głównych, ulubieńcy publiczności teatrów warszawskich:

**Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr,  
Marja Bogdo, Nora Ney.**

Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora.**

Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora**

Początek w święta o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1 złoty.

Bilety ulgowe i passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne.

**Uwaga!** Nie bacząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc **nie podwyższone.**



# Kobiety w Bolszewji

## przyjmują coraz intensywniejszy udział w życiu politycznym

Moskwa, w marcu.

Kampania wyborcza do so-wietów miejskich i wiejskich w ZSSR jest już na ukończeniu. W poszczególnych okręgach wyborczych nowe soviety już się ukonstytuowały, w innych odbywa się w przyspieszonym tempie obliczanie głosów i przydział mandatów.

Na podstawie znanych już wyników wyborów, można dać przybliżoną charakterystykę tegorocznej kampanii wyborczej do so-wietów. Najciekawsze informacje o przebiegu wyborów nadeszły dotychczas do Moskwy z Ukrainy, Białorusi i z autonomicznych republik południowo-wschodnich.

Na Ukrainie przeprowadzono wybory ogółem do 9.000 so-wietów. Aktywność wyborców ukraińskich była daleko większa, niż podczas wyborów zeszłorocznych. W roku bieżącym wzięło udział w akcie wyborczym 64,5 proc. ogólnej liczby osób, uprawnionych do głosowania, w roku ubiegłym zaś głosowało na Ukrainie za ledwie 51,6 proc. ogólnej liczby wyborców. Do nowych so-wietów weszło również znacznie więcej kobiet, niż do so-wietów zeszłorocznych. Udział kobiet w so-wietach ukraińskich wyraża się obecnie cyfrą 17,5 proc. ogólnej liczby członków so-wietów, podczas gdy w roku ubiegłym udział ten wynosił zaledwie 12,5 proc. Członkowie partii komunistycznej stanowią w nowych so-wietach ukraińskich 16,7 proc. ogólnej ilości radnych.

Na Białorusi sowieckiej aktywność wyborców była stosunkowo słaba. W akcie wyborczym wzięło udział wszystkich 59 proc. ogólnej ilości osób, uprawnionych do głosowania. Wielki wpływ na wynik wyborów wywarły kobiety białoruskie, które często głosami swymi decydowały o charakterze nowych so-wietów. Również liczba kobiet, wybranych do so-wietów, jest na Ukrainie bar-

dzo znaczna i, jak z dotychczasowych wyników wyborów wynika, soviety białoruskie pod względem udziału w nich kobiet stoją na drugim miejscu wśród wszystkich republik związkowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba radnych kobiet wzrosła na Białorusi w roku bieżącym prawie trzykrotnie. Organizowani komuniści stanowią 17,3 proc. ogólnej ilości członków nowych so-wietów białoruskich.

Ilość kobiet, wybranych do so-wietów, jest jeszcze większa w miastach białoruskich, gdzie kobiety stanowią 23,6 proc. ogólnej ilości radnych. W ten sposób kobiety stanowią na Białorusi prawie czwartą część ogólnej ilości członków so-wietów wiejskich i miejskich.

Na pierwszym miejscu pod względem udziału kobiet w składzie so-wietów stoi wśród

wszystkich republik związkowych republika uzbekistańska, gdzie do so-wietów wybrano 26,4 proc. ogólnej ilości radnych.

Bardzo znacznie wzrosła aktywność wyborców w republikach południowo-wschodnich. Jest to w wielkiej mierze wynikiem presji, stosowanej przez władzę centralną w stosunku do ludności kresowej. Udział kobiet w akcie wyborczym wzrósł w republi-

kach południowo-wschodnich trzykrotnie.

Kampania przeciwko trockistom, połączona z generalną „czystką”, która miała miejsce w okresie przedwyborczym, wywarła silny wpływ na przebieg kampanii wyborczej. Już dzisiaj nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w nowych so-wietach „staliniści” będą mieli przeważającą większość.

### Karykatury polityczne

## Gdy matematyk jest premierem

Na marginesie ostatniego przemówienia premiera Bartla w sejmie o sytuacji gospodarczej państwa, jedno z pism warszawskich czyni następujące uwagi:

„Na kilka godzin przed mową premiera Bartla zajęło przed gmach sejmu auto ciężarowe, z którego wyniesiono kilkadziesiąt tabliczek, tablic, rysunków i desek z napisami. Premier Bartel, profesor matematyki na politechnice lwowskiej, usiłował walczyć kryzys gospodarczy w formuły algebraiczne i w przeciągu kilku godzin mówił do słuchaczy i widzów za pośrednictwem tabel i cyfr. W morzu tych tabel i cyfr utonął całkowicie kryzys gospodarczy, a w końcu doszedł premier do przekonania, że ciężka sytuacja, jaką przeżywamy, nie nazywa się w języku nauki — kryzysem.

Na zakończenie zaś oświadczył premier, że z jednej strony istnieje grupa (prawdopodobnie BB), współpracująca z rządem nad gospodarczym odrodzeniem kraju, a z drugiej strony znajdują się „obserwatorzy”, radujący się wtedy, gdy praca ta nie udaje się.

Ze premier Bartel jest człowiekiem nauki, w to nigdy nikt nie wątpił. Dopiero niedawno wydał premier dwutomowe dzieło o „Perspektywie w malarstwie”, które jest obecnie tłumaczone na różne języki. Przed rokiem wydał premier broszurę zaopatrzoną w geometryczne rysunki, mające ilustrować sytuację gospodarczą Polski.

Niemal całe biuro prezydium rady ministrów jest pełne tabel, broszur, książek, rysunków, które studjuje osobiście, lub o których każe się informować przez specjalnych referentów premier Bartel.

Wszystkie objawy otrzymania natychmiast u premiera Bartla matematyczny termin, algebraiczną formułę i w ramach tych terminów i formuł objawy te nie są takie straszne. Najniebezpieczniejsza choroba, gdy się ją określi pacjentowi w języku łacińskim, nie brzmi tak groźnie.

Małą pomyłkę popełnił atoli premier, kiedy nazwał dużą ilość obywateli „obserwatorami”.

Być może że po łacinie nazywają się „obserwatorami” lecz w zwykłym, ziemskim, nie naukowym języku, są oni podatnikami. Oznaki gospodarczego kryzysu mogą „obserwować” (taka obserwacja kosztuje bardzo drogo) na sobie i na cyfrach, które zamieszcza oficjalny organ „Wiadomości Statystyczne”...

O.

### W szkole bokserskiej



„Pan nadzwyczajnie paruje uderzenia”.

„Rozumie się — po 18 latach pożycia małżeńskiego”.

## FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI

Dziś, o godz. 9.30 wiecz.

## Oratorium Religijne

W niedzielę 31 marca o g. 9 w. „3 Narzeczone”

W poniedziałek 1 kwietnia 94 pop. „Czarny ślub”

„Sny Miłosne”

## PALACE

Piotrkowska 108

## Wielki Świąteczny Program!

p. l.

## Grzechy Rozwódki

Z królową ekranu w roli głównej  
z naszą czarującą łodzianką

## Lya de Putti

Najnowsza kreacja europejska,  
produkcji 1929.

Ilustracja śpiewna „Całuję Twoją Dłoń, Madame”  
w wykonaniu artysty operowego p. ULLASA.

Muzyka p. Lidauera.

Początek o godz. 12-ej.

Początek o godz. 12-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca  
po 50 groszy i 1 złoty.

Zaopatrzyć się

na święta

w najlepsze wino świata

wino palestyńskie

**KARMEL**

1273-3

Przepisywanie

na ma- tłumaczenia  
szynie i  
we wszystkich językach. Załat-  
wianie korespondencji handlo-  
wej. Powielanie druków wyko-  
nuje

Biuro tłumaczeń, przepi-  
sywań i powielań

„IRENIT” Piotrkowska 44  
l. of., I p. m. 8.



# „Sandleiten” -- wzorem dla Polski

## Wiedeńska kolonia robotnicza wzniesiona dzięki pracy samorządu m. Wiednia daje dach nad głową 6-ciu tysiącom osób

Wrażenia z wycieczki do Wiednia delegata Polski na międzynarodowy kongres lokatorów p. Jana Hanemana

Jak już o tem donosiliśmy pokrótce delegaci na międzynarodowy kongres zrzeszeń lokatorskich w Pradze zostali zaproszeni do Wiednia, celem zwiedzenia nowowzniesionych budowli przez samorząd m. Wiednia i spółdzielnie lokatorskie.

Cheąc zapoznać szerszy ogół z temi wyczynami pracy zwróciliśmy się do p. Jana Hanemana, delegata zrzeszeń lokatorów polskich na praski kongres z prośbą o podanie nam swych wrażeń z tej wycieczki.

P. Haneman opisał nam w sposób następujący swe wrażenia:

Jak Feniks z popiołów odradza się i wyrasta ogromny kompleks budynków w XVI dzielnicy Wiednia „Sandleiten”.

Gdzie przed wojną była miejska zbiornia śmieci i wozono wszelkie nieczystości — dziś wznoszą się przepiękne w nowoczesnym stylu utrzymane domy, wystawione przez magistrat m. Wiednia z funduszu mieszkaniowego podatku budowlanego.

Każdy zwiedzający ten kompleks budynków musi, bez względu na przekonania polityczne i przynależność partyjną — oddać hołd samorządowi wiedeńskiemu

za rozwiązanie kwestji głodu mieszkaniowego, który do niedawna jeszcze dawał się we znaki w stolicy Austrii.

Ta racjonalna polityka rozbudowy datuje się od r. 1923, kiedy to austriaccy socjaliści demokraci ruszyli do wyboru z naczelnym hasłem: „Rozbudowa”.

Od wybuchu wojny światowej, t. j. od r. 1914 do roku 1922 włącznie wybudowano w Wiedniu wszystkiego 4258 mieszkań.

Gdy władza samorządu przeszła w ręce socjalistów po wprowadzeniu w r. 1923 mieszkaniowego podatku budowlanego postanowiła gmina wybudować do roku 1932 — 64.000 mieszkań.

Dotychczas wybudowano 39.500 mieszkań i 2415 składów handlowych,

do tego dochodzi obecnie corocznie co najmniej 6.000 mieszkań.

Dotyczy to wszystko mieszkań w domach miejskich wysokiej budowy (Hochbau), gdyż poza tem gmina buduje małe domki na gruntach miejskich poza miastem i w osiedlach ogrodowych na własność gminy lub dla spółdzielni mieszkaniowych, udzielając tym ostatnim 90 lub 80 proc. pożyczki miejskiej na niski procent i długoterminową amortyzację.

Do końca roku 1928 tego rodzaju domów jedno lub dwumieszkaniowych

wybudowano w osiedlach zamieszkanych 3796.

Dzisiaj będę mówił tylko o kolonii robotniczej

„Sandleiten”, gdyż stanowi ona w sobie całość i jest, jakby samowystarczalnym pod względem gospodarczym i technicznym, miasteczkiem.

Cały kompleks budynków liczy 1576 mieszkań jedno i dwupokojowych z kuchnią i wszelkimi wygodami, 75 sklepów handlowych, 71 magazynów, 58 zakładów rzemieślniczych, 3 zakłady artystyczne (fotograficzne, szutki), 3 ogromne pralnie mechaniczne i zakłady kąpielowe, cukiernię - restaurację, 1 aptekę, 1 oddział pocztowy, 1 bibliotekę, 1 kino, 1 salę teatralną, 3 świetlice dziecięce, 1 wielki zakład wychowawczy dla dzieci (Kindergartengebäude), 1 zakład spalania odpadków i śmieci.

Wraz z tem graniczy jako nie wyodrębniona całość przepiękny, młody jeszcze, park na placu Kongresow., gdzie znajdują się boiska, place sportowe i dla zabaw.

Gdy wchodzi się do „Sandleiten” wita gości ogromny obelisk z marmuru na którym ustawiona jest platyka z brązu dłuta artysty rzeźbiarki Feodory Riess „Nie-

zwyciężeni” — jako symbol nowego jutra, do którego zdąża ludzkość przez ogrom pracy, przez morze krwi, w tem przekonaniu, że geniusz ludzki i człowiek postępu jest niezwyciężony.

Aby uprzytomnić sobie jak kolosalna jest ta kolonia, która

daje dach nad głową przeszło 6.000 osób,

należy nadmienić, że do wykonania tej budowli zużyto:

125.000 m. kb. pracy ziemnej, 19.159.000 cegieł, 4.512.000 klg. palonego wapna i 270 m. kb. gaszonego wapna, 13.002.000 klg. cementu, 108.200 m. kb. piasku i szutku, 1.462.000 kg. żelaza okr., 6.220 m. kb. kamieni, 39.900 m. kb. płyt gipsowych, 12.800 m. kb. szlaki, 135.000 m. kw. żelazobetonu, 70.000 m. kb. muru, 20.000 m. kb. betonu, 80.000 m. kw. robót sztukatu, 4300 okien 8000 drzwi, 18.000 stopni i inne prace poszczególnych rzemieślników.

Dla przewozu tych surowców w okresie budowy niezbędne były 26.500 wagonów po 10.000 klg. licząc każdy. W okresie czteroletniej budowy

pracowało stale 2.000 robotników.

Całość kolonii posiada 96.000 m. kw., zabudowane zostało 27.517 m. kw., pozostało więc

dla dróg, ścieżek, ogrodów i placów zabaw 68.985 m. kw. A więc stosunek 28,5 proc. zabudowy. Park na placu Kongresowym posiada 86.000 m. kw.

Na placu tym znajdują się baseny do pływania, plaże dla kąpielii słonecznych, skocznie dla dzieci.

Basen pływacki dla młodzieży posiada powierzchnię 5.000 m. kw., a głębokość wynosi 60 cm. Woda w basenie jest ogrzewana mechanicznie do ciepłoty 20 st. C.

Jeśli chodzi o wielkość poszczególnych mieszkań, to ustaliły się w nowobudowanych przez gminę robotniczych domach 4 typy: 75 proc. wszystkich mieszkań posiada 40 m kw. zamieszkania, a mianowicie:

2 m. kw. przedpokoju, 1 m. kw. WC, 9 m. kw. kuchnia, 18 m. kw. pokój mieszkalny, 10 m. kw. pokój sypialny,

lub też w innej proporcji mieszkaniowej, razem do 40 m kw.

Typ większych mieszkań jest powierzchni 49 m. kw. — 57 m kw., na specjalną uwagę zasługuje typ mieszkania dla samotnych wszystkich o 21 m. kw powierzchni w następującym rozkładzie:

2 m. kw. przedpokoju z ma-

zynką gazową, 1 m. kw. WC, i 18 m. kw. pokoju z urządzeniem wodociągowym.

Poza tem w domach tych jest kilkanaście większych mieszkań dla lekarzy, adwokatów i t. p.

W kolonii „Sandleiten”, jak i w wielu innych domach kąpiele, pralnie mechaniczne są ogólne, w płacem komornem już zaliczona jest używalność pralni i kąpeli wraz z opałem i t. p.

Komorne płacone w tym kompleksie domów wynosi miesięcznie 20 groszy austriackich (25 groszy polskich) za 1 m. kw. powierzchni, do tego dochodzi podatek mieszkaniowy - budowlany od mieszkania miesięcznie od 1 schil. 50 do 2 schil. 50, co wyniesie za mieszkanie normalne 40 m. kw. wraz z kosztami administracji domów 10 schil. miesięcznie, t. j. 12 zł. i 50 gr. polskich.

Wiedeń na rozbudowę posiada fundusze z podatku mieszkaniowo - budowlanego i ten kapitał jako pochodzący z podatku jest prelimitowany w budżecie miejskim na rozbudowę, a więc jest bezprocentowy.

Gmina dolicza jedynie efektywne koszty administrowania i gospodarki miejskiej, co wynosi od 1 do 1,5 proc., wliczając w to już fundusz na repara-cie, remont i nieprzewidziane wydatki.

U nas w Polsce niestety samorządy i spółdzielnie muszą płacić Bankowi gospodarstwa krajowego za udzielony państwowy kredyt budowlany 6 proc. rocznie, do tego dochodzi co najmniej pół procent kosztów banków i t. p. i nie dziw, że budować nie możemy, a jeśli nawet dzięki inicjatywie samorządowej lub społecznej powstają domy i są mieszkania — to te nie są dostępne dla ludzi pracy.

Procenty zjadają i wszelką kalkulację sprowadzają do zera.

Te refleksje nasunęły mi się gdy patrzałem na tętno życia domowników kolonii „Sandleiten”.

My stoimy w ogniu walki o fundusze budowlane — niechaj Wiedeń będzie dla nas przykładem.

Trzeba budować! Nędza mieszkaniowa w Polsce jest największa w Europie, stwierdzono to na międzynarodowym kongresie lokatorskim w Pradze i jest rzeczą dumy i ambicji lokatorów polskich, by na przyszłym kongresie międzynarodowym na jesieni 1930 roku móc w sprawozdaniu z Polski wykazać żywotność ruchu budowlanego i masowość produkcji mieszkaniowej w Polsce.

## Stworzenie centrali depesz

będzie poważnem udogodnieniem dla mieszkańców m. Łodzi

Wczorajszy „Głos Poranny” donosił, że ministerstwo poczt i telegrafów zamierza spowodować otwarcie w Łodzi t. zw. centrali depesz, której obowiązkiem będzie telefoniczne nadawanie depesz abonentom telefonicznym.

W związku z tem zwróciliśmy się do dyrekcji łódzkiego urzędu telegraficznego, gdzie wyjaśniono nam, że właściwie system ten był już dotąd przez dość długi czas praktykowany.

Każdy z abonentów telefonicznych, który pragnął, aby na dawano mu stale wszystkie telegramy drogą telefoniczną, musiał uprzednio zgłosić się do urzędu telegraficznego, aby wypełnić odpowiednią deklarację

Po wypełnieniu tej formalności abonent otrzymywał depesze przez telefon, przyczem za każdą depeszę doliczono mu specjalną opłatę w wysokości 50 groszy.

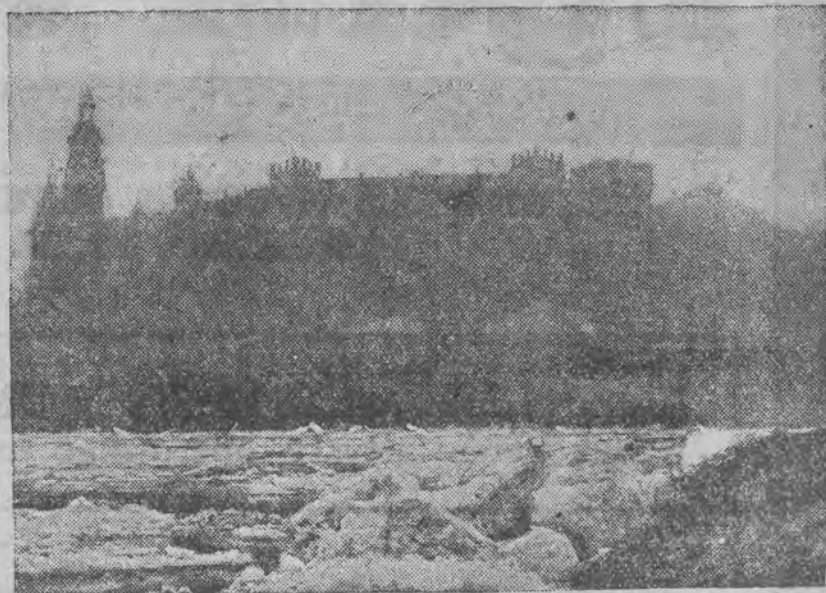
Co się tyczy zamierzonych przez min. poczt i telegrafów zmian — to, zdaniem dyrekcji urzędu telegraficznego, mają one wielkie znaczenie, gdyż będą one dla abonentów telefonicz-

nych dużem udogodnieniem a ponadto pozwolą na znaczne oszczędności czasu.

Do tej pory w sprawie tej nie wydano żadnego rozporządze-

nia wykonawczego, a urzędowi telegraficznemu nie wiadomo czy i jakie opłaty będą wprowadzone za telefonowanie depesz. (H.)

## Niebezpieczeństwo powodzi



Widok na Wisłę pod Wawelem w chwili ruszania kry.

Wkrótce!

„Grzechy rozwódki” z LYA de PUTTI

Ilustracja śpiewna.

Wkrótce!

W kinie „PALACE”



## WACŁAW OLSZEWSKI

## Świąteczne blaski i cienie

Święta Wielkanocne są jedynym z najprzykreszniejszych okresów w roku. Przedewszystkiem są one przeznaczone na odwiedzanie lub przyjmowanie ludzi, których przez cały rok posyła się do wszystkich djabłów. To już jest niemiłe. Następnie trzeba napychać swój lub cudzy brzuch:

To już jest niezdrawe nawet. Mniejsza zresztą o swój. Trzy łyżki rycyny w czwarte święto i sprawa załatwiona. Gorzej jest z cudzym brzuchem. Widzi się tylko, jak właściciel go napelnia, nie widzi się natomiast jak dostaje boleści. Ponieważ zaś wiemy napewno, że je dostanie, a pozbawieni jesteśmy przyjemności widzenia tego, wszelka moralna satysfakcja ze świąt przepada.

Tak samo przepada wielka ilość jedzenia i napojów. Przeciwny świąteczny gość zaraz po przyjęciu łapie się za jaja, wgryza się w szynkę gospodyni, używa na nożkach, a wreszcie niszczy ci twój świński łeb. Po tem wypija wszystko co jest na stole, starannie omijając kwas siarczany i tran.

Następnie zaprasza na przyszły rok do siebie i wychodzi, kontent z siebie. Jeżeli mu się na schodach odbija, nie ma pretensji do siebie, lecz do ciebie. Ty znów otwierasz pocichutku drzwi na schody i słuchasz. Zawsze coś usłyszysz. Albo odbijanie, albo wymyślanie na złe przyjęcie, albo, że jesteś świnią.

Zaproszenia do siebie na przyszły rok nie należy brać dosłownie. Przeważnie zapraszający wychodzi wtedy z domu. Jeżeli zaś nie wychodzi, udaje że wyszedł.

Znam wypadki nawet, że sam gospodarz otwierał drzwi i oświadczał, że go nie ma w domu. Trudno! W takich wypadkach trzeba mu wierzyć, bo przecież on sam wie najlepiej czy jest, czy go nie ma.

Najprzyjemniejszym jest pierwszy dzień świąt. Primo dlatego że człowiek jeszcze nie zdążył się przyzwyczaić. Następnie niema tramwajów, ani dorożek, nie można więc dość prędko uciec z domu przed gośćmi. Po trzecie kawiarnie są zamknięte i niema gdzie pójść, chyba na dworzec. Ale tam też jest niebezpiecznie, gdyż zawsze znajdują się już tacy mądrzy, jak ty, i to przeważnie ci, przed którymi uciekasz z domu. Nolens volens musisz siedzieć w domu i drzeć na odgłos każdego dzwonka.

Dawniej dawano sobie jeszcze radę. Najwyczejniej w święcie naklejano na drzwiach kartkę z napisem: „ospa” i wszyscy zawracali na pięcie.

Teraz jest inaczej. Przedewszystkiem nie każdy umie czytać, następnie zaś wszyscy mają już zaszczepione wszystkie choroby i nikt się nie przestraszy kartki. mając w

## 2 katastrofy kolejowe

### Na stacji Kaliskiej i w Koluszkach uległo rozbiciu 13 wagonów

W dniu wczorajszym o godzinie 4 min. 30 rano wydarzyła się katastrofa na dworcu Łódź—Kaliska. Dwa manewrujące pociągi, które niewłaściwie skierowano na ten sam tor, zderzyły się ze sobą, wskutek czego jeden wagon został zdruzgotany. Z obsługi kolejowej nikt nie doznał szwanku.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż winę ponoszą maszyniści

pociągu, zwrotniczy i spinacz, którzy pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

\* \* \*

Druga katastrofa wydarzyła się o godzinie 8,30 rano na stacji Koluszkach. Pociąg towarowy, jadący w kierunku Łodzi wjechał na luzem stojący wagon wskutek czego 12 wagonów zostało rozbitych.

Z kolejarzy nikt nie doznał szwanku, gdyż obsługa kolejowa w ostatniej chwili wyskoczyła z pociągu. Wskutek zatarasowanego toru komunikacja kolejowa przez Koluszki odbywała się z przesiadaniem.

Na miejsce katastrofy do Koluszek zjechały władze śledcze, które wszczęły dochodzenie w celu ustalenia winnych katastrofy.

## Miejsca postoju autobusów

### znajdować się będą w 12 punktach miasta

Autobusy, utrzymujące komunikację międzymiastową, nie miały na terenie Łodzi wyznaczonych stałych miejsc postoju, co było niewskazane zarówno ze względów bezpieczeństwa jak i wygody pasażerów.

Uregulowaniem tej sprawy zajął się wydział przedsiębiorstw miejskich, który powołał do życia specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele magistratu starostwa grodzkiego, komendy policji, kolei, elektrowni łódzkiej i stow. właśc. autobusów.

Na podstawie opinii tej komisji i wniosku wydziału przedsiębiorstw miejskich — magistrat wyznaczył miejsca postoju w następujących punktach miasta:

1. Na Bałuckim Rynku.
2. Przy krańcowym przystanku tramwajowym K. E. Ł. przy ul. Brzezińskiej nie dalej jednak jak przy ul. Cmentarnej w kierunku miasta.
3. Przy rogu Pomorskiej i Zagajnikowej.
4. Przy krańcowym przystanku

tramwajowym K. E. Ł. na ul. Rokicińskiej nie dalej jednak, jak na ul. Granicznej w kierunku miasta.

5. Przy rogu ul. Napiórkowskiej i Tatrzańskiej
6. Przy rogu ulicy Dąbrowskiej i Kilińskiego.
7. Przy rogu ul. Rzgowskiej i Śląskiej.
8. Przy rogu ul. Białej i Piotrkowskiej.
9. Przy rogu ul. Kątnej i Janiny
10. Na placu przed dworcem kolejowym kaliskim.
11. Przy rogu ul. Żeromskiego i Konstantynowskiej.
12. Przy rogu ul. Srebrzyńskiej i ul. Promyka.

**BIELIZNĘ MĘSKĄ** dzienną i nocną  
NA RATY poleca  
J. Worobiejczyk, Kilińskiego 4,1  
lewa oficyna, II p

**Czytajcie**  
„Ilustr. Prasę Wieczorną”

## Na święcone dla żołnierzy 28 p. p.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu postanowiono wyasygnować z funduszu miejskich zł. 1000 na ręce dowódcy 28 pułku S. K. na urządzenie święconego dla żołnierzy tegoż pułku.

## Osobiste

Łódzki starosta grodzki p. Ignacy Strzeziński wyjechał w dn. 26 marca r. b. na tygodniowy urlop świąteczny. Podczas nieobecności zastępować będzie starostą grodzkiego zastępca — p. Rosicki.

## Dziś kinoteatry nie będą czynne

Zrzeszenie teatrów świetlnych podaje do wiadomości, że wszystkie kinoteatry zrzeszone na terenie m. Łodzi nie będą czynne również w Wielką Sobotę naskutek wspólnego porozumienia się.

## Zuchwałe włamanie do spółdzielni spożywców

Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy za pomocą wyrznięcia szyby w oknie dostali się do sklepu Powstecznej Spółdzielni Spożywców, mieszczącego się przy ul. Aleksandrowskiej 134. Złoczyńcy po splądrowaniu całego sklepu wybrali najlepsze artykuły spożywcze wartości kilku tysięcy złotych i zbiegli. Włamanie zostało sprostretowane dopiero wczoraj rano, gdy urzędnicy zjawili się do pracy, o czem powiadomili natychmiast urząd śledczy. Dotychczas jednak nie ślad złoczyńców nie natrafiono.

## Odczyty T. Wieniawy-Długoszowskiego

W poniedziałek, dnia 1 kwietnia r. o godz. 11,15 przed południem w sali Filharmonji wygłosi dawno zapowiadany odczyt red. T. Wieniawy-Długoszowskiego n. t. „Biała śmierć” (wyprowadzenie Amundsen). Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji w cenie od 1,50 do 50 gr.

Tegoż dnia na powyższy temat odbędzie się odczyt o godz. 8 pp. w Zgierzu.

Prelegent omówi dzieje wyprawy, kim był Amundsen, Malmgren, Czuchnowski, Nobile i inni. Scharakteryzuje ofiarność bohaterów śmierci i jakie znaczenie ma ta bezinteresowność wielkiej moralności powojennej, itd.

## Nocne dyżury aptek

Dziś, w sobotę dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 509); S. Hamburga (Główna 50); B. Gluchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicz (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Jutro, w niedzielę dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 13); Gorfina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Pojutrze, w poniedziałek dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabianicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trankowskiego (Brzezińska 56).

Wielki świąteczny program!



Wielki świąteczny program!

Ostatni przebój obecnego sezonu!

# HARRY PEEL

w supersensacyjnym dramacie w 12 akt.

## Tajemniczy Obrońca

Początek seansów w święta o godz. 12 w poł.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

perspektywie indyka. Straszne czasy nastały!

Trzeba jednak być sprawnym. O ile same święta są poważną klęską, o tyle ostatni tydzień przedświąteczny ma swoje powaby. Gruntowne sprzątnięcie daje ci znacznie większą swobodę ruchów. Raz dlatego, że wogóle wyrzucając z domu, żebyś się nie plątał pod nogami, po drugie zaś dlatego, że żona twoja na mur siedzi w domu, a ta świadomość dodaje wiele atmosfery twojemu życiu. Roz-

pędowi na mieście. Okres przedświąteczny ma również to do siebie, że wszelkie długi można odłożyć na „po świętach”. To samo można z nudnemi listami do rodziny, nowym kapeluszem żony, piłką dziecka i kąpielą.

Tradycyjna „rybka” też nie jest do pogardzenia, tem bardziej, że lubi ona pływać w okresie świątecznym w koniaku, a czegoż się nie robi dla zwierząt?

Parę godzin, spędzonych przy tem miłym stworzeniu, pozwala na różowe patrzenie na życie

i dodaje optymizmu i liryzmu. Jak wzruszająco brzmi zawsze cokolwiek fałszywy chórek, głoszący, że wszystkie rybki śpią w jeziorze plim plim plim plim plim plim i całują swoją dłoń, madame, jakkolwiek u mnie nie, szanowny panie Be!

Tak jest moi drodzy! Święta mają swoje blaski i cienie, jak wszystko zresztą na świecie! Starajmy się więc błyszczeć w okresie przedświątecznym i cieniować przykrości samych świąt, a może i jakoś przebrniemy!



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Gdańsku nasza najukochańsza żona, matka, babka, siostra i ciotka

B. P.

# BASIA RAKOWSKA

(urodz. Guldin)

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę dn. 31-go b. m. o godz. 11-ej przed południem w Gdańsku, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym smutku

**RODZINA.**

## Rejestracja cudzoziemców w Łodzi trwać będzie do dn. 30 czerwca r. b. Uchylenie się od rejestracji będzie surowo karane

Jak już donosiliśmy, w dniu 27 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o ruchu cudzoziemców na całym obszarze Rzplitej.

W związku z tem urząd wojewódzki w Łodzi wydał odnośne zarządzenia w sprawie rejestracji cudzoziemców na terenie województwa łódzkiego do wszystkich starostw, magistratów miast wydzielonych i komendantów policji.

Okólnik zaleca w pierwszym rzędzie opracowanie planu rejestracji i przygotowanie odpowiedniego personelu do przeprowadzenia rejestracji w ten sposób, aby rejestracja została ukończona do dnia 30 czerwca r. b., nie przeciążać pracą urzędników i nie narażać rejestrujących się na stratę czasu.

Rejestracji, która odbywać się będzie bezpłatnie, podlegają wszyscy cudzoziemcy, którzy

w dniu 27 marca r. b. znajdowali się na obszarze Rzplitej Polskiej, chociażby następnie wyjechali zagranicę, ale powrócili przed ukończeniem rejestracji, t. j. przed dniem 1 lipca r. b.

Rejestracji nie podlegają ci cudzoziemcy, którzy przejechali w dniu 27 b. m. granicę Rzplitej na mocy wiz tranzytowych.

Obywatelom rejestracji podlegają również ci cudzoziemcy, którzy przed wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia już się rejestrowali, jak również i ci, którzy podlegają specjalnym przepisom.

Obywatele w. m. Gdańska uważani są za cudzoziemców i podlegają rejestracji.

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie osobistych zgłoszeń cudzoziemców obojga płci, powyżej lat 16, przyczem każdy zgłaszający się winien przynieść ze sobą dwie fotogra-

fje i dowód osobisty. Dowód osobisty winien stwierdzać nie tylko tożsamość osoby, lecz również i przynależność państwową.

W razie nie posiadania przez zgłaszającego się dowodu osobistego, rejestracja dokonana będzie na podstawie ustnych zeznań cudzoziemców, przyczem urzędnik winien uprzedzić osobę zainteresowaną o skutkach przewidzianych w art. 16 punkt 2 rozporządzenia o cudzoziemcach.

Polszczenie imion i nazwisk cudzoziemców, ich rodziców, pracodawców, współmałżonków i dzieci winno być zaniesiane. Nazwiska i imiona winny być wypisywane tak, jak to jest ujęte w języku państwa, do którego dana osoba należy.

Jeżeli język państwa nie zna alfabetu łacińskiego (Rosja, państwa wschodnie), to nazwisko i imiona mają być podane tak, jak są wypisane w dowodzie osobistym, wystawionym przez obce władze.

Jeżeli cudzoziemiec nie posiada ustalonej przynależności państwowej (emigranci rosyjscy), wówczas terminy, jak: „obywatel byłego imperjum rosyjskiego” lub „były obywatel b. imperjum rosyjskiego” i „bezpaństwowy” nie są dopuszczalne. Gdy przynależność państwowa rodziców cudzoziemca nie jest ustalona stosowany będzie w tym wypadku termin opisowy „o przynależności państwowej nieustalonej od urodzenia”.

Cudzoziemcy przebywający w Polsce od 31 grudnia 26 r. otrzymają karty pobytu czasowego o ile prawo do pobytu nie jest uregulowane specjalnymi przepisami.

Starostwo może udzielić prolongaty pobytu cudzoziemcowi, którego prawo do pobytu czasowego wygasa w okresie od 27 marca do 26 września r. b. z odroczeniem terminu wyjazdu najdalej do 26 września r. bieżącego.

Uchylenie się od rejestracji będzie karane grzywną do 3.000 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo karami łącznie, a niezależnie od tego może ono pociągnąć za sobą wydalenie z granic Rzplitej Polskiej. (wid)

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

## „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu kwietniu 1929 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

|                      |                              |
|----------------------|------------------------------|
| dn. 7 o godz. 8 rano | za b. p. Dawida Silbersteina |
| „ 7 „ 12 w poł.      | „ „ Klemensa Nadla           |
| „ 10 „ 8 rano        | „ „ Hilarego Nussbauma       |
| „ 11 „ 12 i pół pp.  | „ „ Stefani Hoffmanówny      |
| „ 11 „ 1 po poł.     | „ „ Salomei Lindenfeld       |
| „ 12 „ 8 rano        | „ „ Pinkusa Bornsteina       |
| „ 12 „ 12 i pół pp.  | „ „ Bronisławy Flatto        |
| „ 13 „ 10 rano       | „ „ Irenki Silbersteinówny   |
| „ 14 „ 8 rano        | „ „ Karolka Hellera          |
| „ 14 „ 12 i pół pp.  | „ „ Dra Łazara Grossmana     |
| „ 16 „ 8 rano        | „ „ Małki Kissyn             |
| „ 18 „ 8 rano        | „ „ Abrama Ostrowskiego      |
| „ 24 „ 8 rano        | „ „ Mania Szerszenowska      |
| „ 25 „ 8 rano        | „ „ Mirjam Stein             |
| „ 28 „ 12 i pół pp.  | „ „ Leiba Wyszewiańskiego    |

Panu D-rowsi **Zygmuntowi Rakowskiemu** z powodu śmierci

B. P.

## Matki Jego

wyrazy szczerzego współczucia składają

**KOLEDZY I PERSONEL**  
Lecznicy przy ul. Zgierskiej № 17.

## Nie chcemy wojny!

W Łodzi odbędzie się odczyt propagandowy pacyfizmu

Polska i niemiecka liga obrony praw człowieka i obywatela organizują na kwiecień b. r. zgromadzenia, poświęcone zagadnieniom obu sąsiadujących ze sobą państw. Treścią wymiany zdań na zebraniach ma być kwestja: „Czy grozi wojna między Niemcami, a Polską?” Będzie to pacyfistyczna demonstracja na wielką skalę.

Chcąc u źródła zaczerpnąć informacji, zwróciliśmy się do p. s. b. ministra Stanisława Thugutta.

W jaki sposób zamierzają państwo przeprowadzić zapowiadane zebrania?

— Przez urządzenie szeregu odczytów propagandowych dążyć będziemy do ugruntowania pokoju w Europie. Pragniemy ujawnić, że w Polsce i w Niemczech szerokie masy odwracają się plecami do bożka Marsa, chcą trwać przy warsztacie pracy, a nie powierzać własnego lo-

su i losu rodzin zmiennym pokusom zbiorowej rzezi.

— Kto będzie przedstawicielem Polski w tej najbliższej kampanji propagandowej?

— Mój kolega sejmowy, poseł Prager i ja.

— A Niemiec?

— Były minister Fleissner i b. generał von Schöneich, do którego honorowy jednego z uniwersytetów niemieckich.

— Kiedy odbędą się odczyty?

— Pierwszy w Królewcu, 21 kwietnia. Następne wygłoszone zostaną w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu, Berlinie i Bytomiu.

Na pytanie, czy nie zachodzi obawa reakcyjnych wystąpień nacjonalistów, oświadczył:

— Przewidzieć nie mogę.

A na zakończenie dodał:

— Znam doskonale gen. Schöneicha. Jego osoba jest rękojmią, że akcja podjęta, jest czysta...

## Abe Gułnajer

Grand Hotel Sala Mała i Złota

## LIKWIDACJA WYSTAWY

### Sprzedaż likwidacyjna

trwać będzie, nieodwołalnie, do dn. 2 kwietnia

**Ceny zredukowane!**

**OBRAZY** najwybitniejszych

mistrzów Polskich

**Ceny zredukowane!**

**MEBLE** unikatowe

**DYWANY** oryg. perskie

Bronzy, Srebra, Porcelana i t. p.

## Edwarda Steinman

PIRAMOWICZA 11, tel. 35-49.

Poleca najnowsze modele  
kapeluszy wiosennych.

**MEBLE**

pg. najnowszych  
wiedeńskich modeli  
orzechowe i  
brzozowe

**SYPIALNIE, Jadalnie  
GABINETY**

Ogrodne warunki! Panięskie pokoje

**Fabryka mebli 66  
WSCHODNIA**

L. Salomonowicz, Tel. 34-25.

Długoletnia gwarancja!



Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 29 b. m. przeżywszy lat 22

**B. P.**

# ALTER SZYMON BORENSTEIN

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego na cmentarzu w niedzielę o godz. 12 w południe.

O bolesnym tym ciosie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

**Stroskana Rodzina.**

## Podział nagrody p. wojewody pomiędzy pracowitych dozorców domowych

Jak donosiliśmy swego czasu wojewoda Jaszczołt wyznaczył nagrody w sumie 300 zł. dla tych dozorców domowych, którzy najpilniej spełniali swe obowiązki w okresie mrozów. Nagroda ta została podzielona pomiędzy następujących dozorców domowych Kacpra Węglowskiego (Aleksandrowska nr. 45) Józefa Dubicha (Brzezińska nr.

39), Stanisława Objadowskiego (Gdańska 28), Wojciecha Miłszalskiego (Kilińskiego 61), Mateusza Czerwińskiego (Wodny Rynek 9), Stanisława Zychlińskiego (Żeromskiego 145), Tomasza Freta (Senatorska 8) Wojciecha Kulibabę (Nowo-Zarzewska 2), Antoniego Saganowskiego (Rzgowska 52) i Jana Androlatisa (Wschodnia 18) (p)

## Zbrodniczy napad w Łodzi Wyrodnego napastnika aresztowały władze policyjne

Wczoraj około godz. 7 nad ranem na terenie parku 3 Maja miał miejsce napad pewnego osobnika na bezbronną kobietę 20-letnią Jadwigę Dzierdzikowską, stałą mieszkankę Zelową. Niewiasta ta szła do Łodzi w celu wyszukania sobie pracy. Przechodząc w pobliżu parku 3 Maja natknęła się na tajemniczego osobnika, który zastąpiwszy jej drogę usiłował ją zniewolić. Dzierdzikowska podniosła alarm. Słyszac to pewien przechodzień nadbiegł jej z pomocą. Napastnik mszcząc się zadał kobiecie cios nożem, poczem

zbiegł bezkarnie. O napadzie po wiadomości został IX komisariat policji. Dzierdzikowska z przechodniem, który pospieszył jej z pomocą, udała się do komisariatu, gdzie powiadomiła o napadzie. Ponieważ ów przechodzień oświadczył, iż zna z widzenia napastnika i wie gdzie pracuje, udano się zatem do fabryki A. M. Warszawski przy ul. Przędzalnianej 20. Tutaj istotnie odszukano napastnika którym jest 35-letni Józef Cembrzyński. Został on aresztowany i oddany do dyspozycji sądziego śledczego. (p)

## Na łódzkich ekranach CAPITOL „Cyrk Wolfsohna“ Program świąteczny

Pochwały godne wznowienie, tembardziej, że obraz wystawiono pieczołowicie, jak za pierwszym razem. Film sam nie potrzebuje już oceny, od wielu bowiem miesięcy zdobywa na całym świecie największe sukcesy.

„Cyrk Wolfsohna“ minie tym razem pod tą samą szczęśliwą gwiazdą, jak w ub. roku. Z naj-

większą satysfakcją ogląda się film ten po raz drugi. Ci, którzy nie widzieli go dotychczas wogóle — tracą bardzo dużo.

Ponieważ w swoim czasie poświęciliśmy ocenie filmu więcej miejsca ograniczamy się do stwierdzenia, że „Cyrk Wolfsohna“ jest w swoim rodzaju filmem epokowym.

## LUNA „Tajemnice Wschodu“

Od świąt Wielkanocnych ukazuje się na ekranie kinoteatru „Luna“ najwspanialszy film bieżącego sezonu. Powstała z pomysłów znakomitego reżysera Aleksandra Wolkowa bajka z 1001 nocy p. t. „Tajemnice Wschodu“ (Szeherazada) wykonana została częściowo w pobliżu Marsylii, częściowo zaś w Tunisie, w Północnej Afryce. Na piaszczystych Sahary dokonano szeregu zdjęć na tle pustyni, między innymi napad na karawanę, do którego użyto 500 wielbłądów i 122 najpiękniejszych arabskich koni. Tyśiączny tłum statystów składał się z licznych arabskich plemion.

Pozatem wybudowano olbrzymie miasto arabskie, które zajęło przestrzeń 500 ha. Mur miasta w wysokości 5 metr. posiadają aż 100 wież różnych wielkości od 8 do 15 metr.

Gwardja osobista Kalifa składa się wyłącznie z oficerów starej gwardji carskiej. Dla stworzenia niebywałego dotychczas widowiska najpiękniejszych ciał kobiecych zaangażowano 100 wyszukanych tancerek z wielkich teatrów rewiowych i dancingów miast stołecznych.

Główną rolę męską odtwarza znakomity komik rosyjski Mikołaj

## Cztery lata udreki

Z Warszawy donoszą:

Ciekawym przyczynkiem do zagadnienia naglącej potrzeby dokonania zmian w dotychczasowej procedurze karnej wojskowej jest sprawa kpt. Kalińskiego, byłego dowódcy PKU. — Lublin.

Oficer ten był w roku 1925 oskarżony przez ojca jednego z poborowych o przyjęcie łapówki.

Zawieszony w czynnościach stanął w 1926 r. przed wojskowym sądem okręgowym w Lublinie, który po żmudnym procesie wydał wyrok uniewinniający.

Prokuratura odwołała się do wojskowego Sądu Najwyższego, który wyrok uchylił i przekazał I instancji do ponownego rozpatrzenia. Wojskowy sąd okręgowy w Lublinie w 1927 r. wydał po raz drugi wyrok uniewinniający.

Prokuratura wojskowa założyła znów skargę do wojskowego Sądu Najwyższego. I tym razem Sąd Najwyższy uchylił wyrok, przekazując jednak sprawę do ponownego rozpatrzenia wojskowemu sądowi okręgowemu w Warszawie.

Dziwny ten proces odbył się te raz w warszawskim sądzie wojskowym i przyniósł kpt. Kalińskiemu po raz trzeci wyrok uniewinniający.

Wymęczony w ciągu lat 4 i zdruzgotany moralnie oficer nie może jeszcze mieć pewności, czy wyrok ten utrzyma się i czy znów nie trafi do wyższej instancji.

Obowiązująca dotychczas w sądach wojskowych procedura pochodzi z połowy ubiegłego stulecia, kiedy to zrodziła się jako procedura karna austriacka.

## Z żałobnej karty

Znanego w szerokich sferach naszego miasta prezesa Legji Inwalidzkiej mjr. rez. p. Janusza Mościckiego dotknął bolesny cios.

Przed kilkoma dniami zmarł w Kamieńcu Podolskim ojciec jego, wyższy urzędnik tamtejszego sejmiku, znany ze swej pożytecznej działalności na Kresach.

Polska straciła w nim dzielnego i oddanego syna. Cześć jego pamięci!

Kolín, zaś przepiękna włoszka Marcela Albani i nowoodkryty szwedzki talent Agnes Peterson reprezentują pięć piękna. Między nimi jednak mężczyzna, który po Valentynie uchodzi za najbardziej idealny typ męczyzny — oto Iwan Petrowicz.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

### Odbiorniki KONSTRUKCJI WŁASNEJ oraz oryginalne TELEFUNKEN

jak również ostatnie nowości  
stałe na składzie

**RADIO-AUDION** Traugutta  
Nr. 1.  
(Gmach Grand-Hotelu). Tel. 53-71  
GŁOŚNIKI W WIELKIM WYBORZE!

WARSZAWA, 1395 m.  
1156. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15,55 Komunikat meteorologiczny.

16,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Stosunki federalne średniowiecza“ — wygłosi prof. Zygmunt Denter.

16,25 Radiokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski.

16,50 „Z przeżyć i dziejów narodu“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

17,15 Program dla dzieci i młodzieży „Legenda o Chrystusie“.

18,15 Dzwon Zygmunta z Krakowa.

18,30 Recytacje z Warszawy na tle dzwonu Zygmunta.

20,00 Transmisja Rezurekcji z Poznania.

### Budujcie sami

tanie — **RADJO** — nowoczesne odbiorniki podług nowych schematów **RADJO-PRASY**.  
Bezpłatna rozgrywka 3 radjo-odbiorników lampowych

Szczegółowe prospekty wysyłamy gratis. — **RADJO-PRASA** Warszawa, Niecała 7. P. K. O. 12.994.

### RADJO ZAGRANICZNE

Wrocław (321)  
20,15 Utwory smyczkowe (Concerto grosso B-dur Händla, Muzyka reńska Niemana, Suita „Holberg“ Griega.

Królewiec (280)  
20,00 Opera Verdiego „Aida“  
Davenport Exp. (482)

22,00 Koncert (M. in. Uwertura „Ruslan i Ludmiła“ Glinki, Koncerty skrzypcowe Tartinego D-moll i Albiniego A-dur, Symfonia IV Dworaka).

Rzym (444)  
20,45 Opera Verdiego „Falstaff“

W dni świąteczne, zarówno przed jak i po południu większość stacji nadaje koncerty popularne. Po zatem godne uwagi:

### NIEDZIELA

Königsbrunn (1648)  
19,30 Opera Bizeta „Carmen“

Frankfurt (421)  
19,30 Opera Verdiego „Aida“

Lipsk (362)  
19,00 Kwartety smyczkowe: Haydna D-dur i Mozarta Es-dur.

Rzym (444)  
20,45 Operetka Gilberta „Katja-tancerka“.

### PONIEDZIAŁEK

Langenberg (462)  
17,00 Opera Wagnera „Śpiewacy norymberscy“.

Wiedeń (520)  
16,00 Koncert (Uwertura do op. „Wesele Figara“ i Koncert skrzypcowy Mozarta, „Pieśń o ziemi“ Mahlera).

### TRANSMISJE EUROPA — AMERYKA

Od paru tygodni odbywają się próbné transmisje pomiędzy radio stacjami N. B. C. w New Yorku i B. B. C. w Londynie, celem wzajemnej wymiany programów. Po stronie angielskiej audycje są nadawane przez krótkofalową stację S. C. W. w Chelmsford, po stronie amerykańskiej urządzo Towarzystwo Radio Corporation of America również stację krótkofalową w Riverhead, która audycje angielskie odbiera i po ich wzmacnieniu przez stację W. J. Zł. i W. E. A. F. przekazuje na inne radiostacje sięgające swym zasięgiem aż do Oceanu Spokojnego. Dotychczas dały się odczuwać tylko małe przeszkody atmosferyczne i muzykę z Londynu słyszeć było tak dobrze, iż prawie żadnej nie było różnicy z audycjami amerykańskimi. Na razie próby te uległy przerwie i będą wkrótce podjęte na nowo. Anglija bowiem postanowiła moc swej stacji w Chelmsford znacznie powiększyć, oraz dokonać pewnych zmian w systemie antenowym. Stała wymiana programów między Europą i Ameryką jest już kwestją bardzo niedługiego czasu.



## Zapytujemy was, obywatele Łodzi:

# Czy dyrektor Gorczyński powinien zostać? — Czy orkiestra symfoniczna ma rację bytu?

Spółeczeństwo łódzkie powinno odpowiedzieć na te dwa palące pytania

Łódź znajduje się ostatnio w niesłychanie ciężkich warunkach. Kryzys gospodarczy będący zresztą zjawiskiem wszech-europejskim, przyjmuje zatrważające rozmiary, a ci, którzy do brzo oceniają sytuację, są co do najbliższej przyszłości usposobieni więcej niż pesymistycznie. W tych warunkach sprawowanie rządów i gospodarka w pół-miljonowym ośrodku pracy nie należy do zadań łatwych. Szczególnie związanie końca z końcem napotyka na wielkie trudności. Z tem większym zadowoleniem należy stwierdzić, że dzisiejszy zarząd miasta wychodzi obronną ręką z piętrzących się przeszkód, dzieląc z chwałębną bezstronnością posiadane fundusze na zaspokojenie wszystkich dziedzin życia wielkiego miasta. Nie ulega wątpliwości, że przy większych i łatwiejszych wpływach popieranie życia kulturalnego i artystycznego, o czem właśnie dzisiaj mówimy — byłoby intensywniejsze i bardziej wszechstronne, pełne. Ale trzeba przyznać, że w obecnych warunkach miasto nie może, a wobec tego nie powinno robić dla sztuki więcej, niż robi.

Subsydjum teatralne dostaje się, sądząc z historii teatru w Łodzi, w całkiem odpowiednie ręce.

Dyr. Gorczyński przez cztery lata pracy na niewdzięcznej glebie naszej, zdał egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Nie zna czy to, abyśmy nie mieli pewnych zastrzeżeń co do repertuaru. Ale łatwiej jest rozprawiać na temat linii programowej teatru, niż ją realizować. Praktyka uczy, że to, co według wszelkich przewidywań powinno odnieść sukces niebylejaki, robi generalną klapę e vice versa. Pierwszym zadaniem dyrekcji teatru jest i musi być przywleczenie za wszelką cenę szerokich warstw społeczeństwa na widowie. Doniero potem i w związku z tem można myśleć o wychowawczej roli przybytku Melnomeny. Otóż frekwencja naszych teatrów dowiodła, że dyr. Gorczyńskiemu udało się przełamać obojętność ludności dla sztuki dramatycznej, zainteresować ją teatrem i zwać ją na widowie. Przeszłość dowodzi, że była to herkulesowa praca. To nie, że dyr. Gorczyński musiał od czasu do czasu skrzywić linję repertuarową. Cóż warta jest szlachetność tej linji, gdy teatr świeci pustkami? Wszystkie błędy i grzeszki trzeba dyrekcji wybaczyć, gdy się widzi rezultat pracy: frekwencję — nieznana w Łodzi i największą w Polsce. Poczć więc miasto ma szukać innych bogów, o czem się ostatnio tyle

mówi. Zmiana dyrekcji byłaby nawet eksperymentem niebezpiecznym. Teatr miejski ma już poważny kapitał w postaci przywiązania społeczeństwa. Tego kapitału nie wolno stracić. Komisja teatralna może intensywniej zainteresować się repertuarem — chociaż i ta ingerencja jest zazwyczaj w praktyce szkodzi, bowiem nie liczy się z upodobaniami widzów i wymaga mi życia praktycznego, a więc odsuwa teatr od życia i widzów. Właśnie zżeczne żonglowanie przyrządzanie repertuaru według gustów publiczności z przemycaniem tego, co się chce i powinno wystawiać, jest najzdrowszą receptą na prowadzenie teatru. Tę receptę zastosował dyr. Gorczyński i ulecił Łódź z teatrobójki. Trzeba mu więc pozwolić pracować dalej i nawet

go do tej pracy zachęcać.

Zresztą pożyteczną rzeczą byłoby przedyskutowanie publicznie losów teatru, ujawnienie również wszystkiego, co rzekomo przemawia za oddaniem teatrów w inne ręce. Łamy „Głosu Porannego“ stoją od dzisiaj dla takiej dyskusji otworem. Mamy nadzieję, że szerokie sfery społeczeństwa wezmą w tej dyskusji udział, aby czynniki miarodajne poznały opinie tych, dla których teatr jest przeznaczony.

Przy okazji również kilka słów o ruchu muzycznym w naszym mieście. Budżet miasta zawiera pewną sumę na popieranie kultury muzycznej w Łodzi. Sposób zużywania tej sumy nie jest nam znany. Wiemy natomiast, że istniała ongiś orkiestra filharmoniczna, która

przez 10 lat krzewiła muzykę i w końcu nie mogąc zrównoważyć swego skromnego budżetu zamarała w beczynie.

Warto, aby i w tej dziedzinie wypowiedziały się zarówno osoby miarodajne, jak i szerokie sfery społeczeństwa. Warto zdołać odpowiedź na pytanie: „Czy orkiestra symfoniczna w Łodzi ma rację bytu, a jeśli tak to jak jej umożliwić egzystencję?“ I w tej materji chcielibyśmy usłyszeć opinie szerokich warstw i argumenty ojców miasta, zarówno za, jak przeciw. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że magistrat będzie się z tą opinią liczył i w granicach możliwości pójdzie jej na rękę. Głos muszą zabrać przede wszystkim obywatele!

Civis.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Niedziela, poniedziałek, wtorek i czwartek wieczorem pełna humoru komedia M. Hemara „Dwaj panowie B“.

W poniedziałek o godz. 12 po cenach najniższych barwna, ferjowo ujęta bajka dla dzieci „Cudowny pierścień“.

O godz. 4 po cenach popularnych „To, co najważniejsze“.

25-te przedstawienie „Hinkemana“ z A. Sochą

po cenach najniższych dane będzie we środę, a jubileusz ten świadczy na dsoadniej o powodzeniu, jakim cieszy się ten potężny, proletariacki dramat.

Ciesząc się olbrzymim powodzeniem sensacyjna komedia Słomskiego „Murzyn Warszawski“ w odpowiedzi na liczne zgłoszenia dana będzie jeszcze dwukrotnie na scenie Teatru Miejskiego, mianowicie: w piątek wieczorem oraz w sobotę o godz. 4. Obydwa przedstawienia po cenach najniższych.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego w okresie poświęconym będzie głośna w sferach literackich sztuka znakomitego poety i dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego (autora „Judasza“ i „Kali-guli“) „Niespodzianka“ odznaczona pierwszą nagrodą na krakowskim konkursie dramatycznym.

Łódzki Teatr Miejski wystawia nową sztukę znakomitego autora jako drugi po Krakowie, uprzedzając Teatr Narodowy, gdzie dramat Rostworowskiego grany ma być w końcu maja r. b.

### TEATR KAMERALNY

Niedziela świąteczna, poniedziałek, wtorek i czwartek wieczorem „Panna Malczewska“ G. Zapolskiej. Poniedziałek o godz. 5 pop. po cenach znizonych „Kokoty z towarzystwa“. Środa jeszcze jedno powtórzenie rekordowej „Sekretarki pana prezesa“ z St. Jarkowską po cenach znizonych. Pożegnalne występy Al. Wegierki

odbędzie się w piątek wieczorem, w sobotę i w niedzielę popołudniu, dn. 5, 6 i 7 kwietnia w „Poławiaczu cieni“.

W przygotowaniu „Adwokat i róża“ Szaniawskiego, oraz „Miłość bez grosza“ Kiedrzyńskiego.

### KONCERT ARTURA RUBIN-STEINA

W nadchodzący czwartek, dnia 4 kwietnia grać będzie w Filharmonji tytan fortepianu, Artur Rubinstein, jak go powszechnie nazywa krytyka całego świata i rozpisuje się o nim jako o wyjątkowym zjawisku. Koncert Artura Rubinsteina będzie z kolei 17 koncertem mistrzowskim. Artysta grać będzie tylko jeden raz w bieżącym sezonie. Jak było do przewidzenia koncert mistrza Rubinsteina wywołał tak wielkie zainteresowanie, że zgromadzi jak zwykle tak i tym razem elitę muzycznej Łodzi.

### KONCERT BAŁAJKOWY

Jak już donosiliśmy w nadchodzącą środę odbędzie się drugi i ostatni koncert rosyjskiego artysty cznego zespołu bałajkowego i udział biorą następujący soliści: Nadieżda Lazarina (kontr-alt), Włodzimierz Gortaj (baryton), Bazyli Zubrycki (dombra-prima), Aleksander Mudżiri (dombra-alt), Jan Iwanow (dombra-prima 2), Piotro Noskow (dombra-bas), Georgij Sutowski (bałajka cello), Konstanty Polesiejew (bałajka kontr bas), Jakub Gutt (bałajka alt), Mikołaj

Podobajew (bałajka), Aleksander Pawłow (tańce ludowe), Zinaida Drozdowa (fortepian).

Program będzie zupełnie zmieniony. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

### Luna Park w Łodzi

Na święta Wielkanocne będzie Łódź miała nielada sensację: baśń czarodziejską, tonącą w powodzi światłem tętniącą wrzawą i śmiechem rozbawionych tłumów.

Luna-Park pamiętny z zeszłego roku przybywa jeszcze okazalszy mi atrakcjami i, między innymi, zobaczymy tam: karuzelę zgrozy, krynolinę, Shimmy-schody, różne fenomeny, ludzkie, człowieka akumulatora, elektrodom, pellmel, specjalnie ważną atrakcją dla świata lekarskiego, będzie ostatni wystrzał — aparat ultra — świetlny, dający możliwość obserwowania gołym okiem, normalne tętno serca.

Aparatem tym demotrują się eksperymenty, wprowadzające publiczność w zdumienie i zachwyt. i cały szereg innych światowych atrakcji. Warto zaznaczyć, iż Luna Park w całkowitym aparacie za względu na swe nieprzeciętne atrakcje, zaangażowany został na powstanie wystawy krajowej w Poznaniu, gdzie rozbije swe namioty pod nazwą „Wesołe miasteczko“, a więc kto pragnie sobie zaoferować dzieć podróż do Poznania niech zwiędzi to ciekawe widowisko w Łodzi.

### Premjery teatralne

## „Dwaj panowie B.“ — Komedia w 3 aktach Marjana Hemara

Ostatnia premjera w teatrze miejskim pozwoliła nam się za poznać z debiutem komedjopisarzskim popularnego i cenionego autora świetnych i dowcipnych piosenek Krukowskiego — Marjana Hemara. Naogół należy stwierdzić, że debiut ten wypadł słabiej, niż mieliśmy się prawo spodziewać, sądząc z niebywalej finezji i dowcipu dotychczasowej twórczości tego autora. Zdawało się, że tak, jak Hemar od razu utrafił w swój ton i formę piosenki, tworząc coś nawskroś oryginalnego i zabawnego, tak samo utrafił w swoisty ton komedji, tworząc od razu dzieło oryginalne i wartościowe. Tymczasem w komedji „Dwaj panowie B.“ jest wprawdzie moc świetnych i dowcipnych sytuacji, jest szybka akcja, a nawet oryginalne pomysły, ale brak zdrowej konstrukcji komedjowej, a przede wszystkim brak dobrego dowcipu w dialogu, co w pierwszym rzędzie musi zadziwić u Hemara, który zdawał się być w finezyjnym dowcipie nieznównany.

Mimo wszystko utwór jest do bry i wesoły. Tempo akcji wytrzymane jest do końca, a co najważniejsze najlepszym jest akt trzeci, to też widz wychodzi z widowiska pod dobrem wrażeniem, zdając sobie sprawę głównie z tego, że się dobrze ubawił. Nie ulega wątpliwości, że dalsze prace w kierunku komedjopisarzskim Hemara będą znacznie lepsze i całkowicie usprawiedliwią te nadzieje, jakie pokładamy w jego niepospolitym talencie.

Nasz teatr wystawił komedję doskonale. Zarówno reżyserja, jak i dekoracje były bardzo staranne i pomysłowe. Szczególnie zabawne było wrażenie widowni w akcie drugim, kiedy z drugiej strony kulis ujrzała jakby kopję widowni premierowej, od tworzonej z dużą wiernością i humorem.

Wykonawcy włożyli w swe role rzetelną pracę, naogół z bardzo dobrym wynikiem, szczególnie ze strony panów. Panie naogół spisały się słabiej.

Najlepszym był bezspornie p. Znicz w roli Gorenia, który operując najprostszymi środkami, osiągał maksimum efektu techną w odtwarzaniu przez siebie postać kawała życia i wyposażył je jednocześnie w komizm najwyższego gatunku. Dobrym był również p. Janowski w roli Starkego i p. Fabisiak w roli Broda. P. Krotke w roli Fortoniego był poprawny, choć mógł z tej roli więcej wykrzesać. Doskonale epizody naśladowcze stworzyli p. Mroziński i Winauer — pierwszy w mistrzowski sposób sparodjował ruchy i gesty sympatycznego artysty p. Wegierki, a drugi wspaniale naśladował głos i sposób mówienia znakomitego Junoszy-Stępowskiego.

Kron.

## NIC DZIWNEGO, że nasze Radio-Aparaty CIESZĄ SIĘ NAJWIĘKSZYM POWODZENIEM!

Precyzyjnie zbudowane ze światowej sławy CZĘSCI FÖRG'A I KÖRTING'A muszą zadowolnić wszystkich!

**RADIO** inż. J. REICHER i S-ka

PIOTRKOWSKA 142, TEL. 15-57.

### Pogoda w Łodzi

Barometr waha się około 745 m. Temperatura dnia wczorajszego wynosiła rano plus 5, w południe plus 8.5, a wieczorem plus 7 stop. Wilgotność względna opada.

Na dziś przewidujemy w dalszym ciągu średnia temperaturę.



## Racjonalizacja ubezpieczeń w Polsce

Rozmowa z dyrektorem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń p. d-rem Janem Łazowskim

Ze względu na doniosłość sprawy racjonalizacji ubezpieczeń w Polsce zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń p. d-ra Jana Łazowskiego z prośbą o udzielenie nam informacji w tej tak ważnej, a mało znanej u nas dziedzinie.

P. dyrektor Łazowski zadość uczynił naszej prośbie, na wstępie zauważył:

— Po ustabilizowaniu się waluty zakłady ubezpieczeń przeszły w roku 1924 ciężki kryzys związany z ogólną depresją gospodarczą. Dopiero od drugiej połowy r. 1926 zauważyć się dało ożywienie w działalności zakładów. Wzmaga się intensywność ich pracy, która w roku 1928 jeszcze znacznie wzrasta. Gdy w porównaniu z rokiem 1925 zbiór składów zakładów ubezpieczeń wzrósł w roku 1926 w przybliżeniu o 23,2 milionów złotych, zbiór zaś składów w r. 1927 w porównaniu z r. 1926 wzrósł o niecałe 15 milionów złotych, to natomiast zbiór składów w roku 1928 w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje wzrost o przeszło 58 milionów złotych. Tempo powyższego wzrostu jest nawet szybsze, niż to ilustrują powyższe cyfry, ponieważ w roku 1927 stopa składów uległa znacznemu obniżeniu (przeciętnie około 20 procent) w porównaniu do stopy składów z lat ubiegłych.

Z okresu inflacji zakłady ubezpieczeń wyszły naogół bez dostatecznych funduszy. Z roku na rok wzrastają jednak kapitały zakładów ubezpieczeń, stanowiące o ich odpowiedzialności finansowej. Ma to większe znaczenie jedynie dla zakładów akcyjnych, albowiem w zakładach wzajemnych i publicznych ubezpieczeń kapitał zakładowy odgrywa poważniejszą rolę. Gdy w końcu roku 1927 kapitały zakładów akcyjnych spółek ubezpieczeniowych wynosiły 12,2 milj. złotych, to do końca 1928 roku wzrosły do sumy 16,8 milion. złotych, czyli o 4,5 milionów złotych. Kapitały zakładów akcyjnych powiększyły się w ciągu roku 1928 w stosunku do stanu kapitałów akcyjnych z końca roku 1926 prawie o 6 i pół miliona złotych.

— A więc zauważyć się daje duży postęp w tej dziedzinie — wtrącamy.

— Należy przyznać, że chociaż ubezpieczenia w Polsce pozostają zarówno co do swego stopnia rozwoju, jak i roli, jaką powinny odgrywać w życiu ekonomicznym kraju jeszcze znacznie w tyle za ubezpieczeniami w krajach Zachodniej Europy, niewątpliwie są jednak już na drodze systematycznego i coraz bardziej intensywnego posuwania się naprzód. Likwidacja stosunków wytworzonych na gruncie depresji gospodarczej postępuje stale i im prędzej zostanie ukończona, tem prędzej wytworzą się pomyślne warunki dla szybkiego rozwoju ubezpieczeń w Polsce. W zakresie likwidacji stanu poinflacyjnego znaczne postępy poczyniły przede wszystkim niektóre publiczne zakłady ubezpieczeń, jak Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych m. st. Warszawy.

W roku 1928 ukazało się jako rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 64) już od dłuższego czasu przygotowywane prawo o kontroli ubezpieczeń. Rozporządzenie to ujednolaciło nadzór państwowy nad zakładami ubezpieczeń w całym państwie i jeśli idzie o b. zabór rosyjski usunęło szereg luk, które tu istniały wobec bardzo nierozwiniętych i przestarzałych postanowień prawnych w tym zakresie. Rozporządzenie to daje państwu wejście nadzorcze nad zakładami ubezpieczeń (ministerstwu skarbu, państwowemu urzędowi kontroli ubezpieczeń) podstawę do szerokiej akcji sanacji i racjonalizacji ubezpieczeń w Polsce. W związku z powyższym rozporządzeniem opracowano i wydano szereg rozporządzeń i okólników, szereg zaś rozporządzeń jest w przygotowaniu.

W roku 1928 usunięto kardynalny brak na terenie b. zaboru rosyjskiego podstawowych norm prawnych w zakresie umowy ubezpieczenia. Jako rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 211) zostały wydane przepisy tymczasowe dotyczące umowy ubezpieczenia, które uregulowały dla b. dzielnicy rosyjskiej sprawę czasu trwania umowy ubezpieczenia i płatności składów dla których prawie jedynym źródłem prawnym w tej dzielnicy były dotychczas tylko przepisy warunków polisowych.

— Czy można zapytać co skłoniło czynniki miarodajne do wprowadzenia w P. K. O. ubezpieczeń bez badania lekarskiego?

— Brak inicjatywy prywatnej — brzmi odpowiedź — w zakresie prowadzenia ubezpieczeń bez badania lekarskiego, zwłaszcza ubezpieczeń ludowych (ubezpieczenia na niewielkie sumy ze składkami płatnymi w drobnych ratach) skłoniły do uruchomienia tych ubezpieczeń w ramach publicznej instytucji. Uczyniło to rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 marca 1928 roku o zezwoleniu Pocztowej Kasie Oszczędności i na działalność ubezpieczeniową w dziale ubezpieczeń na życie. Wychocono z założenia, że Poczta wa Kasa Oszczędności będzie właściwą instytucją do prowadzenia tych ubezpieczeń, posiada bowiem rozgałęziony aparat mogący służyć dla propagandy i akwizycji ubezpieczeń. — Przy udzieleniu zezwolenia oparto się przytem na rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli ubezpieczeń, które stanowi, że instytucje o charakterze publiczno - prawnym nie będące instytucjami ubezpieczeniowymi mogą na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu otrzymać zezwolenie na działalność ubezpieczeniową.

— A jak się przedstawia działalność Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń?

— Od czasu wejścia w życie nowych przepisów o nadzorze nad zakładami ubezpieczeń, Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń musiał przeciwstawić bardzo intensywną działalność w

dziedzinie wykonywania nadzoru. Rozporządzenie o kontroli ubezpieczeń przewiduje, że działające zakłady muszą uzyskać nowe koncesje. Jednak do czasu uzyskania wzgl. odmówienia koncesji działalność ich automatycznie przedłuża się, o ile w tym terminie oznaczonym złożą podanie o koncesję. Celem wprowadzenia w życie tych postanowień wydano okólniki wyjaśniające, jakim warunkom muszą uczynić zadość zakłady, aby uzyskać prawo do tymczasowego prowadzenia nadal działalności. W dalszym ciągu wydano okólniki o przestrzeganiu nowych przepisów o rozporządzeniu o kontroli, o prowadzeniu rejestru lokat funduszu ubezpieczeniowego, wreszcie o ubezpieczeniach grupowych na życie, stanowiące aktualne i jednocześnie bardzo skomplikowane zagadnienie teorii i praktyki ubezpieczeniowej nie tylko w Polsce ale również i zagranicą.

Po rozpatrzeniu nadesłanych przy podaniach o nową koncesję planów działalności Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zainicjował szereg konferencji z przedstawicielami zrzeszeń ubezpieczeniowych i zakładów i z rzeczoznawcami, poświęconych omówieniu zasad, którym winny odpowiadać przyszłe plany działalności zakładów ubezpieczeń. Kierując się intencją współpracowania z zakładami ubezpieczeń Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zwrócił się do związku prywatnych zakładów ubezpieczeń o opracowanie wzorowych warunków ubezpieczenia (warunków polisowych) dla poszczególnych działów ubezpieczeń, które powinny być wzorem dla warunków ubezpieczeń zakładów dopuszczonych do działalności.

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń — zaznacza na zakończenie rozmowy p. dyr. Łazowski — brał też czynny udział w rokowaniach z Niemcami w sprawie zawarcia umowy waloryzacyjnej. Podpisany układ przewiduje między innymi również waloryzację zobowiązań nie mieckich zakładów ubezpieczeń wobec obywateli polskich z tytułu umów ubezpieczenia, opiewających na dawne zdewaluowane waluty. Układ ten nie został jeszcze ratyfikowany przez zainteresowane państwa.

W chwili obecnej prowadzone są rokowania z Austrią w sprawie waloryzacji polis przed wojennych.

M. G.

## Kryzys w Rumunii po stabilizacji waluty

W Rumunii obserwować można w czasach ostatnich, pewne napięcie w życiu gospodarczym, pozostające w związku z przeprowadzoną niedawno stabilizacją waluty. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, sytuacja gospodarcza kraju po stabilizacji waluty nie uległa na razie zbyt wielkiej zmianie na lepsze, a w niektórych kołach wyrażany jest nawet pogląd, że stabilizacja pociągnęła za sobą jeszcze znaczne pogorszenie sytuacji, wywołując przede wszystkim dotkliwą ciasnotę na rynku pieniężnym. Dodać jeszcze wypada, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wykonanie budżetu było niezadawalające, wykazując dość znaczny niedobór podatkowy.

Osobistości kompetentne uprzedzały w swoim czasie rumuńską opinię publiczną, że wyniki stabilizacji w kierunku ogólnej poprawy stosunków gospodarczych kraju nie wolno oczekiwać niezwłocznie po

przeprowadzeniu stabilizacji. Wręcz przeciwnie, — koła miarodajne zalecały przygotować się zainteresowanym sferom na brak gotówki i na wszystkie zjawiska tego następstwa. Dlatego też zaniepokojenie, jakie obserwować można w czasach ostatnich w niektórych kołach gospodarczych Rumunii, całkiem jest nieuzasadnione i uważane być winno za dowód nieznajomości rzeczy ze strony sięgających niepokojujące pogłoski czynników. Nie ulega wątpliwości, że kryzys obecny, — jeżeli chwilowe napięcie w życiu gospodarczym Rumunii wogóle nazwane być może kryzysem, — jest zjawiskiem przejściowym, zrozumiałym dla każdego, kto zdaje sobie sprawę z doniosłości akcji stabilizacyjnej. Doświadczenie nas uczy, że każde państwo przeżywało ów kryzys stabilizacyjny, który jest nie do uniknięcia przy przejściu od waluty papierowej do ustabilizowanej waluty złotej

## Tow. Akc. F. W. Schweikert

uruchomiło nowy oddział — fabrykę wyrobów gumowych

Przed kilku miesiącami jedna z łódzkich firm należąca do pierwszych i największych w branży włókienniczej, a mianowicie tow. akc. F. W. Schweikert w Łodzi, otworzyła nowy oddział — fabrykę wyrobów gumowych, wyrabiającą przede wszystkim śniegowce, kalosze damskie, męskie i dziecięce, obuwie sportowe, letnie, ludowe, tenisowe itp.

Firma F. W. Schweikert powstała w roku 1865. W roku 1899 przedsięwzięcie zostało przekształcone na spółkę akcyjną z kapitałem akcyjnym 3,000,000 rubli. Przed wojną firma była największą i najbardziej znaną fabryką wyrobów włókienniczych na terenie całej Rosji. Fabryka posiadająca w swoich wielkich gmachach fabrycznych własną tkalnię, przędzalnię, wykończalnię i farbiarnię, zatrudniała przed wojną 2800 robotników.

Produkcję uruchomioną po wojnie fabryki zarząd towarzystwa starał się doprowadzić do przedwojennych rozmiarów, lecz wszelkie usiłowania nie mogły wydać owoców wskutek dającego się coraz dotkliwiej odczuwać braku rynków zbytu. Obecnie firma zatrudnia w fabryce wyrobów włókienniczych zaledwie około 1000 robotników, a więc wykorzystuje tylko niewielką część swych możliwości produkcyjnych. Pragnąc zmienić ten stan rzeczy i utworzyć dla

przedsiębiorstwa możliwość wykorzystania wszystkich swych oddziałów, maszyn i środków technicznych zarząd postanowił w wybudowanym tuż przed wybuchem wojny nowym pięknym gmachu otworzyć fabrykę takiej branży, która jest w Polsce jeszcze mało rozwinięta i dla której potrzebne wyroby włókiennicze mogą być wytwarzane w własnej fabryce.

Tą branżą jest właśnie przemysł wyrobów gumowych, przedewszystkiem obuwia gumowego. W jesieni ub. roku nowy dział wyrobów gumowych został uruchomiony, tak że w sezonie zimowym ukazały się już na rynku śniegowce i kalosze firmy FWS., dążeniem której jest zaopatrzenie rynku krajowego w tanie, a przytem gatunkowo najwyższe obuwie gumowe. Rozwinięcie nowego działu gumowego przyczyni się przedewszystkiem również do całkowitego uruchomienia wszystkich działów fabryki wyrobów włókienniczych. Oprócz rynku wewnętrznego firma zamierza oczywiście zdobyć rynki zagraniczne, na których sprzedaje już swoje wyroby włókiennicze. W krótkim okresie czasu od uruchomienia nowego działu gumowego weszła już firma w stosunki handlowe z Ameryką, Małą Azją, Persją, Indiami i Dalekim Wschodem, krajami nadbałtyckimi, Anglią, Rumunią etc.

Obecny kapitał akcyjny firmy wynosi 10,200,000 złotych, rezerwy 5,800,000 złotych.

W skład zarządu wchodzi pp. Robert Schweikert prezes, Oskar Schweikert wiceprezes, Robert Schweikert jun. dyrektor, Oskar Schweikert jun. dyrektor.

## Notowania bawełny

LIVERPOOL, Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 1050, luty 1049, marzec 1048, kwiecień 1065, maj 1073, czerwiec 1069, lipiec 1073, sierpień 1067, wrzesień 1061, październik 1056, listopad 1052, grudzień 1052 loco 1096.

ALEKSANDRIA, Bawełna egipska, zamknięcie:

Sakellariadis: styczeń 38,40, maj 3784, lipiec 3810, listopad 3820.

Ashmouni: kwiecień 2346, czerwiec 2388, sierpień 2391, październik 2396.

LIVERPOOL, Bawełna egipska, zamknięcie:

styczeń 1924, maj 1842, lipiec 1863, październik 1878, listopad 1882, loco 1940.

NOWY JORK, Bawełna amerykańska:

Otwarcie: maj 2071-2072, lipiec 2011-2012, październik 2009. Środek: maj 2070, lipiec 2013, październik 2011.

Zamknięcie: kwiecień 2069, maj 2079-2080, czerwiec 2049, lipiec 2020-2021, sierpień 2029, wrzesień

2010, październik 2029, listopad 2031, loco 2095.

NOWY ORLEANS, Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 2002, maj 2000-2003, lipiec 2007-2008, październik 1997-1998, grudzień 2002, loco 1976.

GIELDA WARSZAWSKA NIECZYNNIA.



## PRZYGOTOWANIA POGONI I CZARNYCH

**Płynny skład drużyn lwowskich i późne rozpoczęcie sezonu nie pozwoli im na odegranie poważniejszej roli w mistrzostwie**

W szczególnie ciężkiej sytuacji znalazł się w roku bieżącym sportowy Lwów. Długotrwałe mrozy i silne opady śnieżne spowodowały znaczne opóźnienie wstępnych prac jak i rozpoczęcia sezonu w porównaniu z okęgami zachodnimi, co nie pozostawia bez wpływu na początkową formę drużyn piłkarskich.

Frontu ligowego piłkarstwa lwowskiego bronić będą tylko dwie drużyny, t. j. Czarni i Pogoni.

Zeszłoroczne występy Pogoni wykazały dobitnie, że czterokrotny mistrz Polski posuwa się po pochylej równi. Były chwile, w których poważnie liczone się z zupełnym upadkiem Pogoni opierając swe kalkulacje na tradycji i wielkim nazwisku. Dziś potężny ongiś kapitał moralny b. mistrza Polski jest na wyczerpaniu. Zdają sobie z tego sprawę odpowiedzialni kierownicy i czynią co się da, nie przebiegając zbyt daleko w środkach by uratować jeszcze coś nie co.

W składzie drużyny najcięższy problem do rozwiązania przedstawia obrona. Od chwili kontuzji Olearczyka i po utracie Giebartowskiego, którzy zmuszeni są definitywnie zrezygnować z uprawiania piłki nożnej, obsada ta była prowizoryczna.

W tym roku jest do dyspozycji jeden Maurer. Kwestja dobrania mu partnera pozostała przez długi czas otwartą, gdyż i Fichtel porzuca piłkę nożną. W rachubę wchodził Amrungo-

wicz i Malinka — są oni zbyt młodzi, by wytrzymać ciężkie walki ligowe. Chwycono się więc starego, wypróbowanego środka... kaperunku. Teraz nikt zdaje się z łodzian nie będzie zdziwiony nagłym wyjazdem Karasiaka. Jednak czy Pogoni nie zawiedzie się w swych kosztownych rachubach, okaże najbliższa przyszłość.

Lepiej przedstawia się sprawa z pomocą. Przas spędził sezon zimowy na intensywnym treningu i usadowił się na stałe na pozycji środkowego. Towarzyszyć mu będą — Deutschman i Hanke, względnie Domoradzki, który wcale nieźle spisywał się w zeszłym roku.

Natomiast wielkie zmiany są w linii ataku, gdyż dr. Garbicki i Batsch zdecydowali się wziąć rozbrat z piłką nożną. Na decyzję pierwszego wpłynął brak czasu, drugiego zaś zmusza do tego silna tusza. Ze słynnej trójki lwowskiej pozostaje jedynie Wacław Kuchar, prowadzący trzecią z rzędu generację do boju. Miejsce lewego łącznika zajmie Maurer, prawego zaś Zimmer, na lewym skrzydle utrzyma się Szabakiewicz, prawe zaś obsadzi któryś z graczy rezerwowych — prawdopodobnie Okrutny. W bramce nadal tkwić będzie Albański.

Podany powyżej skład nie jest ostateczny i mogą zajść w nim zmiany, choćby z tego względu, iż gracze Pogoni trenowali dotychczas na sali, a wyśtepy na boisku mogą wpłynąć na niejedną zmianę koncepcji. Zresztą i akwizycje z prowincji

też będą miały swe znaczenie.

Nowozaangażowany trener rozpoczął już intensywną pracę. Pierwszy krok drużyna Pogoni uczyni w dni świąt wielkanocnych w dwukrotnym spotkaniu z wiedeńskim Wackierem. Po tych zawodach można będzie urobić sobie ostateczny pogląd na drużynę b. mistrza Polski.

\*\*\*

Czarni od wielu lat upatrzeni są na następcę Pogoni, bowiem są oni najgroźniejszym jej rywalem w walce o prymat piłkarski Lwowa. W ub. roku zdawało się, że osiągną wreszcie upragniony cel, ale i tym razem po winęła im się noga i zmuszeni byli zająć miejsce za swym odwiecznym rywalem.

Jedną z bolączek Czarnych w roku ubiegłym był brak ataku przy dobrej parze obrońców i wcale nieźle pomocy. Obecnie sprawa przedstawia się o wiele lepiej. Reymann III, studjący w lwowskiej politechnice, będzie bardzo cennym nabytkiem. Wprawdzie Wisła nie chce z niego zrezygnować, lecz pertraktacje są w toku i Czarni nie tracą nadziei. Pogłoski o powrocie Nastuli na G. Śląsk nie wydają się prawdziwe, bo czyż Czarni zechcą pozbyć się swego najlepszego gracza, nadającego drużynie swoiste piętno?

Na innych pozycjach nie przewiduje się zmian. Krasicki nadal bronić będzie bramki, w obronie para Olejniczak, Chmielewski, w pomocy na środku urzymy jak zwykle Witkowski, którego wspierać będzie Ożajst i Dąbrowski, ewentualnie Czyżewski lub Piłat.

Jedynie sprawa obsady linii ataku jest dziś jeszcze otwartą. Znajdzie się więc w nim w pierwszym rzędzie Nastula, mając z jednej strony Sawkę, a z drugiej Reymana III, względnie gdyby ten nie dopisał, Papierkowskiego lub Winickiego. — Skrzydła tworzyć będą Wronka i Ostrowski. Zaznaczyć należy iż Czarni przez sezon zimowy trenowali bardzo intensywnie i ich kondycja fizyczna obecnie nie przedstawia nic do życzenia.

Jak widzimy więc skład lwowskich drużyn ligowych, dziś jeszcze teoretyczny, jest mocno płynny i uzależniony od wielu „ale”. W tegorocznych mistrzostwach nie należy spodziewać się po nich nadzwyczajnych wyczynów i odegrania jakiejś poważniejszej roli.

## Środa zamiast niedzieli

Z Tomśka donoszą, że we wszystkich tamtejszych szkołach zaprowadzona została, jako dzień wypoczynku, środa a w niedzielę nauka odbywa się normalnie. Zarządzenie to ma na celu zerwanie ze starą „burżuazyjną” tradycją i wyróżnienie środy, jako dnia początku rewolucji bolszewickiej. Również w niektórych fabrykach tomskich zaprowadzona została ta inowacja.

## Turyści -- Ł. K. S.

**Nowe pogłoski o Karasiaku**

Dowiadujemy się, że Karasiak powrócił w dniu wczorajszym do Łodzi. Wiadomość podana przez nas, jakoby Karasiak nie otrzymał zwolnienia z KL Turystów okazała się najzupełniej ścisła. Karasiak o zwolnienie nawet nie pro-

sił. Ponieważ zajęcia we Lwowie Karasiak nie otrzymał, pozostanie w Łodzi i nie zamierza opuszczać Turystów. Karasiak wystąpi już na poniedziałkowych zawodach Turystów — ŁKS, i grać będzie wspólnie z Kubikiem na obronie.

## Święta wielkanocne sportowców

**Obfity program zawodów**

(C—S) Kalendarzyk sportowy na święta Wielkanocne przedstawia się bardzo bogato. Roi się przedewszystkiem od spotkań footballowych. Szczegóły imprez sportowych przedstawiają się następująco:

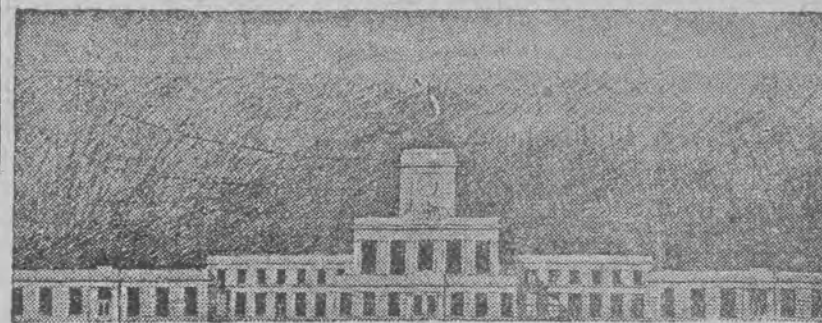
Niedziela, 31 marca: Boisko Geyera Piotrkowska 317, godz. 11 ta spotkanie footballowe Geyer — Kadimah, boisko przy ul. Wodnej, godz. 14 ta Hakoah II — Sztetyn, o godz. 15,30 Hakoah I — GMS. I.

Poniedziałek, dnia 1 kwietnia: boisko WKS, godz. 9 ta Sokół II — ŁTSK. II — mistrzostwo rezerw, godz. 11 ta ŁTSK I — Sokół I boisko ŁKS, godz. 9 ta Union II — WKS. II 11 ta Union I — WKS I, boisko przy ul. Wodnej, godz. 9 ta przedmecz Turyści II — Geyer, 11 ta Hasmona I — Turyści Ib. Jednocześnie odbędą się w godzinach przedpołudniowych spotka-

nia w piłkę koszykową o puchar a mianowicie: boisko WKS, godz. 3,30 Poznański — Kadimah, WKS — ŁTSK. Na boisku Geyera przy ul. Piotrkowskiej 317 godz. 10: Absolwenci — Kiliński, Turyści — ul. Rokicińska 54, godz. 9,30 Zjednoczone — Stow. Mł. Pol. Widzew — YMCA. Na boisku ŁKS o godz. 10 odbędzie się pierwszy bieg na przełaj o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez ŁKS. Do biegu tego zgłosiło udział około 50 zawodników, między innymi Pietkiewicz i Kusociński z Warszawy.

W godzinach popołudniowych odbędzie się dalszy ciąg spotkań w piłkę koszykową o puchar: boisko Geyera, godz. 15,30 Hasmona HKS., TUR. — Przyjaciół. Jednocześnie na boisku WKS. odbędą się derby footballowe Łodzi spotkanie Turyści — ŁKS.

## Wielki dworzec kolejowy



Według projektu inż. Pillera stanie niebawem w Zabzynie. Długość tego dworca wynosić będzie 160 metrów.

Niniejszem komunikujemy, iż w sobotę, dnia 13 kwietnia r. b. o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystwa (ul. Piotrkowska 73)

## Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu za r. 1928.
6. Preliminarz budżetu na r. 1929.
7. Zmiana art. 10 Statutu Stowarzyszenia.
8. Wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Balotującej, d) Komisji Etycznej, e) Sądu Rozjemczego.
9. Wnioski członków.

W razie nieprzybycia połowy ogólnej liczby członków, przewidzianej art. 24, zebranie odbędzie się w drugim terminie, w sobotę, dnia 20 kwietnia r. b. o godz. 8-jej wieczór, w lokalu Klubu Towarzystwa (ul. Piotrkowska 73).

**Zarząd Stowarzyszenia Kupeów m. Łodzi.**

**UWAGA:** W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pisemnie do dnia 7 kwietnia r. b.

DO 10 KWIETNIA!

**Gratis**

oryginalny aparat do golenia wraz z nożykiem wartości zł. 4.— (cena fabryczna)

**Gillette**

otrzyma każdy kupujący przy zakupie towaru od 10 złotych

**PERFUMERIA**

**L. DZIWIŃSKI**

TELEFON 28-29.

PIOTRKOWSKA 35.

TELEFON 28-29.

**UWAGA:** Poleca się bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej!



# 10,000 PALT

**na wiosnę i lato**  
otrzymałem i sprzedaję  
po cenach dotąd w Łodzi nienotowanych.

**KAPELUSZE** ost. modele:  
Scott, Habig, Borsalino, Hückel i „U. D.“

**OBUIWE** Pierwszorzędnych firm  
krajowych i zagran.

**Krawaty Nicky** -- wiedeńska  
Bielizna

**DZIAŁ KRAWIECKI** pod kier. wytraw. sił fachowych.  
Bogaty wybór materiałów bielskich i angielskich.

Przyjmuje weksle kupieckie od Zł. 100.—

## HENRYK PFEFFER Piotrkowska 111.

### ADOLF BOKSLEITNER i S-ka

Artykuły gumowe i techniczne

POLECAMY:

**Wszelkie wyroby gumowe:**

Techniczne, Chirurgiczne

**Kalosze i Buty**

Weże ssące i tłoczące

**Opony samochodowe**

**Gumy powozowe**

**Linoleum, Dywany, Chodniki**  
gładkie. **Azbesty, Ceratę,**  
Fibrę, Plandeki, Pasy

Ceny niskie!

Dostawa szybka!

**Filji nie posiadamy!**

**NAWROT 8. Telefon 77-80**

### WAZNE dla P.P. KRAWCOWYCH!

**KOMUNIKAT.**

**PIERWSZA WARSZAWSKA WYTWÓRNI**

**Francuskiego Plisowania**

**KARBOWANIA i WYTŁACZANIA DESENI**

na materiałach gładkich i na plisowaniu oraz dekatyzowania i  
merezka podaje do wiadomości, iż z dn. 3 kwietnia r. b. uruchamia  
**w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 82**  
(w podwórzu na prawo, sklep)

swą działalność i przyjmuje wszelkie zlecenia.

**Uwaga:** Zamówienia wykonuje się terminowo, na życzenie w  
ciągu 3-ch godzin.

**I. M. Rubinstein i E. Hentschel**

Łódź, Piotrkowska 82 w podwórzu sklep.

**PALACZA**

POSZUKUJE

**Boryszowska-Manufaktura**  
do parowych kotłów.

Zgłosić się zaraz ul. Boryszowska 29,  
telef. 19-74. 071-2

**PORCELANE** przyjmuje  
do repara-  
cji zarówno wyroby z mar-  
muru i kości słoniowej wyko-  
nanie trwałe i tanio.

**OBRAZY** kupuje i sprzedaje tu-  
dzież restauruje jak nowej tak  
starej szkoły.

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. I p  
**WATTENBERG**, tel. 65-92

**Skład Blachy Miedzianej i Różnych Metali**

**Władysław Ratner**

Łódź, ulica Sienkiewicza Nr. 29. — Telefon 64-54 i 5-66

POLECA W. P. P. ZE SWEGO SKŁADU:

Blachy i taśmy miedziane, mosiężne, alpakowe, (neusilbrowe), aluminiowe  
(gładkie i ryflowane) i ołowiane normalnych wymiarów wszelkiej grubości.

Rury, pręty, szyny i druty miedziane i mosiężne oraz kolby miedziane.  
Cynę w blokach i prętkach, ołów, antymon, aluminium hutnicze i płyty  
cynkowe.

Metale białe żyzyskowe i w blokach o gwarantowanym stopie.

Płyty miedziane do opalarki (Saengeplatten), blachy miedziane wymia-  
rowe i fasonowe oraz wszelkie inne metale dostarczam podług zamówień szybko  
wprost z walcowni i hut.

**Uwaga:** Jednocześnie komunikuję W. P. P., że kupuję za gotówkę każdą ilość  
złomu (szmelcu) miedzianego, spi-  
żowego, mosiężnego, aluminiowego jak również starą blachę cynkową i popioły  
metalowe.

Dyrekcja koncertów: ALFRFD STRAUCH

**SALA FILHARMONJI.** Tel. 13-84

**CZWARTEK,** DNIA, 4 KWIETNIA  
O GODZ. 8.30 WIECZ.

**17-ty Koncert Mistrzowski**

**ARTUR**

**RUBINSTEIN**

Genjalny pianista

Bilety już nabywać można w kasie  
Filharmonji.

**SALA FILHARMONJI.** Tel. 13-84.

**ŚRODA,** DNIA 3 KWIETNIA  
O GODZ. 8.30 WIECZ.

**DRUGI i OSTATNI KONCERT**

SŁYNNEGO ROSYJSKIEGO  
ARTYSTYCZNEGO ZESPOŁU

**BAŁAJKOWEGO**

POŁĄCZONE DWA ZESPOŁY

Eugenjusza Dubrowina i Bazyla Zubryckiego

W PROGRAMIE:

Rosyjskie pieśni ludowe, Romanse cygańskie,  
Pieśni kaukaskie, Pieśni burlaków, Pieśni da-  
lekiego wschodu, oraz tańce ludowe.

**Udział bierze 12 osób.**

Zespół wystąpi w malowniczych rosyjskich  
strojach ludowych.

**PROGRAM ZUPEŁNIE ZMIENIONY.**

Bilety od 1 zł. 50 gr. do 8 zł. nabywać można  
wcześniej w kasie Filharmonji.

Od wielu lat renomowana pracownia  
sukien p. f.

**„ELLA”**

przeniesiona została na ul.

**Al. Kościuszki Nr. 66**

(wejście z ul. Zamenhofs 6).

**Sprzedamy**

okazyjnie z powodu wyjazdu zagranicę  
dobrze zaprowadzony

**skład pafefonów i płyt**

w śródmieściu. Oferty sub: „A. 401” do  
biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

**Atelier Artistique de Chapeaux**

**Narutowicza 3 front II p.**

stale w kontakcie

**„z Maison Alphonsine”**

w PARYŻU

poleca

**modele i kopje.**

**SPÓŁDZIELNIA TOWAROWA**

**„ODZIEŻOWKA”**

ul. 6-go Sierpnia nr. 1, tel. 72-76.

Dostarcza pp. urzędnikom państw., komunalnym i  
cywilnym z 40 sklepów po cenach  
wielkich towarów **na raty** gotówkowych

bez doliczenia procentów.

— Spis sklepów wydaje się na żądanie. —

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BÓLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.



# WINA krajowe i zagraniczne MIODY

NAJLEPSZE z DOBRYCH  
POLECA

WINA ♦♦♦♦♦♦♦♦  
WĘGIERSKIE  
BORDOSKIE  
BURGUNDZKIE  
WŁOSKIE  
HISZPAŃSKIE  
GRECKIE  
AUSTRJACKIE  
DALMATYŃSKIE  
SZAMPAŃSKIE  
♦♦♦♦♦♦♦♦ MIODY

# Edward Smoliński

HURTOWY SKŁAD WIN  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 51, telefon 2-72

SKŁADY: Andrzeja 7.

SKŁADY: Andrzeja 7.

# Mebble

od najskromniejszych do  
najwykwintniejszych. Sto-  
łowe, sypialnie, pokoje pa-  
nieńskie, gabinety męskie,  
łóżka niklowe oraz wszel-  
kie pojedyncze sztuki  
i żelazne.

# MARKOWICZ i NASIELSKI PIOTRKOWSKA

tel. 49-71.

Długoterminowe kredyty!

# MEBLE

w olbrzymim wyborze

od najskromniejszych do luksusowych  
znajdziesz tylko

W MAGAZYNIE MEBLI

ZJEDNOCZONYCH  
STOLARZY i TAPICERÓW  
w Łodzi, Sp. z ogr. odp.

Narutowicza 45, tel. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań, jak  
również pojedyncze meble jako to:  
urządzenia pokoi sypialnych,  
stołowych, gabinetów, salo-  
nów, kuchni, meble klubowe,  
biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie za-  
mówienia w zakresie wewnętrznej  
architektury.

DŁUGOLETANIA GWARANCJA  
Zarząd.

W niedzielę, dn. 31 marca 1929 roku w  
lokalu własnym przy ul. Stenkiwicza Nr. 3 | 5,  
odbędzie się

## Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych  
gości.

Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne  
Zarząd Stowarzyszenia Komwojażerów  
L. O. H. P.

## PEDICURE S. Łódzki

Pielegnuje nogi, wycina bezbo-  
leśnie odciski, i zatwardniałą  
skórę, usuwa wzrastające  
paznokcie.

Traugutta 5, m. 10, tel. 70-37.



## ZAWIADOMIENIE.

W PIERWSZORZĘDNYM ZAKŁADZIE ERZJERSKIM DAMSKIM i MĘSKIM  
M. KUPKI, POŁUDNIOWA 12.



Ceny zostały obniżone:

Salon damski:

Strzyżenie Pań Zł. 0.80  
Strzyżenie uczennic Zł. 0.60  
Wodna ondulacja  
od Zł. 1.—  
Mycie głowy wraz z elek.  
suszeniem włosów Zł. 1.—

Salon męski:

Golenie . . . . gr. 40  
Strzyżenie . . . . 80  
chłopców . . . . 50  
Mycie głowy . . . . 50  
Elektr. masaż . . . . 50  
Manicure . . . . 70

Salon damski prowadzony jest przez znanego fachowca  
p. FRANCISZKA, b. pracownika f. RADOSZYCKI.

## Ważne dla wszystkich

Wiosna idzie!! Na wypłatę!!!

Najdogodniejsze warunki.

Najtańsze ceny!

Eleganckie gotowe płaszcze damskie i męskie. Czysto wełniane ma-  
terjały na damskie i męskie palta, ubrania, kostjumy i suknie.  
Sweatry. Kostjumy sweatrowe. Crep-de chine, tafta, popelina, crep-  
satin, georgette. Jedwabne malowane szale i chustki. Gotowa męska  
i damska bielizna. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Białe towary.  
Materacowe. Purpur. Obrusowe. Ręcznikowe. Scieraczki. Przeciera-  
dłowe. Etamina. Opal. Satyna. Zefiry. Torebki. Rękawiczki i moc  
innych artykułów poleca

Dom Wypłat LEONA RUBASZKINA Kilińskiego 44,  
telefon 36-48,  
P. S. Stałym klientom udziela się kredytu nawet bez wpłaty.



Stolarska, Mechaniczna Szlifiernia Szkła  
i FABRYKA LUSTER p. f.

„SZLIF“ Kilińskiego 77  
TEL. 58-37

poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra  
ścienne, stołowe w niklowych i drewnianych op-  
rach. Szyby do samochodów i dorożek.

Przyjmuje się do grawiowania wszelkie kryszta-  
ły stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.

CENY KONKURENCYJNE!!  
WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE!

## Pamiętajcie mile Panie !!!

że najładniejsze i najtańsze materiały

na sukienki, szlafroczy, pyjamy, dzumpry, ka-  
mizelki i różne wełny, fularki, krepony, muslin-  
de-laine, aksamity, towary bieliźniane i pod-  
szewkowe są do nabycia u

M. Bryla 58 Piotrkowska 58

## SAMOCCHODY

— światowej sławy —



# OPEL FIAT



OSOBOWE,  
CIEŻAROWE,  
PODWOZIA,  
TAKSÓWKI.

AKCESORIA,  
GUMY,  
OLEJE,  
SMARY,

NARZĘDZIA.

CZĘŚCI ZAMIENNE.

Przedstawicielstwo:

DOM SAMOCCHODOWY

ST. KIESZKOWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 113,

TEL. 50-40 i 50-18.

## Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej Dr. Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, front I piętro telefon 43-63.  
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery.  
Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłu-  
szczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa  
kwarcowa Elektroterapia, Solflux. Godz. przy-  
jęć dla pań i panów od 10—8 w.  
DZIAŁ CHIRURGII estetycznej i dział fizykal-  
nej terapii pod kierownictwem chirurga  
D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12—2.

## KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.



Nadeszły ostatnie szlagiery wiosenne!

Trwałe, eleganckie, modne

**OBUWIE**

damskie

męskie

dziecięce

**„VIS”**

Piotrkowska 63

Piotrkowska 63

Najtańsze źródło zakupu!

Nowootworzony magazyn bielizny

pod firmą

**„Dom bieliźniany”**

Cegielniana 45, róg Wschodniej

Poleca Sz. Klienteli bieliznę własnego wyrobu damską, męską i dziecięcą od skromnych do wytwornych po **CENACH KONKURENCYJNYCH!** Prosimy Sz. Klientelę odwiedzić nas w celu przekonania się

**UWAGA:** Każdy kupujący otrzymuje jako premję bezpłatnie znaczki i monogramy do bielizny

**Pracownia**

okryć damskich

**J. WOLINSKI**

Gdańska 37, lewa oficyna I-sze piętro.

Nadeszły najnowsze modele

wiosenne i letnie

**LUNA PARK**

ul. prez. NARUTOWICZA  
przy Tramwajowej

Poznański przed wyjazdem na Pow. Wyst. Krajową

przybył i rozpoczyna swoje przedstawienia w niedzielę 31 b. m. pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy.

**Atrakcje dotychczas niewidziane**

**MIMOZA**

Program świąteczny!

Dzisiaj i dni następnych włącznie do niedzieli dnia 7 kwietnia.

Mistrz maski, **Emil Jannigs** w szlagierowym arcyfilmie p. t.:

**„OSTATNI ROZKAZ”**

Partnerką Jannigsa — boską **Ewelina Breet**

Następny program:

- 1) Spowiedź szesnastoletniej z słynną Gerdi Gerdt
- 2) Swawole hrabianki

**MEBLE**  
WIELKI WYBÓR!

Urządzenia kompletne oraz **MEBLE** pojedyncze poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

najstarsza  
łódzka firma

**I. M. TERKELTAUB**

egzystująca  
od 1832 r.

**12**

**NARUTOWICZA**  
W podwórzu. Tel. 34-18  
WŁASNY WYROB!

**12**



Inspektor **S. B-ski**, pom. Naczelnika Więzienia w Sieradzu, pisze dn. 26 b. m. o 4-lampowej neutrodynie LFR, typ 4N:

Tak selektywnego aparatu nie spotykałem. Czystość odbioru i siła głosu nadzwyczajna. O aparatach LFR odniosłem jaknajlepsze wrażenie.

Lekarz-dent. **M. R-ski**, Łódź, pisze dn. 4.I. r. b.:

Odbiornik 3-lampowy typu 3A jest przede wszystkim wygodny i tani, co umożliwia kupno średnio-zamożnemu. Zasiąg posiada lepszy od innych odbiorników, np. mam na 4-lampowym odb. marki ... Jestem zupełnie zadowolony.

**Łódzka Fabryka Radiotechniczna**

Kilińskiego 134.

Telefon 69-00.

Demonstracja bez wszelkiego zobowiązania.

Dogodne warunki kupna.

**„Esmeralda”**

PIOTRKOWSKA 115.

Nowootworzony magazyn wykwintnego

**OBUWIA**

poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze fasony

**OBUWIA**

damskiego,  
męskiego  
i dziecięcego

Z powodu otwarcia — ceny — reklamowe!



**PRZEDSIĘBIORSTWO**

robót inżynieryjno-elektro-mechanicznych i warsztaty reparacyjne

**MAURYCY RAK**

Łódź, Zawadzka 12. Tel. 14-11

Pabjanice, Kilińskiego 3. Tel. 190

URZĄDZENIA:

Siły, światła, dźwigów, transmisji i sygnalizacji

Motorów, dynamomaszyn, transformatorów, dźwigów i wszelkich aparatów elektrotechnicznych.

**MOTORY ELEKTRYCZNE W WSZELKICH WIELKOŚCIACH SPRZEDAŻ I ZAMIANA. REKLAMY ŚWIETLNE.**

Poszukujemy wykwalifikowanych i pracowitych

**sprzedawców i propagandzistów na pensję i prowizję**

do rozpowszechniania aparatów elektrycznych domowego użytku, znajomość branży niekonieczna. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 4 — 6 popołudniu **Electrolux** Łódź, Piotrkowska 53.

**Wyprzedaż jedwabi i resztek trwa**

**BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy**

10 PIOTRKOWSKA 10.

**Szyk Dziecięcy**

poleca na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crepe-de-chin, Ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna Fartuszek. — Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczennic.

Piotrkowska 82, w podwórzu

Tanio! Elegancko! Dog. warunki!

PROJEKTY

BUDOWA DEKORACJA

PAWILONOW I STOISK

NA

POWSZECHNĄ WYSTAWĘ  
KRAJOWĄ W POZNANIU

PO POWROTCIE  
Z PARYŻA I BERLINA  
WZNOWIŁ PRZYJMOWANIE  
ZAMÓWIEŃ

WŁADYSŁAW LICHTENSTEIN  
ŁÓDŹ,  
AL. KOŚCIUSZKI 27. TEL. 60-36.



# ZNISZCZONE OBUWIE

przefarbowane barwnikiem

# „SKINOL-FARBA”

(DO NABYCIA W 54 KOLORACH)

NICZEM NIE ROZNI SIĘ OD NOWEGO OBUWIA.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!!

Żądać w składach aptecznych i farb.

## Kino SPÓŁDZIELNIA

Sienkiewicza 40.

Od poniedziałku, dnia 25-go marca  
do niedzieli dnia 31-go marca  
1929 r. wł.

Współczesny erotyczny dramat!  
**„W WIRZE PARYŻA”**

według słynnej powieści  
Germaine Acrement.

W rolach głównych:

Lil Dagover i Gaston Jacquet

Następny program:

**„Królowa Broadwayu”**  
Dramat z życia wielkomiejskiego  
w 10 akt. w rolach głównych: Do-  
rota Revier i Edward Burns.

W dni powszednie, z wyjątkiem  
sobót, początek seansów o godz.  
4-ej, zaś w soboty, niedziele  
i święta o g.12-ej po poł. Ostatni  
seans o godz. 10. — Na pierwszy  
seans ceny miejsc niższe.

Gabinet kosmetyki leczniczej  
i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniwersytetu  
Odeskiego

**Z. SZWALBE**

Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie  
brodawek, zmarszczek, piegów,  
wagrow i innych defektów. Ma-  
saż kosmetyczny. Maski bal-  
samiczne i inne. Pielęgnacja  
włosów i usuwanie łupieżu i t. p.  
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8  
wieczór.

**UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!**



**KASZLU  
DUSZNOŚCI I CHRYPKI**

„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**NASIONA**

Warzywne, pastewne

— i kwiatów —

pierwszorzędnych firm krajo-  
wych i zagranicznych pierwszej  
jakości do nabycia

w składzie aptecznym

**B. PILC, Łódź**

PLAC REYMONTA 5/6

(Górny Rynek)

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Ryнку

Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.,  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kąpiele świetlne, lampy  
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen,  
szczyplenia, analizy (mocz, krew,  
krwi, płocin, wydzieliny itd.) Ope-  
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA

## „BIBLIOTEKA GROSZOWA”

ukazała się REWELACYJNA NOWOŚĆ

AUTORA

„OGRODU ALLACHA”, „TRUJĄCEGO CZARU”

i „GRUDNIOWEJ MIŁOŚCI” p. t.



# BACHANTKA

ROBERT HICHENS

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

H. HELLEROWNY i M. SOKOŁOWSKIEJ

500 stron, wykwinny, bezdrzewny papier, okładka  
według projektu A. Horowicza. Cena Zł. 12.—

Co najbardziej wabi ludzi w teatrze?

Tajemnicze, zamknięte dla ogółu... kulis! Co się dzieje w tej  
kuźni sztuki i sławy, gdzie zawiść, walka o oklask, o okrucieństwa  
powodzenia królują wszechwładnie. Tam zajrzał... Hichens. —  
Rzucił pod stopy czytelników — inny świat. — Rozwarł podwoje  
świątyni, gdzie u ołtarza tajemniczego boga płasza, szaleje tłum  
bachantek, dusz ludzkich, co żebrzą o jego uśmiech. — Tam  
w świetle kinkietów, zakurzonych zamków, wśród błękitu i fałszy-  
wych wnętrzy..., tam rozgrywa się tragedia „bachantki”, co wyrwać  
się ze szponów boga... nie może. — Powieść ta jest rewelacją, jest  
hymnem ku czci duszy kobiecej!

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu”  
oraz wydawnictwie „Biblioteka Groszowa” w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

Magazyn gorsetów

„ERNESTYNA”

Łódź, ulica Nawrot No 1-a

Najnowsza pracownia pod-  
ług wzorów paryskich  
poleca: PASKI najrozma-  
itszych form, PASKI przed  
i popołogowe.

**PASKI MĘSKIE,**

biustonosze najnowszych  
fasonów. Specjalność „gor-  
solety”, tworzące linję  
szczupłą i elastyczną.  
Wszystkie wyroby z naj-  
przedniejszych mater-  
jałów paryskich i krajo-  
wych. 752-4



Dr. med.

**S. NEUMARK**

Chor. skórne i weneryczne

Leczenie lampą kwarcową

Moniuszki 5. Tel. 70-50

powrócił

Przyjmuje od 11-1 i od 5-8.

Panie od 5-6.

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu

powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i  
od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje zdolnego

**BUDOWNICZEGO**

albo

kierownika robót budowlanych.

Oferty do administracji niniejszego  
pisma sub „ZZ”.

79-2

Upiększajcie na święta wasze pokoje!!!

**NA WYPŁATE!!!**

Najdogodniejsze warunki! Najtańsze ceny!  
Firanki od metra i odpasowane okna. Roletowe.  
Sztangi do okien. Kąpy pluszowe, gobelinowe  
i etaminowe. Narzutki. Koldry wataw. Podpink  
do kolder. Ceraty. Patefony. Linoleum. Chodniki.  
Dywaniki. Wyżymaczki. Maszynki do mięsa. Garnki.  
Tace. Żelazka i moc innych artykułów poleca

**DOM WYPŁAT**

**Leona Rubaszki**

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

P. S. Stałym klientom udziela się kredytu nawet  
bez wpłaty.

**Ważne dla pań!!!**

NADESZŁY NAJNOWSZE PARYSKIE  
MODELE WIOSENNE I LETNIE.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI  
(Specjalność: roboty futrzane)

**H. BEK,** Cegielniana 5, m. 8.

FRONT II PIĘTRO.

Geny konkurencyjne! = Najdogodniejsze warunki!

**Lecznica „VITA”**

LEKARZY-SPECJALISTÓW

dla przychodzących chorych

GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZNY, LABORA-  
TORIUM BAKTERJOLOGICZNO-CHEMICZNE,  
ROENTGEN I GABINET FIZYKALNEJ-TERAPII.  
Lampy kwarcowe, „ultra słońce”, aparat odtłuszcza-  
jący Bergoniego, dżeternia, świetlne kąpiele, „Solux”.  
Masaże — Zastrzyki —

**OPERACJE — OPATRUNKI**

Wizyty na miejscu. Lecznica czynna od g. 9 r. do  
8 w., w niedziele i święta od g. 9-2 po poł.

**PIOTRKOWSKA 45, TEL. 47-44.**

Dr. med.

H.

**LUBICZ**

powrócił

Cegielniana 43.

Tel. 41-32.

Specjalista chorób  
skórnych, wene-  
rycznych i mocz-  
płciowych.  
Naświetlanie  
lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8  
do 10 rano i od  
5 do 8 wiecz.  
Dla pań od 3-5  
oddzielna pocze-  
kalnia.

DR. MED.

**RAPEPORT**

UROLOG.

Choroby nerek,  
pęcherza i dróg  
moczopłciowych  
Pr. Narutowicza  
25 (Dzielnia)  
telefon 44-10.

Przyjmuje

od 1-2 i 4-8 w.

**PORADNIA**

**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

**Zawadzka 1**

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-12 ) przyjmuje

2-3 ) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych, mocz-  
płciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzieliny na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

**PORADA 3 Zł.**

Dr. med.

**HELLER**

Choroby skórne i weneryczne

**UL. NAWROT 2**

**TELEFON 79-89**

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.

w niedzielę od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5

po poł. dla niezamożnych

**CENY LECZNIC.**



# ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliłentę, że z dn. 15 b. m. **rozwiązana została** firma **MORDKIEWICZ i CZAPNIK** przy ul. Piotrkowskiej Nr. 117  
Równocześnie komunikuję, że **pod osobistym moim kierunkiem**

**Zakład Krawiecki Piotrkowskiej 109** front, 1-sze piętro  
nadaj prowadzony będzie przy ul. telefon 12-56

Mam nadzieję, że Sz. Kliłentela obdarzy mnie nadal swem zaufaniem pełnem

**A. MORDKIEWICZ, Piotrkowska 109.**

**Dr. med. I. LIPKOWICZ**  
**ROENTGENOLOG**  
Ambul. Pol. Państw.  
Dział rozpoznawczy; zdjęcia i prześwietlenia.

Dział leczniczy: naświetlania powierzchniowe i nowotworów złośliwych.  
Godz. przyjęć: dla chorych prywatnych od 9-3-ej po poł.

ul. Kilińskiego 152, parter  
tel. 16-82.

**Dr. med. Z. Rakowski**  
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc

Konstantynowska 9, tel. 27-81  
Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.

**Doktor WOŁKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**LECZENIE ŚWIATŁEM**  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i 4-8 pp.  
w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań od 4 do 5 po poł.  
oddzielna poczekalnia. 01

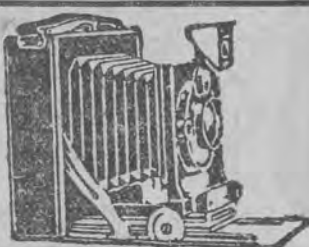
**Lekarz-Dentysta**  
**R. Boczkis - Rozenblum**  
Piotrkowska 229  
(róg Radwańskiej) 2-ie p. front.

**Dr. med. P. MARKOWICZOWA**  
chor. skórne, włosów i weneryczne  
przyjmuje od 3-7 po poł.  
Piotrkowska 124  
1 od 7-9 ALEJA 1-go MAJA 37  
telefon 66-35  
Gabinet Kosmet. Lekarskiej

**Dr. med. H. Rózaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-93  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucowych.  
od 8-10 rano i 4-8 po poł.  
Oddz. poczek. dla pań.

**Dr. med. J. SILBERSTROM**  
ZIELONA Nr. 11  
Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5  
niedziela od 9-1, dla niezamożnych  
ceny lecznic. 13-12

**Dr. med. GRZEGORZ ROZENBERG**  
choroby żołądka, kiszek  
wątroby i wewnętrzne  
Gdańska 44, tel. 24-44  
Przyjmuje od 11.15 do 12.30 i od 6-8.  
W niedzielę od 11-1 n. p.



## FOTO- i KINO-APARATY

oraz wszelkie przybory poleca  
na dogodnych warunkach

**J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47**  
(w podwórzu) tel. 20-63



## Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliłentę, iż po wystąpieniu ze spółki p. A. Mordkiewicza,

**Zakład krawiecki nadal jest czynny**

w tym samym lokalu przy ul.

**PIOTRKOWSKIEJ Nr. 117, tel. 63-77**

— p. firmą —

**Herman Czapnik**

i prowadzony pod moim osobistym kierunkiem

Z poważaniem

**Herman Czapnik**

Łódź, Piotrkowska 117  
tel. 63-77

58.

**Skład Sukna i Kortów**  
**J. WEKSLER**

Łódź,

Piotrkowska 58, 1-e p. front, tel. 9-89.

Poleca na nadchodzący sezon materiały krajowe i zagraniczne pierwszorzędnej jakości na ubiory męskie i damskie po cenach przystępnych.

58.

58.

HURT I DETAL.

58.

## OSTRZEGA SIĘ

p. p. palaczy, że ukazały się w sprzedaży liczne bezwartościowe naśladownictwa znanych GILZ

**„WENECJA”.**

Celem uniknięcia, przy kupnie GILZ szkodliwych dla zdrowia, falsyfikatów, proszę zwracać baczną uwagę na firmę „WENECJA” oraz na inicjały J. W. na etykietach.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

#### STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Starszym i zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Gdańska 23 m. 2. front I piętro. 1318-1

### Kupno i sprzedaż

#### AUTOBUS

na 25 osób w bardzo dobrym stanie okazuje do sprzedania. Dom Samochodowy, Piotrkowska 113, tel. 50-40. 1286-1

#### OKAZYJNIE

do sprzedania maszyna do szycia męska. Wiadomość „Bronisława”, Piotrkowska 64. 1278-1

### Giełda Pracy

#### WSZYSTY

agencji papierów losowych, następnie urzędnicy, nauczyciele, emeryci — znajdują bardzo dobry uboczny zarobek przez zjednywanie posiadaczy obligacji do ewidencji i kontroli tych papierów przy losowaniach. Zgłoszenia pod „Związek Gospodarczy” do Biura ogłoszeń F. Stauffer, Kraków Rynek 8. 201-2

#### POSZUKUJE

zdolnej pracownicy do Pracowni Kapełuszy Damskich „A. Ciesielskiej”, Piotrkowska 109. 218-2

### CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listowni: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 44-12

#### POSZUKIWANY

wykwalifikowany buchalter — korespondent, władający językiem polskim i niemieckim. Oferty sub 52. 1283-1

### Doniesienia rozm.

#### BIURO

buchalterijne i rewizyjne, sąd. rej. rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonywuje wszelkie czynności buchalterijne, bilansowe i rewizyjne. Informacje 7-9 wieczór, Piotrkowska 183 I p.

### SALON MAHONIOWY

inkrustowany — komplet — jest okazjnie do sprzedania. Piotrkowska 82, pr. of., IV wejście, I p., Wattenberg, tel. 65-92.

### Zakład leczniczy

metody fizykalne  
i ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY  
(dr. A. STEINBERGA,  
ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 4-91)  
przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 4 do 7-ej. Leczenie i rozpoznawanie promieniami Roentgena, leczenie dżartmją, lampą kwarcową, soluxem, gimnastyką ortopedyczną, masażem, elektrycznością; — skrzywienia kręgosłupa, choroby nerwowe, serca, mięśni stawów, włosów, skóry etc.

### Instytut de Beauté

**Anna Rydel**  
Specjalne upiększania na balę.  
(Dyplomée de l'Université de Beauté Paris)  
Cegielniana 19, m. 8.  
tel. 69-92.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odłuszczone. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i wszelkich defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą Elektroterapia Solux.  
Przyjmuje od 10-ej do 8-ej wiecz.

#### MONOGRAMY

mereżkowanie, okretkowanie, haftowanie. M. Baruch, Piotrkowska nr. 28. Ceny przystępne. 1244-4

#### W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza na samodzielnego buchaltera-bilanсистę, — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przem. System nauki polega na praktycznym wykonywaniu przez kandydata wszelkich czynności buchalterijnych zupełnie jak w przedsiębiorstwach. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór. Piotrkowska 183. I piętro. 1281-1

### Lokale i mieszkania

#### DO WYNAJĘCIA

lokal na przedziałnię (2 zespoły) i na tkalnię (25 warsztatów), składy do surowców i biuro. Do sprzedania 1 Selfaktor hartmanowski ostatniej konstrukcji. Oferty pod „Lokal” kierować do admin. „Głosu Porannego”. 1285-2

#### POSZUKUJE

pokoju z niekrepującem wejściem w śródmieściu. Oferty z warunkami kierować do administracji pisma pod „Zaraz”. 1279-1

### Zagubione dokum.

#### ZGUBIONO

kwit kaucyjny za nr. 41,007 na nazwisko J. Walda wydany przez Elektrownie Łódzkie. 1258-1



# Ostatnie Nowości

sezon wiosenny



Wzorem największych Domów  
Towarowych Zagranicznych  
**WSZYSTKIE DZIAŁY**

na nadchodzący sezon  
zaopatrzone są  
**w WIELKI WYBÓR**

**NAJNOWSZYCH  
TOWARÓW**

w gatunkach:  
od średnich do najwyższych  
przy cenach specjalnie niskich

|                                                                         |                                                                                                           |                                                                                      |                                                                                           |                                                                                 |                                                                                                           |
|-------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>JEDWABIE</b><br>w<br>niezrównanym<br><b>WYBORZE</b><br>kolorach<br>★ | <b>WEŁNY</b><br>w<br>najnowszych<br>deseniach<br><b>ANGIELSKIE</b><br><b>FRANCUSKIE</b><br><b>KRAJOWE</b> | <b>OKRYCIA<br/>DAMSKIE</b><br>Ostatnie kreacje<br>sezonu<br>Sportcoaty<br>od zł. 75, | <b>WYROBY<br/>DZIANE</b><br>w<br>najmodniejszych<br><b>FASONACH</b><br>i <b>DESENIACH</b> | <b>DYWANY<br/>NARZUTY</b><br><br><b>OSTATNIE<br/>WZORY</b><br><b>ORJENTALNE</b> | <b>MATERIAŁY<br/>MEBLOWE</b><br>najnowszych<br>wytrobów<br>francuskich<br>czeskich<br>oraz krajowych<br>★ |
|-------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|

## Trajsman ŁÓDŹ

**PIOTRKOWSKA 81 ★ TEL. 666 i 74-49.**

**NA RATY** od 5 zł.  
tygodniowo  
Zadnych procentów nie dolicza się!!!

**Garderobe:**  
Damską,  
męską i  
dzieciną

**Jedwabie,  
Koidry  
Towary,  
Obuwie.**

w wielkim  
wyborze  
poleca

**P. CZERNIŁOWSKI**  
**72 WSCHODNIA 72**  
front i p. tel. 71-23

**UWAGA: Wszelkie artykuły są na miejscu.**

## Zabawki

w wielkim wyborze, również samochody, rowery,  
dreżyny, mebelki dziecinne, wózki dla lalek, mno-  
stwo gier towarzyskich poleca  
**PO CENACH NAJNIŻSZYCH**  
UWAGA: Klinika lalek na miejscu

**„RAJ DZIECIECY“**  
**34 ul. NARUTOWICZA 34**

**KREM  
MYDŁO  
PUDER**

# LADY

*Całimi*

**Kosmetyka wytwornej Pani.**

**LIKIERY  
KONJAKI**

**AKWAWIT**

**POZNAN**

**NALEWKI  
WÓDKI**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi  
w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową  
w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona o szpalt.  
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr.  
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.  
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: **Jan Urbach.**

Wydawca: „Prasa”, Wydawnicza Spółka z ogr. odp.

W drukarni „Prasy”, Piotrkowska 101.



## SPECJALNY NIEDZIELNY DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

# Wizja szczęścia na ziemi

H. G. Wells: „Ludzie jak bogowie”

„Jak piękne będzie życie na ziemi za trzysta lat...”  
(A. Czechow).

„Będziem jak słońce...”  
(K. Balmont).

— „Dziśdobry — rzekł pan Barnstaple. — Dlaczegożby nie? — odparła młoda Utopjanka... — Przypuszczam, że miało to znaczenie: dlaczegożby dzień nie miał być dobry — rzekł do siebie pan Barnstaple”.

Istotnie. Przypuszczenie pana Barnstaple’a — głównego bohatera powieści H. G. Wells’a: „Ludzie jak Bogowie” (przekład polski — „Bibl. Grosz.”), jednego z Ziemiaków, którzy w cudowny, niepojęty sposób przedostali się nagle do Utopji (Innej, obcej udoskonalonej planety) — przypuszczenie angielskiego dziennikarza były trafne. Gdy pan Barnstaple z kolei złożył życzenie „dobrego dnia” czarownemu młodzieńcowi, który „zajmował się żywiołami” — kucharz — Utopjanin odrzekł: „A dlaczegożby nie miał być dobry?” Co mógł Ziemiakowi na to odpowiedzieć? Czy zastanawiał się kiedykolwiek Barnstaple, lub kto bądź z jego przygodnych towarzyszy — dlaczego życzy sobie dobrego dnia i dobrej nocy?... I przypadkowo, zarazem też zupełnie konsekwentnie już w pierwszym zwrocie Ziemiakowi i w pierwszej też odpowiedzi Utopjanina zaznaczył się cały ogrom różnicy, bezmiar przepaści, która rozpościła się pomiędzy nami a nimi — mieszkańcami słonecznej, pięknej Utopji — też ludzkością, lecz udoskonaloną, oczyszczoną — śmiertelnymi bogami..

„Dlaczegożby nie miał być dobry?...” Bo my — Ziemianie — rozumiemy wręcz odwrotnie. My w zasadzie oczekujemy nie dobra, lecz zła. Boimy się, drżymy. Przypuszczaliśmy, że każdy nowy rok, nowy miesiąc, dzień i chwila mogą przynieść bardzo dużo złego, przykrego, mogą zwiastować nieszczęście, katastrofę... Z każdego kąta, w każdej chwili życia czyha na nas groźba, męka nieświadomości następnej minuty, czyha smok drapieżny, krwiożerczy — grozi wojna, kula, gwałtowna śmierć — pasierby obłudnej kultury. Gdy niebo jest jasne, świeci słońce i grzeje jego promienie — myślimy o deszczu, o burzy, o grzmocie; patrzymy na niebo z nieufnością, szukamy na horyzoncie ciemnej

chmurki — zwiastuna nadchodzącego huraganu. Chodzimy wobec tego skuleni, najeżeni, gotowi w każdej chwili do obrony i do skoku... Z trwogą jedynie z trwogą, myślimy o najbliższej przyszłości i mglistych późniejszych latach... Nieufni — z doświadczenia — we własne siły, wierzymy w traf, w ślepy los, w ślepe szczęście; kładąc się spać i wstając zrana życzymy sobie — jedynie co zrobić możemy — „dobrej nocy” i „dobrego dnia”... — bo mogą być złe, bardzo złe...

\* \* \*

Utopjanie zrozumieli i ocenili wartość tej dziedziny życia, która na Ziemi dotychczas stanowi jeszcze nieprzebyte, zachwaszczone pole: doniosłość prawidła wego wychowania i nauczania. Gdy Barnstaple, który odmiennie od pozostałych Ziemiaków, na miętne pokochał Utopję, jej mieszkańców i całe jej życie, doszukał się głównych sił i przyczyn utopijnego piękna i szczęścia, jeden z uczonych Utopjan rysuje mu dokładny obraz utopijnego systemu nauczania i wychowania. — Niezmierzona tęsknota i beznadziejna rozpacz ogarniają powoli umysł i duszę mądrego Ziemiakina. Nie dlatego, by system, stosowany w Utopji był tak dalece trudny i odmienny od ziemskiego, że Barnstaple musiał a priori wyrzec się możliwości zastosowania i na naszej planecie metody, dającej oczywiście, cudowne wyniki. W porównaniu z Ziemią, Utopja we wszystkich dziedzinach posunięta była naprzód o kilka, co najmniej, tysięcy lat. Wielu rzeczy z dziedziny nauk — zwłaszcza kosmografii i fizyki — Barnstaple nie mógł zrozumieć w najogólniejszych chociażby zarysach, gdyż Utopjanie z powodzeniem rozwiązywali już realizację zagadnienia komunikacji międzyplanetarnej. W czasie właśnie jednego z takich eksperymentów garstka ludzi została porwana z Ziemi do Utopji. Przeciwnie: tezy i zasady utopijnej pedagogiki były dla Ziemiakina bardziej dostępne i zrozumiałe niż wiadomości z innych nauk Barnstaple’a przeraziło coś innego: otchłań, którą spostrzegł nie w samem wychowaniu, lecz w STOSUNKU do tego problemu ze strony Utopjan a Ziemiaków. Jako dziennikarz, Barnstaple doskonale orjentował się w sto-

sunkach społecznych i znał realną wartość, realny nakład sił, które nasze społeczeństwo traci na wychowanie, wiedząc, jaka obłudna przepaść istnieje pomiędzy tem, co się pisze a tem, co jest w rzeczywistości: pogarda społeczeństwa wobec wychowania, pedagogiki i zwłaszcza nauczyciela, jako ofiary ciężkiej a niewdzięcznej pracy... Cóż ostatecznie mógł Barnstaple rzec lub pomyśleć, gdy Utopjanin w końcu zakonkludował: „NASZE METODY WYCHOWAWCZE SĄ NASZYM RZĄDEM...”

\* \* \*

Barnstaple zrozumiał, że gdyby w społeczeństwie naszym oceniono, nareszcie, doniosłość powołania nauczyciela, pozostałoby ku realizacji utopijnego systemu wychowania na Ziemi bardzo wiele jeszcze poważnych przeszkód, tem trudniejszych do przezwyciężenia, że powstałaby walka nie tylko o wprowadzenie nowych udoskonalonych sposobów, lecz w pierwszym rzędzie o pokonanie starych, tradycyjnych przesądów.

## „Kłęcząca”



Rzeźba Kolba, którą poseł Rzeszy w Warszawie, p. Rauscher, wręczył min. Światalskiemu, jako wyraz wdzięczności za gościnne przyjęcie w Warszawie niemieckiej wystawy sztuki współczesnej.

W pierwszej chwili szczególnie zraziła Ziemiaków zduńwiająca okoliczność, że Utopjanie świetnie władali angielszczyzną. Ale gdy wśród ofiar utopijnego eksperymentu znalazł się i francuz, okazało się, że Utopjanie przemawiają do niego po francusku. Niebawem sprawa rozjaśniła się. Utopjanie wcale nie mówili. „Ludzie jak bogowie” tylko myśleli i nauczyli się myśli swe przesyłać na odległość do każdego; w świadomości adresata przesłane myśli przybierały formę słów i wyrazów tego języka, którym władała ta czy owa jednostka. Możliwe, że z całej bajki Wells’a ten szczegół jest najfantastyczniejszy. Ale pamiętać musimy, że powieść jego jest nie tylko utopją, marzeniem o przyszłości; lecz zarazem głęboką, świetną satyrą na teraźniejszość. Na co my, zające, zwracamy obecnie szczególną uwagę: na treść czy na słowa? Co jest ważniejsze: myśli, czy język?

Co dziwnego, że utopijski młodzieniec tyle dożył w ciągu krótkiego czasu, gdy nauka w Utopji miała do czynienia wyłącznie z treścią, wtedy gdy u nas, natomiast, ile trzeba czasu i trudu mozolnego poświęcić na pokonanie przedewszystkiem trudności czysto formalnych, na przezwyciężenie zasadzek wymowy i pisowni, opartej na zgrzybiałej tradycji, oderwanej od życia, często niczem nie uzasadnionej i niezrozumiałej... Ponieważ władamy kilkoma językami, powstaje rzecz oczywista: tyle trzeba pracy poświęcić, by nauczyć naszego młodzieńca jak mówić, że nie pozostaje prawie czasu, by uczyć co mówić... Barnstaple cierpiał niewymownie, gdyż ujmując to wszystko z punktu widzenia Utopjanina, uświadamiał sobie, jednocześnie, że walka o podobne zasady uszłaby obecnie na Ziemi bądź za blażenstwo, bądź też za kaerstwo...

\* \* \*

Powieść Wells’a jest świetna. Można się, oczywiście, doszukać różnych niedokładności w opisie zidealizowanej przyszłości Ziemi. Ale walory dzieła przeważają ostatecznie i bezapelacyjnie. „Ludzie jak bogowie” jest świetną satyrą na powojenną teraźniejszość,

na trwający w dalszym ciągu imperjalizm, na odwieczną chciwość człowieka, na klerykalizm, na głupotę ludzką, marzącą tylko o podbojach i zwiększeniu stanu posiadania — na Ziemię, jako awanturniczy obóz uzbrojonych poszukiwaczy przygód...

Ale teraźniejszość swą znamy wszak doskonale i satyrę mamy już dość. To też wrok dzieła Wells’a leży nie w elemencie satyrycznym, lecz w wizji przyszłego szczęścia na Ziemi, w radości życia, która wieje od wiary autora w realizm swej pięknej utopji. Ostatnia atoli okoliczność, podnosząc moralną wartość powieści, napelnia ją zarazem głębokim, wewn. tragizmem. Ból Barnstaple’a, powracającego na ziemię, spowodowany został nie tem, że nie mogło być według jego zdania, mowy o przeniesieniu Utopji na naszą planetę. Wręcz przeciwnie: gdyby tak było — ból wewnętrzny Barnstaple’a nie posiadałby realnych motywów. Nie: całkiem odwrotnie! Wszystko to — cały ten uroczy sen, cała Utopja — była realna, rzecz można ziemską, nie było żadnego szczegółu, którego w zasadzie nie można by było przenieść na Ziemię, do nas...

Różnica była szalona, wielka, niezmierzona: noc a dzień, żywot czworonożnych a — bogów... Ale ból Barnstaple’a był zupełnie uzasadniony. Na Ziemi również mogło być tak samo, mogła istnieć ta sama Utopja, mógł panować ten sam czar radości i szczęścia: nie tędy, znać, należało kroczyć, nie tędy prowadzi droga ku prawdziwej Utopji. Albowiem lzy i cierpienia, jako symbol i ideał — krzyż — jest produktem późniejszej kultury człowieka. W zaraniu zapowiadało się inaczej: pamiętajmy wszak, że w języku tych, którzy pierwsi myśleli o ludzkości i pierwsi mówili o wszechświecie — kosmos znaczy nie tyle wszechświat ile — ozdoba, piękno...

Stąd obok wiary w przyszłe szczęście na Ziemi — utajony ból i serdeczna tęsknota autora: kiedy więc umiemy, nareszcie, zmartwychwstać? Kiedy i na Ziemi żyć zaczniemy „ludzie jak bogowie”?

A. Rola.



KARIN MICHAELIS

# Prawdziwa historia wielkanocna

Było to w roku..., zresztą wszystko jedno w którym. Ważne jest, gdzie. Otóż było to w Grecji. W Atenach. Na Akropolisie. Aby być całkiem dokładnym: popołudniu, między trzecią i czwartą. Według naszego rachunku — była to wielkanocna niedziela. W Grecji jest przecież inaczej. Oni zaś nie byli grekami.

Spacerowali i mówili mądrze o ostatnim odczycie profesora Dörpfeld'a..., ona myślała o wielkanocnej niedzieli w domu, podczas której wszystko błyszczało czystością, po wielkim sprzątnięciu. Właściwie tęskniła do swego małego kraju. Tu się nie nie działo. Nie było napałów, bandytów, przygód w pociągach. Wszystko toczyło się gładko i przyzwoicie naprzód, ale nudnie, — strasznie nudnie. I na dodatek codzień ta sama pieczeń owcza, która pachnie wełną i ma jej smak.

A przecież wyjechała poto, aby coś przeżyć!

Nagle zbliżył się jakiś człowiek, biednie ubrany, i rozglądał się podejrziwie dokoła. Podeszedł do nich. Szepnął coś mieszanią języków: nowogreckiego, francuskiego i angielskiego. Pociągnął na stronę jej towarzysza i zaczął mu coś szeptem tłumaczyć, wymachując rękoma. Nadsluchiwała, lecz nie rozumiała, ani słowa. Musiało to być coś niebezpiecznego, poznała to po zdenerwowanym obliczu męża. Wahał się, wahał się długo, coraz bardziej interesował się słowami nieznajomego, wreszcie ustąpił.

Obaj mężczyźni, w pewnej chwili, zaczęli szybko schodzić na dół, nie zwracając wcale uwagi na młodą kobietę. Jak grzeczny piesek, pośpieszyła za nimi. Daleko. Daleko. Przez gaiki oliwne i obok wielu małych domostw. Nogi ją bolały. Za każdym razem, gdy pytała głośno męża, co to wszystko znaczy, odpowiadał niecierpliwie: później!

Wreszcie doszli do samotnie stojącego domku. Mężczyźni zapukali i weszli. Kobieta została przed drzwiami. Po kilku chwilach mąż jej wyszedł. Sam. Oblicze jego promieniało. Wziął pod rękę żonę i zaczął jej opowiadać: człowiek który go zaczepił, zaproponował kupno zbioru antyków: wazy, amfory, urny i figury z Tanagry. Chce sprzedać wdowa po urzędniku.

Lecz wzbronione jest, pod karą więzienia, wywożenie bez pozwolenia rządu przedmiotów antycznych. Tego pozwolenia zaś nie można otrzymać wówczas, gdy chodzi o antyki, prawdziwie wartościowe. Ten cały zbiór — około stu sztuk, cudownie zachowanych z czasów

Peryklesa i Praksytelesa — wprost bezcenny, — kupić można za kilkaset złotych franków. Wdowa jest w wielkiej biedzie i musi zbiór sprzedać, a ludzie boją się ryzykować, więc nie chcą tych antyków kupić.

Małżeństwo postanowiło wyrzec się innych przyjemności i kupić te cenne skarby, a potem bez zwłoki wyjechać do Egiptu.

\*\*\*

Lecz jak przeschmuglować antyki, i nie pozwolić się przyłapać? Kupili przedewszystkiem wielki kuferek, jakich używają marynarze: drewniany, pomalowany na kolorowo, obity miedzią z ciężkimi zamkami. Kuferek ten został załadowany w domku wdowy, w nieobecności młodej kobiety.

Teraz należało postarać się o tani i szybki przejazd do Aleksandrii. Odwiedzili tego dnia wszystkie towarzystwa okrętowe, od największych do najmniejszych. Wreszcie znaleźli okręt, który następnego dnia, tj. we wtorek po świętach wielkanocnych, miał odjechać. Biedna wdowa cierpiała piekielnie, aż do chwili ich odjazdu.

\*\*\*

We wtorek, o 11-ej rano wsiadli do jakiegoś wehikułu, który miał ich razem z walizkami i kufrem, odwieźć do przystani. Woźnicą był człowiek, który podeszedł do nich na Akropolisie. Przysięgał, iż uda mu się niepostrzeżenie przejechać obok urzędu celnego w Pireus. Z bijącymi sercami jechali długą ulicą do morza. Im bardziej zbliżali się do dwóch małych domków celnych, tem ciężiej robiło im się na duszy. Co za wstyd! gdyby tak zadeszowano do kraju, że zostali aresztowani za szmugiel.

A przecież oni robili to tylko dla ojczyzny. Nic nie zachowają dla siebie, wszystko ofiarują do muzeów. Tak chciał postąpić mężczyzna — kobieta zaś postanowiła, iż najładniejsze okazy zatrzyma dla siebie.

Dwaj urzędnicy celni, którzy zwykle dniem i nocą czuwali, byli akurat w momencie, gdy przejeżdżano, obok domków celnych, niewidoczni. Woźnica zapewniał swych pasażerów, że przekupił ich dwudziestoma frankami w złocie. Lecz słowa jego napewno były nieprawdziwe, bowiem po minięciu urzędu celnego, bardzo się spieszył i wciąż bojaźliwie oglądał się poza siebie, jakby się obawiał, że zaraz za nim pogonią celnicy.

\*\*\*

Tam, tam znajduje się już

niebieska, spokojna woda. Niebo niezwykle błękitne rozpościera się nad wodą.

Sądząc, iż niebezpieczeństwo już minęło małżeństwo rozmawiało wesoło. Właściwie komieczne było, iż się wogóle bali. Z ich stosunkami!

Drogocenna skrzynia ostrożnie została zniesiona do małej łódki, poczem wsiadli oni, zapłaciwszy wprawdzie człowiekowi z Akropolu owe „skłamanie“ dwadzieścia ranków. Po dziesięciu minutach byli już na pokładzie. Punktualnie o 12 okręt miał ruszyć w drogę. Małżeństwo było zajęte wsuwaniem ciężkiej dużej skrzyni do wąskiej kabiny. Gdy spojrzeli na zegarek, była już godzina pierwsza. Spytała więc kapitańska, dlaczego okręt nie odchodzi punktualnie. Uśmiechnął się: nie ma pośpiechu. Okręt jeszcze nie jest naładowany. Pozatem władze celne jeszcze nie były na okręcie.

Spojrzeli na siebie z przerażeniem. Dzięki Bogu, że kupili prosty kufer marynarzy. Może schować go gdzieś indziej, póki urzędnicy nie wrócą na ląd. Lub? Zastanawiali się bez końca. Stali przez długie godziny na przodzie okrętu, nie mówiąc ani słowa. Czekali.

Jedno nie chciało się drugiemu przyznać do swej trwogi.

\*\*\*

Słońce zaszło. Z morza wyłoniła się noc. Ładowanie trwało. — Urzędnicy się nie pojawiali. Właściciele antyków byli śmiertelnie głodni, ale nie mogli myśleć o jedzeniu. Zabrali z sobą tuzin surowych jaj, flaszkę smyrneńskiego wina, cukier, herbatę, i małą maszynkę spirytusową, — niestety zapomnieli o chlebie. Miał go posiadać wielki słońce miodu, który kupił u maicha, na górze Hymetto. Mimo to jeść nie mogli, bo w gardle czuli inspektora celnego.

\*\*\*

Kilka ostrych gwizdków — na Boga, okręt porusza się!

Napięcie prysło. Młoda kobieta szalała z radości. Chwyciła męża za rękę i okręcała go niezliczoną ilość razy po kabini, — groziła, że zje sama wszystkie dwanaście jaj.

Lecz on nie myślał o jedzeniu, był miłośnikiem i znawcą sztuki, i pragnął wprawdzie pokazać żonie zawartość kufra. Czy coś się nie złamało? Wóz strasznie trząsł. A antyki były zapakowane tylko w gazetowy papier.

Powoli wsunął klucz do zamku, i podniósł wieko. Oboje ukleknęli przed skrzynią:

— Słuchaj, — szepnęła ona, — spać dziś nie będziemy! Pomysł sobie, noc na Śródziemnym morzu z prawdziwymi greckimi dziełami sztuki, które ma

leżą do nas! Teraz obejrzymy je dokładnie, a ty opowiesz wszystko, co o nich wiesz.

Ona mówiła, a on pieczołowicie wyjmował przedmiot za przedmiotem, i odwijał z papieru. Jedna rzecz była ładniejsza od drugiej. Wazy z czarnymi figurami na białym tle. Czerwone wazy z białymi postaciami jeźdźców. Cudowne amfory, małe damy z Tanagry, z wachlarzami, wysokimi fryzurami i małąkimi parasoleczkami słonecznymi. Kobieta chciała obejrzeć wszystko odrazu, jednocześnie po wszystko wyciągała ręce. Krzyczała z zachwytem.

Rozłożyli wszystkie swe cuda na podłodze i na łózkach, które, jak zwykle w kabinach, znajdowały się jedno nad drugim. Mimo głodu nie mogli się oderwać od swych skarbów. Dzieliłi się skarbami z niezwykłą szlachetnością, wciskając sobie w ręce najpiękniejsze okazy.

— To będzie twoje, jesteś znawcą sztuki.

— Tak, ale ty jesteś jej miłośniczką!

— Patrz, ta waza, będzie cudownie wyglądała w twym gabinecie!

— Naturalnie, a te figurki z Tanagry bajecznie się prezentować będą w twoim pokoju.

— Tę wazę weź sobie, jest wspaniała!

— Przeznaczyłem ją na fortepjan! Rozmowy te toczyły się bez końca.

Jeszcze klęcząc, kobieta sięgnęła po koszyk z prowiantami i chciała zaproponować wypicie wina z antycznych amfor — gdy nagle poczuła osobliwy zawrót głowy. Co to jest? — spytała. Mężczyzna, zatopiony w oglądaniu jakiejś figury, nie nie odpowiedział. Znów poczuła jakieś drganie, jakby podłoga cała przechylała się, i opadła na ziemię, lecz po chwili podniosła się.

— Cóż to jest?

Jakaś cudna dama z Tanagry pochyliła się nagle i upadła. Jej słodka główka potoczyła się w kąt, jak ziarno grochu.

Przerażeni zrozumieli: Wiatr wiatr! Lub może burza!

Z niezwykłą szybkością mężczyzna zaczął pakować cudowne antyki. Ręce jego owijające troskliwie w papier greckie wazy, drżały. Kobieta pomagała mu, jak umiała. Rozchodziło się o życie. Kabina drżała, jak w śmiertelnych konwulsjach.

Gdy ostatnia sztuka została zapakowana, i oboje zapełnili każdy kącik kufra, zgniecionym papierem, spojrzeli na siebie: oboje byli śmiertelnie bladi, czoła mieli pokryte zimnym potem.

— Wiesz... idę do łóżka...

Milczenie. Mężczyzna z trudem wdrapał się do górnego łóżka. Kobieta rzuciła się na dolne. O rozbieraniu się nie było wcale mowy. Okręt wznosił się, jak dziki rumak, aby po chwili rzucić się w przepaść. Okręt trzeszczał. Podłoga, ściany i sufit zmieniały co chwila położenie. Nie był to wiatr, ani burza, lecz orkan. Kobieta nie miała pojęcia o czemś podobnym. Kurczowo trzymała się krawędzi łóżka, aby nie wypaść na podłogę. Skrzynia ze skarbami przelatowała z hukiem z jednego kąta kabiny w drugi...

Kobieta chciała spytać męża, jak się czuje, lecz tylko jęk wydobył się z jej ust. Podczas sekundy ciszy, usłyszała z góry podobne jęczenie. Potem straciła świadomość. Jakieś złe duchy tormosiły ją i rzucały na wsze strony, jak lekkim piórkiem. Ach, jak dobrze, byłoby umrzeć! Być powieszoną, spaloną, utopioną, wszystko byłoby lepsze, niż ta straszna podróż.

\*\*\*

Biblijny potop trwał siedem razy po siedem dni. Przeprawa do Aleksandrii, która miała trwać dwie noce i jeden dzień, trwała trzy noce i trzy dni. Tak mówiono, — lecz młodej kobiecie zdawało się, że spędziła na pokładzie statku między Pireusem a Aleksandrią co najmniej sto lat.

Gdy zaświtał trzeci dzień, a raczej trzecia wieczność, orkan uciszył się, i dwa zielone trupy zaczęły z sobą rozmawiać.

Mężczyzna rzekł: — myślałem, że będę musiał umrzeć. Ona odpowiedziała: — ja umarłam. Daj mi teraz coś do jedzenia. — Mężczyzna wyjął flaszkę z winem. Kobieta wypiła kilka łyków, potem zjadła pięć surowych jajek i trochę miodu z góry Hymetto. Potem dopiero przypomniała sobie, że w kabinie znajduje się kufer, pełen antyków, i rzekła: — Czy sądzisz, że one są połamane?

Mężczyzna odpowiedział: — To ty, chciałaś koniecznie pójść na Akropolis w wielkanocną niedzielę. Wszystkieru ty jesteś winna, gdyby nie ty, nie leżelibyśmy teraz, jak trupy, w tej kabinie!

Kobieta była strasznie zmęczona, i dlatego on miał tym razem ostatnie słowo.

W Aleksandrii urzędnicy celni otworzyli ich kufer. Widząc jego zawartość zaczęli się serdecznie śmiać: — W jakim celu wypełniono cały kufer małymi skorupkami i starymi gazetami?

Dobry Bóg sam ich osadził. Tłom Dw.



M. HOFFMAN

# Noc Zmartwychwstania

Rzymska Szampanja za czasów cesarza Nerona. Ostatnie promienie zachodzącego słońca marowe go oblewają złotem i purpurą szczyty gór.

Skrzydlate śpiewaki w zaroślach i na gałęziach cyprysów za milkły; tylko gdzieś niegdyś przeczyste powietrze przecina szybko jaskółka z głośnym świergotem. Nad ziemią zapanował spokój.

Wzdłuż Via Appia w stronę Rzymu posuwają się dwa jeźdźcy a za nimi w pewnym oddaleniu sześciu niewolników, również na koniach.

Jeden z jeźdźców, człowiek w podeszłym wieku, bogato ubrany, sprawia wrażenie patetycznego, — prokonsula czy cesarskiego posła. Młodszy zwraca się do starszego bardzo serdecznie, ale z pewnym respektem.

Oblicze starszego jest smutne i poważne. Zmarszczki między oczami, zmęczone spojrzenie i bolesnie melancholiczny wyraz ust — wskazują na jakieś duchowe cierpienie, może wyrzuty sumienia, które czas osłabił, ale nie wytepił całkowicie.

Gdy przejeżdżali obok muru serwuskiego, młodszy jeździec rozglądając się zauważył:

— Spójrzyj, wuj, co za moc ludzi wymyka się przez Porta Capena i niknie w ciemnym wąwozie! Co to znaczy? Tajne sprzysiężenie? Może knują coś przeciw cesarzowi!

— Cicho! — przerwał starszy. Niewolnicy za nami mają dobry słuch!

Zatrzymał konia i uważnie obserwował ciemne postacie, sunące pod murem. Nagle na twarzy jego uwidoczniło się jakieś silne postanowienie.

— Chodź! — rzekł do starszego.

— My również udamy się tam, gdzie te wszystkie tajemnicze postacie.

Przed otworem, wiodącym do wąskiego przejścia, idącego pod ziemię, zsiadł z konia, i rzekł:

— Czekaj tu na mnie ze służbą, Sekstusie! O ile nawet zabawię tam dość długo, zakazuję ci pójść za mną.

Z godnością udał się za cieniem, idącemu przed nim. Wkrótce usłyszał szum licznych głosów, dźwięki modlitw, a potem jeden głęboki głos, który unosił się łagodnie nad całym zgromadzeniem. Nagle znalazł się w wielkiej jaskini, oświetlonej czerwonym światłem z którego unosiła się piękna woń. Oświetlenie pochodziło z setek małych lampek oliwnych, ukrytych bukietach jaśminu i hiacintów.

Nikt nie zauważył wejścia nieznanego, prócz jakiegoś czelignego starca, który siedział na wysokim krześle drewnianym. Starzec zbliżył i zamknął oczy, jakby pod brzemieniem ciężkich wspomnień. Lecz szybko otrząsnął się z pierwszego wrażenia i wskazał nieznanemu wolne miejsce, między prostymi robotnikami. Patrycjusz usiadł między żeglarzem z Tybru, a kowalem z Esquilino. I msza potoczyła się dalej.

Mężczyźni z ludu i legioniści, da-

my z najwyższego rzymskiego towarzystwa i niewolnicy, galilejczycy i syryjczycy, — wszyscy przy słuchali się z zapartym oddechem opowiadaniu jakiegoś młodzieńca. Mówił on o cierpieniu i zmartwychwstaniu Zbawiciela, i wciąż spoglądał na czelignego starca.

— Spójrzcie tam, — krzyczał podniesionym głosem, — na Jego pierwszego apostoła, Piotra, świadka tych cudownych zdarzeń! I opowiadał o zdradzie Judasza, o drodze na Golgotę i o domu Kajfasza. Piotr, porwany wspomnieniami, podniósł się i z płaczem zaczął bić się w piersi.

A młodzieniec mówił dalej o cesarskim pretorze, o wahanu Piłata i o straszliwych krzykach tłumu: „Ukrzyżować go! Ukrzyżować go!“, o cierniowej koronie i o purpurze, w którą go na pośmiewisko przystrojono.

— Słuchajcie głosu Jego ulubionego ucznia Jana:

— Piłat wyszedł z domu i rzekł do nich: „Widzicie, wyprowadzam go do was, abyście widzieli, że nie znajduję w nim żadnej winy!“. Jezus wyszedł z jego domu, na głowie miał cierniową koronę, a na sobie płaszcz purpurowy. I Piłat rzekł do nich:

— Spójrzcie co za człowiek!

Gdy młodzieniec to mówił, szlachetny rzymianin pochylił głowę i osłonił twarz togą. Przez dłuższy czas siedział milcząco w tej pozycji i z zamyślenia wyrwało go dopiero potężne „Alleluja“, które po wtargało setki ust.

Na skinienie Piotra z tłumu wysunął się jakiś człowiek, i stanął po jego prawej stronie.

— Mów, — rzekł Piotr, — czego byłeś świadkiem.

I człowiek ów opowiadał, jak pewnego wieczoru, podobnego do dzisiejszego, siedział z przyjacielem, samotną drogą do Emmaus. — Zmartwychwstały przyłączył się do nas, myśmy go nie poznali.

— Dlaczego jesteście tacy smutni? — spytał. A my opowiedzieliśmy mu o przyczynie naszego smutku, o śmierci Jezusa z Nazaretu. Mówiliśmy mu o tem, że kobiety opowiadają, że nie znalazły ciała Jezusa, ale przy jego grobie unosiły się twarze aniołków i jakieś nieziemskie głosy szepotały, iż On żyje.

A obcy pielgrzym mówił do nas przyjaźnie, tłumaczył nam pismo i odprowadził nas do gospody, w której zamierzaliśmy spędzić noc. Usiadł z nami do wieczerzy i łamał się z nami chlebem. Wówczas dopiero otworzyły się nasze oczy i poznaliśmy Go, wtedy On zniknął. Ponowne „Alleluja“ rozległo się w katakumbach. Apostoł wstał i zaczął się głośno modlić.

— Módlmy się za naszych przodków: Abrahama, Mojżesza i Dawida. Módlmy się za wszystkich szlachetnych, za pogańskiego cesarza, za Jeruzalem, za wszystkich potomków Adama. Módlcie się za mnie moi bracia, aby Pan mi przebaczył! Módlcie się za siebie, aby On dał wam wierność w wierze, wytrwałość i odwagę w obliczu mąk!

Amen! Amen! — zaszelelili wierni.

Módlcie się również za tego człowieka, — tam! — krzyknął Piotr grzmącym głosem, wskazując na nieznanego, w tożdej ciemności.

Młodzieniec z Emmaus spojrzał uważnie na nieznanego i nieswoim głosem wyrzekł jego nazwisko, na dźwięk którego wszyscy zadzielili: „Poncjusz Piłat“.

Zapanowało ogólne zdenerwowanie; kobiety mdały, dzieci rzuciły się w objęcia matek.

Piłat zaś podszedł do apostoła, i w nagle zapadłej grobowej ciszy, zaczął mówić.

Początkowo ważył, jakby nieważnie, zatrzymywał się, ale po upływie kilku minut mówił już z całkowitą pewnością. Mówił o tem, że chciał z całych sił ratować Nazarejczyka, że jednak był bezsilny wobec wściekłości otumanionego ludu i martwej litery prawa. Mówił o swym obowiązku, który spełnić musiał, jako najwyższy rzymski urzędnik, o swych cierpieniach duchowych i o wyrzutach sumienia, które go gnębiły od tego dnia.

— Pocóż się tłumaczysz, — rzekł łagodnie Piotr. — Nie jesteś wcale oskarżonym między nami, bo Pan sam przebaczył tym, którzy go męczyli. Będziemy modlić się za ciebie, i tajemnica wiecznej miłości objawi się również w twoim sercu.

Dwaj chłopcy podali apostołowi kosz pełen chlebow, Piotr pobłogosławił chleb, łamał go na części i podawał wiernym. Raz jeszcze brzmiało „Alleluja“ i ludzie zaczęli się powoli rozchodzić. Przechodził obok Piłata bez nienawiści, lecz nawet z szacunkiem. Przecież znał on osobiście Zbawiciela!

W zamyśleniu Poncjusz Piłat opuścił, pachnące kwieciami katakumby. Sekstus i niewolnicy czekali na niego tam, gdzie ich pozostawił. Namieśnik wskoczył na konia i ruszył naprzód. Na ciekawe pytania swego siostrzeńca, nie odpowiadał, ani słowa. Usta jego pozostały bolesnie zacisnięte, oczy — zamglone, a głowa pochyliła się ku ziemi, jak pod brzemieniem wielkiego ciężaru. Tłom. Dw.

## Zgon Otokara Breziny

Ciężkie ciosy spadają w czasach ostatnich na życie kulturalne Czechosłowacji. Wielkie postacie, wielkie duchy, które na przełomie stulecia promieniowały nad życiem narodu czesko-słowackiego, jeden za drugim odchodzą w zaświaty. Niedawno jeszcze żegnał naród czeskosłowacki swego wielkiego poetę, Sowę, przed kilku dniami ulicami Pragi ciągnął kolumna żałobna, odprowadzająca na miejsce wiecznego spoczynku potężnego romantyka chopstwa czeskiego i wielkiego budziciela wzajemności słowiańskiej Holeczka, a onegdaj nowa żałoba okryła naród czeskosłowacki.

Z miasteczka morawskiego, Jaromierzyc nad Rokitną, przyszła smutna wieść o zgonie wielkiego poetę, Otokara Breziny. Nikt nie spodziewał się tak tragicznego wyniku choroby, (angina pectoris), którą przed kilku sygnalizowały dzienniki czeskie. Ale organizm sześćdziesięcioletniego poetę zbyt był wycieńczony, serce zbyt słabe, by uporać się z lekką stosunkowo niemocą. A tak najnie spodziewaniej dla wszystkich zakończył swe życie na udar sercowy zeszłoroczny jubilat, zakończył je w chwili, gdy powołani działacze gotowali się do przedłożenia jego kandydatury na nagrodę Nobla, na którą Otokar Brezina już dawno zasłużył.

Brezina, — choć dzieło jego niezbyt jest wielkie, — wcielił do swej twórczości tyle moral-



Otokar Brezina

nego piękna, tyle mistycznej syntezy o misji człowieka w Bożej świątyni natury, że utwory jego są jakby uosobieniem potężnej twórczej intensywności, gardzącej mnogością i nietrwałością formy, a tak bogate w ducha wzniosłego i szlachetnego. Pięć tomów najpiękniejszej poezji pozostawił po sobie w spuściźnie Brezina. Utwory te wyszły w okresie od roku 1895 do roku 1901; pierwszy z nich był „Tajemnica odległości“, następnie ukazały się „Wiatry od pola“, „Świtanie na zachodzie“, „Budowniczy świątyni“ i „Ręka“. W roku 1903 wydał jeszcze swą „Muzykę źródła“, poczem umilkł ten wielki wieszcz, umilkł na pozór nie już ze swych prac nie publikując. Ale wszyscy wiedzieli, że w zaciszu swego domku da-

lej pracuje i tworzy. Nie chciał jednak swych utworów publikować, pomimo usilnych nalegań ze strony przyjaciół, pomimo entuzjazmu, z jakim poezje jego przyjęła nietylko opinia czeska, lecz cała niemal zagranica. Społeczeństwo czeskie dla tego też z wielkim zainteresowaniem oczekuje pośmiertnego wydania jego nieznanych utworów.

Otokar Brezina był dumą poezji czeskiej. Nie bacząc na swój mistycyzm, stał dość blisko realnej rzeczywistości, albowiem wyrósł z życia dzisiejszego i z aktualnych potrzeb narodu. Był bliski swemu ludzkiemu otoczeniu, którego był godnym nauczycielem. Był więcej, niż nauczycielem, — był wieszczem.

Śmierć Otokara Breziny jest dla narodu czeskosłowackiego stratą bolesną, stratą olbrzymią. Ale nietylko Czechosłowacja traci w nim jednego z najcenniejszych swych ludzi i twórców, — traci go cały świat kulturalny, któremu wielki ten zmarły dał najpiękniejszą poezję doby współczesnej.

W Polsce spopularyzował twórczość Breziny Zenon Przesmycki, który był pierwszym tłumaczem jego dzieł na języki obce wogóle. Otokar Brezina był przez całe swe życie szczerym i gorącym przyjacielem Polski, jej kultury i twórczości literackiej. Już jako student nauczył się języka polskiego, by móc czytać utwory polskich wieszczów, z których zwłaszcza Słowackiego uwielbiał.

A. ŁUNACZARSKI

## Alfabet łaciński w Rosji

Dyskusja nad alfabetem łacińskim obchodzi Rosję z rozmaitych względów. Przyjęcie tego alfabetu przez wszystkie narody będzie bez kwestji wielkim postępem w utrwaleniu między narodowych stosunków kulturalnych. Dążenia w tym kierunku szerokiej mas będą bliższe realizacji, jeżeli usunięta zostanie trudność pokonania obcego języka. Jednolity alfabet, który ryby tylko posiadał niektóre odmiany dla oddania takich lub innych charakterystycznych dźwięków — mógłby być zdobyczą o niezwyklej doniosłości.

Klasa robotnicza w Rosji przejąwszy władzę w swoje ręce, zaprowadziła z największą stanowczością nową pisownię, jako jeden ze środków, mają-

cych na celu szerzenie kultury. Pisownia ta była już oddawna przygotowana przez rosyjską Akademię Umiejętności na wniosek Rządu Prowizorycznego Kiereńskiego. Rząd ten jednak nie znalazł w sobie tyle energii, aby wniosek swój zrealizować. Uczynił to rząd sowiecki i osiągnął jak najlepsze rezultaty. Przy tej okazji zastanawialiśmy się czy nie należy jednocześnie z wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego i propozycją za prowadzenia systemu metrycznego — co też w międzyczasie nastąpiło — uczynić decydujący krok dla zupełnej europeizacji Rosji i zastąpić napół grecki alfabet pismem łacińskim. Obawialiśmy się jednak, że środek ten zbyt gwałtownie oddzieliłby nas od naszej kultury

w przeszłości i dlatego zaniechaliśmy go. Niemożliwem bowiem stałoby się dla przyszłych jakoteż korzystanie z wielkich skarbów literatury, drukowanej pisownią dawną.

Z tych względów propozycja zaprowadzenia alfabetu łacińskiego narazie została odsunięta. A skądinąd miliony obywateli Z. S. S. R. używa pisma arabskiego (niektórzy z nich nie posiadają żadnego alfabetu).

Bezwzględnie kraj nasz — jak i cała kulturalna Azja — przyjmie powoli alfabet łaciński, który wszak musi stać się podłożem słowa pisanego wszystkich ludów. Być może jednak, że dużo jeszcze czasu upłynie zanim to nastąpi.



Pierwsza Mechaniczna **FABRYKA**  
**M. GELERMANA i S-ka**

**MEBLI**

posiadająca **SUSZARNIĘ** najnowszej konstrukcji do suszenia drzewa,

Fabryka wyrabia najelegantsze meble wg. wiedeńskiej architektury, jako to:

brzoźowe i orzechowe **JADALNIE**,  
**SYPIALNIE**, **GABINETY** luksusowe i inne

Łódź, Napiórkowskiego 59.

**Uwaga: Przyjmujemy wszelkie roboty budowlane. — Dogodne warunki!**

**CYRK**

**EMPIRE — MEDRANO — HAGENBECK**

W niedzielę 31 marca i w poniedziałek 1 kwietnia

**2 Przedstawienia**

**2 Przedstawienia**

o godz. 4 pop i 8.15 wiecz.

plac Dąbrowskiego

**OLBRZYMI PROGRAM OTWARCIA**

**Morsy, TYGRYSY, LWY, słonie i wszechświatowe ATRAKCJE**

KUPUJCIE

**LETNIE**

i zimowe

**Obuwie gumowe**

**TYLKO firmy**



Na sezon letni nadeszły świeże transporty  
**OBUWIA** ludowego, sportowego, tenisowego  
znanych krajowych fabryk

„Tow. Akc. F. W. Schweikert”

**„PEPEGE”**

Posiadamy również na składzie duży wybór dywanów,  
chodników

**linoleum, inled i Balatum**

oraz wszelkie wyroby gumowe techniczno - chirurgiczne  
do samochodów i rowerów, węże ssące i  
**Opony** tłoczące, wyroby azbestowe, pasy transmi-  
syjne, plandeki, ceraty. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny b. niskie.

**Tow. Handl. „GUMA”**

Sp. z ogr. odp.  
Łódź, Piotrkowska 149, tel. 77-86  
wprost ul. Ewangelickiej.

POLECAM MOJ MAGAZYN

**MEBLI**

stale zaopatrzony w bogaty wybór: sto-  
lowych, sypialni, gabinetów, pokoi panień-  
skich, urządzeń kuchennych a także mebli  
pojedynczych i żelaznych.

Dla dogodności Sz. Kliencieli udzie-  
lam długo terminowych kredytów.

Ceny przystępne.

**J. NASIELSKI**

**9 Piotrkowska 9**  
I piętro, telefon 47-09.

**Na sezon zimowy**

eleganckie palta damskie w wielkim wyborze  
według najnowszych zagranicznych modeli  
poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn wykwintnej konfekcji damskiej  
**Z. Gliksman, Główna 1** (róg Piotrkowskiej)

NA BIEDNICE, NERWY, CERE, APETYT  
**HEMATOGEN-LEK**  
NIE PSUJE ZĘBÓW

Dr. med.

**J. Bette**

choroby wew-  
nętrne i dzieci  
**Piotrkowska 6**

telef. 48-95  
przyjmuje od  
8-11 i od 4-6

**Radio** - aparat  
zł. 160

nowoczesnej konstrukcji ze  
wszelkimi akcesoriami na  
dogodnych warunkach do na-  
bycia

**ZAKŁADY** „Alfa”  
Radiotechniczne  
ul. M. RITT, Łódź Nawrot 1.  
Sprzedaż na raty! Dogodne warunki!

**Na raty**

Wszelką damską garderobę oraz  
roboty futrzane w najwykwintniejszym  
wykonaniu przyjmuje z własnych i  
powierzonych materiałów po cenach  
konkurencyjnych.

**M. ROZENBERG**  
CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97.  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Wszelki ból głowy

**Wszelki ból głowy**

**PROSZEK OD BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH  
Pacjentów  
Dla dzieci  
Dla kobiet  
Dla mężczyzn  
Dla dzieci  
Dla kobiet  
Dla mężczyzn

**ZNAKOMICIE „SOWA”**

wyrobu laboratorium przy aptece St.  
Hamburga i S-ka w Łodzi, Główna 50

**Dr. med.**  
**IGNACY MARGOLIS**

specjalista chorób oczu  
przyjmuje codziennie od 12-2 i od  
7-8 w niedzielę od 1-2 p. p.

Łódź, Al. Kościuszki 13, telefon 65-17

**Biuletyn „Biblioteki Groszowej”**

Ostatnio ukazały się następujące książki tańszych  
edycji.

**B. Tarkington: Siedemnasta wiosna**

Piękna powieść o przeżyciach dwóch  
młodych serc. Cena za 2 tomy 2.90.

**W. A. Frost: Tajemnicze klejnoty**

powieść sensacyjno-kryminalna, przewyż-  
szająca ujęciem tematu... nawet Wallace'a  
Cena za tom podw. Zł. 2.90.

**R. H. Benson: Tchórz**

Ciekawa powieść z życia angielskiej ary-  
stokracji. 350 stron. Cena Zł. 2.90.

**K. Grodzki: Jada ulani...**

nowa polska powieść z czasów walk  
o niepodległość Polski. Cena Zł. 1.45.

**Antoni Słonimski: Metne łąby**

Najnowszy zbiór dowcipnych, ciętych sa-  
tyr dramaturga i autora granego bez  
przerwy na wszystkich scenach polskich  
„MURZYNA WARSZAWSKIEGO”.  
Cena Zł. 1.90.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,  
kioskach kolejowych „Ruchu” oraz w  
„Bibliotece Groszowej” w Warszawie,  
ul. Moniuszki 11.

**I BELKI ŻELAZNE I**  
**[ i KORYTKA ]**

w wielkim wyborze oraz szyny kolejowe i wazkotorowe,  
mostki, wazy, rury sciekowe i t. p.

**NA SEZON BUDOWLANY**

poleca  
**NAJWIĘKSZY w ŁODZI**

**SKŁAD BELEK ŻELAZNYCH**

**S. M. MINC**

**KILIŃSKIEGO 28,**  
**TELEFONY: 16-25 i 78-73.**

Zamówienia wykonuje się szybko i punktualnie  
z dostawą na plac budowy.

**SZKŁO OKIENNE i** w wielkim wy-  
**INSPEKTOWE** borze poleca

przedsiębiorstwo robót szklarskich po cenach fabrycznych  
**H. KROL, Ogrodowa 4, tel. 39-09**

25.9.x.